



Kurier Miedzyrzeczki

PAŹDZIERNIK 2009

Rok XIX Nr 10/224

ISSN 1233-8559

Cena 2,90 zł

www.kuriermiedzyrzeczki.pl
kurier.miedzyrzeczki@wp.pl

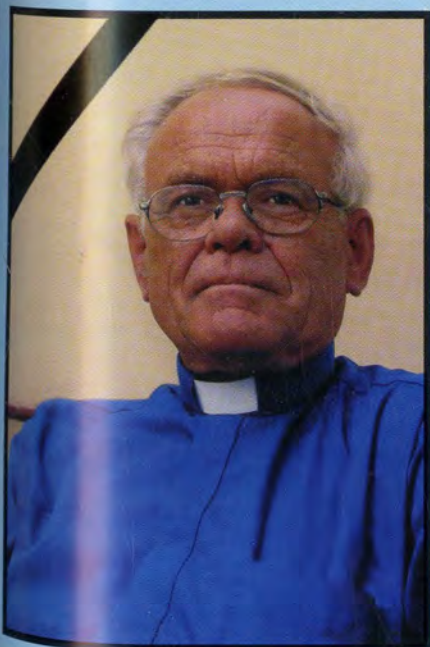
MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN

W numerze:

- * **RAPORT NIK**
- * **WAKACJE NA DWÓCH KÓŁKACH**
- * **EGZEKUCJA DRZEW**
- * **ROCZNICA WYBUCHU II WOJNY ŚWIATOWEJ**
- * **O SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ**
- * **MIĘDZYRZECY STYPENDYŚCI**
- * **WAKACJE Z DUCHAMI**
- * **KOMUNIKAT POLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI SIATKOWEJ**



LAUREACI RADIOWEJ „TRÓJKI”



**POŻEGNANIE
KUSTOSZA**

● **WYNIKI REFERENDUM Z KOMENTARZEM** ●

Osiedle
Zacisze

PHU **Products** s.j.

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ



W ZAMKNIĘTYM
OSIEDLU
BUDYNKÓW
JEDNORODZINNYCH
MIĘDZYRZECZ - OBRZYCE

Siedziba:
MIĘDZYRZECZ
UL. STASZICA 2
tel. 095 742 24 35
kom. 507 193 485
www.osiedle-zacisze.com.pl
biuro@osiedle-zacisze.com.pl



**Gospodarczy Bank Spółdzielczy
Międzyrzecz**

Spółdzielcza Grupa Bankowa

**WIELKIE
LOSOWANIE
2**



Założ 6-miesięczną lokatę

**SUPER
NAGRODY**

Do wygrania w wybranych placówkach skutery, rowery
telewizory i zegarki.

Zapraszamy do naszych placówek...

Międzyrzecz
ul. Waszkewicza 24
(095) 742 80 12

Błędzew
ul. Rynek 4
(095) 742 80 61

Trzciel
ul. A. Czerwonej 38
(095) 742 80 43

Przytoczna
ul. Główna 44
(095) 749 40 10

Zbąszynek
ul. Topolowa 24
(068) 384 94 56

WWW.GBSMIĘDZYRZECZ.PL

URODZENIA:



1. Roksana Lucyna Galińska c. Jerzego i Kingi
2. Eryk Jonasz Pluciński s. Artura i Moniki
3. Oskar Hubert Makowski s. Piotra i Klaudii
4. Aleksandra Anna Konopelska c. Grzegorz i Wioletty
5. Karol Grocholewski s. Jacka i Magdaleny
6. Kacper Puławski s. Jarosława i Wiolety
7. Schilf Filip Sławomir s. Sławomira i Marty
8. Marcel Michałek s. Damian i Mirosławy
9. Jessica Ewa Więchowska c. Marka i Marleny
10. Karolina Maria Kaczkowska c. Pawła i Moniki
11. Michał Józef Mackiewicz s. Remigiusza i Magdaleny
12. Filip Wierzbicki s. Ireneusza i Małgorzaty
13. Stanisław Kempniński s. Konrada i Anety
14. Szymon Korsak s. Pawła i Barbary
15. Oliwier Oskar Korościak s. Adriana i Aleksandry
16. Hanna Balcerzak c. Marka i Patrycji
17. Wiktoria Gaczyńska c. Marcina i Małgorzaty
18. Adrian Jakub Horodecki s. Przemysława i Agnieszki
19. Wiktor Kacper Machajewski s. Pawła i Joanny

ZGONY:



1. Witold Wojteczuk zam. Kuligowo ur. 1926 r.
2. Kazimierz Pyrski zam. Lubosinek ur. 1951 r.
3. Dariusz Dobrochowski zam. Międzyrzecz ur. 1966 r.
4. Ryszard Szymański zam. Międzyrzecz ur. 1946 r.
5. Janina Dziekan zam. Międzyrzecz ur. 1925 r.
6. Regina Pers zam. Międzyrzecz ur. 1939 r.
7. Sylwester Erens zam. Międzyrzecz ur. 1921 r.
8. Michał Suchecki zam. Pieski ur. 1931 r.
9. Aleksander Gądek zam. Święty Wojciech ur. 1938 r.
10. Urszula Ignatowicz zam. Międzyrzecz ur. 1940 r.
11. Maria Story zam. Święty Wojciech ur. 1929 r.
12. Józef Horbacz zam. Międzyrzecz ur. 1935 r.
13. Maria Gall zam. Bobowicko ur. 1920 r.
14. Bronisław Blask zam. Międzyrzecz ur. 1947 r.
15. Zbigniew Stečko zam. Międzyrzecz ur. 1948 r.
16. Helena Rossa zam. Międzyrzecz ur. 1929 r.
17. Jan Maryniak zam. Międzyrzecz ur. 1941 r.
18. Bożena Dryla zam. Międzyrzecz ur. 1930 r.
19. Henryk Chmielewski zam. Międzyrzecz ur. 1942 r.
20. Irena Pikulicka zam. Międzyrzecz ur. 1931 r.
21. Ryszard Podębski zam. Gorzyca ur. 1959 r.
22. Józefa Szpiganowicz zam. Międzyrzecz ur. 1941 r.
23. Janusz Piszczysłowa zam. Międzyrzecz ur. 1939 r.

Wyniki kurierowej sondy

W obu kurierowych sondach wzięła udział rekordowa liczba głosujących. W pytaniu na temat referendum większość Internautów zadeklarowała wolę wzięcia w nim udziału. W pytaniu o finansowanie Klubu Siatkarskiego „Orzeł” głosy rozłożyły się następująco: 68 osób, czyli 54,8% głosujących jest za finansowaniem Klubu z budżetu miasta, 56 osób, czyli 45,2% jest przeciwnych takiemu sposobowi finansowania. Nowe pytanie w naszej sondzie brzmi: Czy Kurier Międzyrzecki spełnia Twoje oczekiwania czytelnico-informacyjne? Zapraszamy do głosowania na naszej stronie:

www.kuriermiędzyrzecki.pl

Anna Kuźmińska-Świder

UWAGA CZYTELNICY!

Informujemy, że biuro redakcji jest CZYNNE:

- od poniedziałku do środy w godzinach 10:00 – 13:00
- w czwartki w godzinach 13:00 – 16:00

Można również kontaktować się z nami pod adresem:

kurier.międzyrzecki@wp.pl

lub telefonicznie: (095) 741 88 29.

Materiały do druku i ogłoszenia prosimy dostarczać do 19 października.

Jeśli istnieją możliwości techniczne, prosimy na dyskietkach lub płytach CD (po wykorzystaniu zapewniamy zwrot!)

Ceny ogłoszeń/reklam:

- czarno – białe 1,00 zł (brutto) za cm²
- kolorowe 1,50 zł (brutto) za cm²

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!

DYŻURY APTEK



Październik 2009

Apteki pełnią dyżury w dni powszednie w godzinach 20.00 – 22.00
Apteki dyżurują w dni wolne, soboty i święta w godzinach 10.00 – 22.00

25.09 – 01.10	Apteka mgr Urszula Szczerba ul. 30 Stycznia 51	095 742 25 40
02.10 – 08.10	Apteka „Nagietek” ul. Konstytucji 3 Maja	095 741 25 38
09.10 – 15.10	Apteka „Ratuszowa” ul. Rynek 1	095 741 29 77
16.10 – 22.10	Apteka „Salus” ul. Chopina 5A/1	095 741 10 79
23.10 – 29.10	Apteka „Aspirynka” Os. Centrum 3	095 741 23 92
30.10 – 05.11	Apteka „Grodzka” ul. Zachodnia 8 A	095 741 60 48



MUZELUM

W MIĘDZYRZECZU

zaprasza

Do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej:

- Dział Sztuki: Portret trumienny
- Dział Archeologiczny: zamknięty
- Dział Etnograficzny: Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrowki Wlkp. Z XIX i XX wieku.

Muzeum czynne:

- wtorek-sobota 9-16
- niedziela 10-16
- poniedziałki zamknięte

Jeszcze do mnie nie dotarło, że Kustosza w Rokitnie już nie ma. Ani w kościele, ani na ławce, ani w ogrodzie. Nie byłem w Sanktuarium od pogrzebu. Może trochę mało czasu, a może trudno tam jechać. Śmierć Ks. Tadeusza Kondrackiego uświadomiła nam, że odtąd na Wzgórzu Rokitniańskim już będzie inaczej. Teraz dopiero można docenić pracowitość, oddanie i otwartość tego kapłana. Teraz oddania się Jego wyjątkowości i oryginalności, które są już historią wpisaną w dzieje tego świętego miejsca. W ostatnim wywiadzie z okazji XX rocznicy koronacji Cudownego Obrazu powiedział: „jestem tylko tą cząstką w historycznym ciągu”. Jesteśmy wdzięczni, że przez dwadzieścia lat był dla nas tą cząstką Rokitna, której nie da się wymazać z pamięci!!!

Kilka dni temu, jadąc do Poznania przypomniałem sobie, że niejednokrotnie byłem proszony przez Kustosza o zawiezenie Go do klauzurnego klasztoru Sióstr Klarysek w Pniewach (sam nigdy nie jeździł samochodem). Tam, na furcie składał ofiarę z prośbą o modlitwę za rokitańskie Sanktuarium. Jechaliśmy tam szczególnie wtedy, gdy w Sanktuarium działy się ważne sprawy i gdy rozpoczynano nowe dzieła. I może dlatego tak Jemu się to udawało, że Sanktuarium rośło w oczach, i że chętnie przybywali tam pielgrzymi.

Jeszcze niedawno, spacerując po ogrodzie, wspominaliśmy, jak szybko urosły te wierzby płaczące przy rokitańskim stawie. Zostały zasadzone w 1992 roku podczas budowy Golgoty, pierwszego dzieła po koronacji. Kustosz, ponaglany przez Biskupa Michałika, zbudował Golgotę w tempie ekspresowym. Ale chyba najwięcej serca włożył w budowę Kapli-

Wspomnienie o Śp. Ks. Tadeuszu Kondrackim z Rokitna

Kapłaństwo Kustosza – nieskomplikowane i szczere, rodem z Wilna

cy Ostrobramskiej, która zawsze mi przypominała lata dzieciństwa i młodości. Powstała w ogrodach rokitańskich w 1995 roku. W przywołanym już wywiadzie mówił: „kształtowałem się w Sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej. Tam widziałem siebie, widziałem innych ludzi, którzy szukali ratunku i nadziei. Spotkanie

szem w Wilnie. Pewnego razu wybraliśmy się na Kalwarię Wileńską. Przytęczyliśmy się do kilkunastu osób, które przyszyły na rozważania kalwaryjskie. Drogi od kaplicy do kaplicy wszyscy pokonywali na boso, pewne odcinki na kłęczkach. Robili to z wielkim przekonaniem, bardzo autentycznie. Starszy mężczyzna czytał



w Sanktuarium to znaczy spotkanie z Matką, a to jest wielki dar”. Z tym wileńskim doświadczeniem szukał sposobów, by również spotkanie w Rokitnie było dla człowieka głębokim przeżyciem.

Niejednokrotnie bywałem z Kusto-

rozważania z modlitewnika napisanego ręcznie, oczywiście po Polsku. Te sceny z Kalwarii Wileńskiej zrobiły na mnie wielkie wrażenie. Pomyślałem sobie: prosta i szczera wiara ludzi ze Wschodu. Może wtedy też trochę lepiej rozumiałem kapłaństwo

Kustosza – takie nieskomplikowane i szczere, rodem z Wilna. Pamiętam, jak przyjeżdżały do Rokitna takie grupy pielgrzymów, zwłaszcza z Wielkopolski, które życzyły sobie, żeby tylko Kustosz oprowadzał je po Sanktuarium. Bo, jak pamiętamy, robił to barwnie i niepowtarzalnie. Takie też były Jego kazania i ogłoszenia. Takie też radośnie, ale przy tym z jakąś głębią, ze słowem do przemyslenia. Zawsze powtarzał, że „oprowadzanie po Sanktuarium ma być katechezą, która skłoni pielgrzyma do refleksji nad życiem”. Katecheza rokitańska w Jego wydaniu była nie do podrobienia.

Na meblach w zakrystii i w konfesjonale pozostały jeszcze starannie zapisane kazania. Zawsze pisał ręcznie, nie posiadał komputera. Miał za to dużo książek, zwłaszcza historycznych. Potem je rozdawał, bo się nie mieściły w mieszkaniu. Duży zbiór złożył w bibliotece domu rekolekcyjnego. Bardzo trafnie powiedziano na pogrzebie, że dzięki Kustoszu Rokitańskie Sanktuarium było przyjaznym miejscem nie tylko dla wielkich tego świata, ale także dla ludzi prostych i pogubionych. Dzieła, które pozostawił, zwłaszcza Kaplica Ostrobramska, wciąż będą przypominać Kustoszu rodem z Wilna. Znajdźmy chwilę, by nawiedzić grób i przypomnieć sobie Jego słowa, że każdy z nas „pielgrzymuje przez doczesność do wieczności”.

Z Kustoszem widziałem się dzień przed śmiercią. Był taki zamyślony i zmęczony. Zaprosiłem Go do siebie, na imieniny. Ale w tym dniu to ja przyjechałem do Niego na ostatnie pożegnanie. Było to piękne pożegnanie, bo na takie zasłużył.

Ks. Grzegorz Mikołajczyk
Zielona Góra

ŻEGNAJ, NAJLEPSZY PRZEWODNIKU...

W naszych okolicach są miejsca wyjątkowe - odwiedzane przez setki tysięcy pielgrzymów i turystów. Takim miejscem jest Rokitno... Odwiedzając to wyjątkowe miejsce, spotykaliśmy kapłana, który w sposób szczególnie je reprezentował... Swoim słowem, postawą, wyrazem twarzy - swym podejściem do odwiedzających - potrafił poświęcić swój czas, nie ujawniając pośpiechu w sposób bezgraniczny - choć w tym czasie miał inne obowiązki...

Pamiętam spóźnione autokary wycieczkowiczów - przyjeżdżam do Rokitna - pytam Ks. Tadeusza kto odprawia mszę, odpowiada: „jak to kto? - Ja...”. Oprowadza nas po kościele - wierni w ławkach czekają na mszę... „chyba już wam wszystko powiedziałem”... Wycieczka była zaskoczona jego gościnnością... Wycieczki, z którymi znalazłem się w Rokitnie pod opieką Ks. Kustosza Tadeusza otrzymywały lekcję wiary, historii oraz przesłanie wyjątkowości tego miejsca. Opowiadał w sposób wyjątkowy - słuchający tracili poczucie czasu. Ks.



Tadeusz docierał także do wiernych najkrótszą drogą: swą otwartością i szczerością.

Ktoś bardzo młody powiedział: „ten ksiądz jest oryginalny”... Potrafił mówić o swych słabościach - konkretnie, z dystansem. Gdy dawno temu spotkałem go z papierosem, pytam: „A księdzu to palenie nie szkodzi? Usłyszałem: „Wie pan, głupota ludzka nie zna granic!”



Dysponował bagażem zaufania, który w swej otwartości przekazywał, czym przebywających w Rokitnie zaskakiwał. Ja także zostałem wiele razy zaskoczony. Zawodowo zajmuję się oprowadzaniem i pilotowaniem wycieczek - Rokitno było i będzie na trasie zwiedzania. W pamięci będę miał wspomnienie kapłana - Przewodnika, który zadowolony z wszystkich pytań: „skąd przybywacie?” Wyjeżdżające wycieczki wywoziły satysfakcję z odwiedzenia tego unikalnego miejsca oraz zadowolenie ze spotkania. Najlepszy Przewodnik został powołany do Królestwa Niebieskiego. Ciało złożone w cieniu kościoła Rokitańskiego - uroczystość pogrzebowa była dowodem, że pożegnaliśmy wybitną postać naszych okolic.

Ks. Tadeuszu pamiętamy o Tobie...

Foto i tekst: Tadeusz Świder

WYSTĄPIENIE POKONTROLNE

NIK

(fragmenty)

Najwyższa Izba Kontroli Delegatura w Zielonej Górze skontrolowała Urząd Miejski w Międzyrzeczu w zakresie realizacji przez gminę Międzyrzecz wybranych zadań z zakresu gospodarki komunalnej oraz zarządzania majątkiem w latach 2005-2008. (...)

Najwyższa Izba Kontroli negatywnie ocenia działalność gminy Międzyrzecz w zakresie objętych kontrolą. Ocenę tę uzasadniają stwierdzone przez NIK zaniedbania i błędy władz miasta oraz pracowników Urzędu Miejskiego, które doprowadziły do nieprawidłowości polegających m.in. na:

- podejmowaniu niezgodnych z prawem, nierzetelnych i niegospodarnych decyzji dotyczących majątku gminy, co spowodowało szkodę majątkową w kwocie co najmniej 3.271,1 tys. zł.
- udzielaniu zamówień publicznych z naruszeniem prawa,
- nierzetelnym zlecaniu i rozliczaniu inwestycji oraz remontów,
- błędach w gospodarowaniu zasobem mieszkaniowym gminy,
- nieprawidłowym nadzorze właścicielskim nad działalnością spółek z udziałem mienia komunalnego.

(...) W latach 2005-2008 sprzedano łącznie 220 lokali mieszkalnych i 136 pozostałych nieruchomości. Kontrola sprzedaży 30 nieruchomości gminnych (działek gruntowych), za które uzyskano kwotę brutto w wysokości 3.167,4 tys. zł wykazała, że w każdej transakcji wystąpiły nieprawidłowości. Polegały one na naruszeniu zasad i trybu zbywania nieruchomości określonych w przepisach prawa, w tym w 11 przypadkach na ograniczeniu dostępu do informacji o możliwości nabycia gminnego majątku lub prowadzeniu działań zmierzających do zmniejszenia zainteresowania ich zakupem, a także zaniżeniu w 19 przypadkach wartości nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży poprzez przeobniżenie operatorów szacunkowych, na podstawie których ustalano ich cenę wywoławczą. Szkoła majątkowa gminy powstała w wyniku nieprawidłowej sprzedaży 30 nieruchomości wyniosła co najmniej 3.271,2 tys. zł, co odpowiada prawie jednej trzeciej ogółu wpływów uzyskanych ze sprzedaży majątku gminnego w latach 2005-2008.

(...) sprzedano po zaniżonej cenie dwa obiekty gminne: za 229 tys. zł nieruchomość w Międzyrzeczu przy ul. Poznańskiej 57, której cena wywoławcza wynosiła 401,2 tys. zł oraz za 72,5 tys. zł nieruchomość w Gorzycy, której cena wywoławcza wynosiła 162,6 tys. zł. Sprzedaż tych nieruchomości prowadzono w taki sposób, aby ich nabywcami zostali

dotychczasowi dzierżawcy. W celu doprowadzenia do braku zainteresowania kupnem nieruchomości, w ogłoszeniach o sprzedaży zawarto nierzetelne zapisy o konieczności zwrotu dzierżawcom poniesionych przez nich nakładów na modernizację i utrzymanie gminnych obiektów. Ponadto w wyniku nieuzasadnionego zwolnienia dzierżawców z czynszu, a także sprzedaży nieruchomości przed zakończeniem obowiązywania umów dzierżawy, gmina nie uzyskała wpływów z czynszu dzierżawnego w wysokości brutto co najmniej 164 tys. zł.

(...) Kierownik Wydziału Gospodarki Mieniem i Rolnictwa Urzędu wyjaśnił, iż w trakcie rozmów z udziałem burmistrza Tadeusza Dubickiego wskazywano na potrzebę takiego ustalania wartości rynkowej nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży, aby ich cena wywoławcza nie była za wysoka. Burmistrz Tadeusz Dubicki zaprzeczył, aby wydawał pracownikom Urzędu polecenia sprzedaży nieruchomości niezgodnie z przepisami prawa. Winą za powstanie nieprawidłowości obarczył pracowników Urzędu i nadzorującego ich pracę zastępcę burmistrza, a z jego zeznań wynikało, że podpisywał umowy i porozumienia nie znając ich treści.

Burmistrz Tadeusz Dubicki zawarł niekorzystną dla gminy umowę na prowadzenie usług turystycznych oraz utrzymanie obiektów i urządzeń Międzyrzecznego Rejonu Umocnionego.

(...) Kontrola udzielonych przez gminę 15 zamówień o łącznej wartości netto 8.680.399,81 zł (17,2 %) wykazała, że we wszystkich postępowaniach naruszono przepisy ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych. Nieprawidłowości polegały m.in. na skróceniu terminu składania ofert przetargowych, a także na nierzetelnym ustalaniu wartości zamówienia publicznego.

(...) Kontrola zamówień udzielonych przez gminę Międzyrzecz różnym podmiotom gospodarczym wykazała nieprawidłowości w 16 z 17 zbadanych zamówień. Dotyczyły one m.in. bezumownego zmieniania zakresu lub terminu zakończenia robót, nierzetelnego odbioru zrealizowanych prac, wypłacania wykonawcom wynagrodzenia pomimo niewykonania lub wadliwej realizacji przedmiotu umowy.

(...) W latach 2005-2008 gmina Międzyrzecz przekazała pod-

miotom niezaliczonym do sektora finansów publicznych dotacje w łącznej wysokości 2.269,1 tys. zł, z czego 826 tys. zł (36,4 %) przekazano klubowi M.K.S. Orzeł na przygotowanie dzieci i młodzieży do rozgrywek w piłce nożnej. Dodatkowo działalność tego klubu, którego prezesem był członek Rady Miejskiej w Międzyrzeczu, została dofinansowana w 2007 r. kwotą 21,7 tys. zł przez spółki, których udziałowcem była gmina. Kontrola wykazała, że nierzetelnie kontrolowano kluby sportowe w zakresie realizacji zadań finansowanych przez gminę, a pracownicy Urzędu potwierdzali prawidłowe wydatkowanie dotacji, pomimo zastrzeżeń co do rzetelności przedkładanych przez klub dokumentów rozliczeniowych.

(...) Gmina wydatkowała 16,4 tys. zł na wynagrodzenie dla Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w miejscowości Pieski za bezumowne przechowywanie nieużytkowanego sprzętu strażackiego. Pracownicy Urzędu nie ustalili, kto jest właścicielem tego sprzętu i winien ponosić ww. koszty. Część sprzętu pozyskano bez żadnych dokumentów i przekazano różnym podmiotom. Kierownik Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu stwierdził, że w jego ocenie sprzęt ten jest własnością Miejsko-Gminnego Zarządu Ochotniczych Straży Pożarnych RP, stowarzyszenia którego prezesem był burmistrz Tadeusz Dubicki. Przyznał, że nie zewidencjonowano, w celu przeciwdziałania kradzieży, zaginięcia lub nielegalnemu wywozowi za granicę, ilości i rodzaju sprzętu strażackiego, stanowiącego w jego ocenie zabytki ruchome, niekiedy bardzo cenne. Nie zapewniono także właściwego przechowania i zabezpieczenia, ani nie prowadzono prac konserwatorskich tego sprzętu.

(...) Nie przestrzegano określonych przez Radę Miejską zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu gminy. Analiza sposobu przydziału przez gminę 10 lokali socjalnych i 10 komunalnych lokali mieszkalnych wykazała, że w 5 przypadkach nie zweryfikowano dochodów osób ubiegających się o zawarcie umowy najmu, zaś w jednym przypadku przydzielono lokal komunalny rodzinie, choć nie spełniała kryteriów uprawniających do uzyskania takiego lokalu. W 5 przypadkach nie wyegzekwowano wymaganej kaucji przed zawarciem umów najmu na czas nieoznaczony.

(...) W podpisanym przez bur-

mistrza i przedłożonym Radzie Miejskiej sprawozdaniu finansowo-rzeczowym z wykonania budżetu gminy Międzyrzecz w 2006 r., podano nieprawdziwą informację o zmodernizowaniu stacji uzdatniania wody w miejscowości Pniewo oraz zawyżono o prawie 3 km długość rozdzielczej sieci wodociągowej wykonanej w miejscowości Szumiąca. W 2007 r. zastępca burmistrza zawyżył wartość aktywów gminy, przyjmując do ewidencji nieistniejący środek trwały o wartości 146,4 tys. zł. Podpisując dokument OT - przyjęcia środka trwałego, zastępca burmistrza poświadczyl nieprawdę. Potwierdził zmodernizowanie stacji uzdatniania wody w miejscowości Pniewo przez spółkę EROWA Polska, choć spółka ta nie realizowała tego przedsięwzięcia. Rok wcześniej podpisał natomiast protokół odbioru robót zleconych spółce MPWiK wiedząc, że spółka ta nie wywiązała się z umowy i nie zmodernizowała ww. stacji uzdatniania wody.

Nieprawidłowo sprawowano nadzór właścicielski nad działalnością spółek kapitałowych z udziałem gminy. Spośród 12 osób wybranych przez burmistrza na członków trzysobowych rad nadzorczych spółek, 4 osoby nie posiadały wymaganych kwalifikacji, określonych przepisami art. 10 a ustawy z dnia 20 grudnia 1996 r. o gospodarce komunalnej. Takie kwalifikacje, poza jedną osobą, posiadają natomiast obecni członkowie rad nadzorczych spółek. Rady nadzorcze spółek z udziałem gminy nie wywiązywały się z regulaminowego obowiązku przeprowadzania doraźnych kontroli przedsiębiorstwa spółki, opierając analizy działalności tych podmiotów jedynie na danych przedłożonych przez Zarządy spółek oraz corocznych raportach z badań przeprowadzonych przez biegłych rewidentów. Kontrola NIK przeprowadzona w spółce MPWiK w 2008 r. wykazała tymczasem, że sprawozdania finansowe, choć zweryfikowane przez biegłych rewidentów, nie odzwierciedlały rzetelnie stanu finansowego spółki. Niewłaściwy nadzór właścicielski umożliwiał dokonywanie w spółce oszustw księgowych, wyłudzenie środków pieniężnych, fałszowanie dokumentacji i podejmowanie niegospodarnych decyzji gospodarczych.

Raport w pełnym brzmieniu jest dostępny na stronie internetowej NIK: www.bip.nik.gov.pl w zakładce „Wyniki kontroli”.



SERWIS PRASOWY INFORMACJE Z RATUSZA

STYPENDIA ROZDANE

Stypendystą może zostać każdy uczeń spełniający warunki uchwały Nr XXIV/171/08 Rady Miejskiej w Międzyrzeczu z dnia 27 listopada 2008 r. Kryteria te spełniło 22 uczniów międzyrzeckich szkół. W dniu 15 września br. Burmistrz Komisarz Rządowy Marian Sierpatowski spotkał się z uczniami szkół podstawowych i gimnazjów, aby wręczyć im listy gratulacyjne. Będą oni otrzymywać stypendium przez okres 10 miesięcy.

Natomiast w ubiegłym miesiącu jednorazowe stypendia odebrało 24 młodych ludzi, którzy spełnili warunki uchwały Nr XLII/221/09 Rady Miejskiej w Międzyrzeczu-Komisarza Rządowego z dnia 24 lipca 2009 r. Byli to absolwenci gimnazjów. Zachęcamy międzyrzecką młodzież do nauki i życzymy dobrych wyników w bieżącym roku szkolnym.



Absolwenci gimnazjów – jednorazowe stypendia: Joachim Busse, Joanna Halczak, Karolina Tylkowska, Natalia Bielecka, Bartosz Kowalczyk, Karolina Wójcik, Katarzyna Skotnicka, Paulina Sierociuk, Anna Wawrzyniak, Katarzyna Kmiecik, Beata Ligenzowska - kl. III Gimnazjum nr 1; Paulina Stawska, Karolina Garbiewicz, Kamila Golwiej, Katarzyna Antonowicz, Joanna Baryła, Monika Chachaj, Filip Czop, Adrianna Kubeczka, Kacper Wesołowski, Karolina Majewska, Patrycja Pacholczyk, Aleksandra Dec, Gabriel Pihan - kl. III Gimnazjum nr 2.

Stypendyści – przyznane stypendia przez okres 10 miesięcy: Magdalena Anna Jóźwiak - kl. II a Gimnazjum nr 1, Jędrzej Kostrzewa - kl. I c Gimnazjum nr 1, Michał Telega - kl. IV Szkoła Podstawowa nr 2 im. Szarych Szeregów, Łukasz Sadowski - kl. VI Szkoła Podstawowa nr 2 im. Szarych Szeregów, Amelia Furede - kl. V Szkoła Podstawowa nr 2 im. Szarych Szeregów, Adrian Tama - kl. V Szkoła Podstawowa nr 2 im. Szarych Szeregów, Michał Konieczny - kl. V Szkoła Podstawowa nr 2 im. Szarych Szeregów, Aleksandra Guzowska - kl. VI Szkoła Podstawowa nr 2 im. Szarych Szeregów, Aleksandra Śliwińska - kl. IV Szkoła Podstawowa nr 2 im. Szarych Szeregów, Iga Dajworska - kl. I Gimnazjum nr 1, Ewa Ostrowska - kl. V Szkoła Podstawowa nr 2 im. Szarych Szeregów, Szymon Dudek - kl. IV Szkoła Podstawowa w Kaławie, Marta Byk - kl. V Szkoła Podstawowa nr 2 im. Szarych Szeregów, Adrian Portala - kl. V Szkoła Podstawowa nr 2 im. Szarych Szeregów, Dominika Nestorowska - kl. II g Gimnazjum nr 1, Piotr Szadkowski - kl. IV Szkoła Podstawowa nr 2 im. Szarych Szeregów, Łukasz Pendrak - kl. II g Gimnazjum nr 1, Natalia Wójcik - kl. IV Szkoła Podstawowa nr 2 im. Szarych Szeregów, Szymon Belgrau - kl. II b Gimnazjum nr 1, Gabriela Różańska - kl. I a Gimnazjum nr 2 im. Adama Mickiewicza, Mateusz Gebuza - kl. II c Gimnazjum nr 2 im. Adama Mickiewicza, Anna Jurczak - kl. II d Gimnazjum nr 2 im. Adama Mickiewicza.

DOŻYNKI GMINNE WYSZANOWO – KUŹNIK 2009

... zaczęły się mszą św. w kościele pw. św. Józefa w Wyszanie, po czym korowód dożynkowy, prowadzony przez Międzyrzecką Orkiestrę Dętą, przemarszerował na plac



dożynkowy. Do Wyszana przyjechały delegacje z całej Gminy Międzyrzec oraz zaproszeni goście. W programie tegorocznych dożynek nie zabrakło występów artystycznych i imprez sportowo – rekreacyjnych. Swoją ofertę zaprezentowali m. in. Zespół Ludowy „Pod Gruszą” z Kurska, „Kęszyczanki”, chór „Echo” z Międzyrzecza, „Ale Babki” z Piesek, był mecz piłki siatkowej, zawody strzeleckie czy zabawy dla dzieci. Twórczym orzechem do zgryzienia” był dla jury wybór najładniejszego wieńca dożynkowego – wszystkie sołectwa przygotowały się do konkursu rewelacyjnie. Wybrano jednak wieńiec z Wyszana, który reprezentował naszą gminę na dożynkach wojewódzkich w Lubaku. Burmistrz Komisarz Rządowy Marian Sierpatowski, dziękując gospodarzom dożynek za sprawny ich organizację, wyraził wdzięczność rolnikom za tegoroczny plon, życząc satysfakcji i obfitych plonów w następnych latach.

BADANIA MAMMOGRAFICZNE

Urząd Miejski w Międzyrzeczu informuje, iż w dniach od 12 do 16 października 2009 roku ponownie przeprowadzone zostaną **bezpłatne badania mammograficzne dla kobiet w wieku od 50 do 69 lat (panie urodzone w latach 1940 – 1959)**, które w ciągu ostatnich 24 miesięcy nie korzystały z profilaktycznego badania mammograficznego na koszt NFZ. W przypadku pytań prosimy kontaktować się z Urzędem Miejskim w Międzyrzeczu, tel. 095 742 69 64 (Punkt Informacyjny).

MEDLINE 2009

To już III Międzynarodowe Ćwiczenia Zespołów Ratowniczych w Międzyrzeczu. Rozpoczną się **15 października br.** Przez cztery dni mieszkańcy Międzyrzecza będą oceniali profesjonalizm zespołów reprezentujących instytucje i organizacje działające na rzecz ratownictwa (z terenu Polski i innych państw). Pokazy, prezentacje i warsztaty dotyczące m. in. udzielania pierwszej pomocy czy reagowania na symptomy zagrożenia z pewnością wzbogacą wiedzę oraz umiejętności uczestników. Organizatorem Ćwiczeń są Gmina Międzyrzec, Rejonowy Sztab Ratownictwa SKSR Międzyrzec oraz 17. Wielkopolska Brygada Zmechanizowana.

POWIATOWE ZAWODY POŻARNICZE NA FINISZU

W niedzielę (6 września br.) komisja sędziowska Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Międzyrzeczu miała okazję sprawdzić przygotowanie kondycyjne, mobilność i zaangażowanie strażaków OSP poszczególnych jednostek. Na międzyrzeckim stadionie do zawodów przystąpiło 17 drużyn, w tym 5 kobiecych, które wcześniej zwyciężyły w gminnych rozgrywkach. Poszczególne jednostki musiały się sprawdzić w ćwiczeniach bojowych oraz pokonać sztafetę pożarniczą. Poziom przygotowania drużyn były bardzo dobre. Wśród drużyn kobiecych najlepiej wypadły panie z Templewa, Roklina i Bledzwa. Natomiast na podium, w grupie męskiej, znalazły się ekipy z Kaławy, Bledzwa i Przytocznej. Organizatorem Powiatowych Zawodów Sportowo – Pożarniczych Drużyn Ochotniczych Straży Pożarnych był Zarząd Powiatu OSP RP.

ODPOWIEDŹ NA PYTANIA KURIERA MIĘDZYRZECKIEGO:

W odpowiedzi na zadane pytania dotyczące utrzymania czystości po wyprowadzaniu na spacer czworonogach (Kurier Międzyrzecki nr 9/223, str. 15) Gmina Międzyrzec informuje, iż na terenie miasta zamontowanych zostało 11 koszy na psie nieczystości: 5 koszy wzdłuż Obry (od Podzamcza do mostu kolejowego), 2 kosze w Parku Stoczniovców Gd., 1 kosz przy ul. Staszica, 1 kosz przy ul. Kółkątaja i 2 kosze przy ul. Świerczewskiego. Koszt zakupu koszy wraz z zamontowaniem wyniósł 5200 zł brutto.

Kilkanaście lat temu na terenie miasta zorganizowano podobne przedsięwzięcie, jednak międzyrzeccanie nie skorzystali z możliwości zadbania o nasze trawniki. Teraz wychodzimy z ponowną propozycją i czekamy na efekty.

O obowiązku sprzątania po swoich pupilach mówi Uchwała Nr XXXV/325/06 Rady Miejskiej w Międzyrzeczu z dnia 27 marca 2006 r.: „Osoby posiadające zwierzęta domowe obowiązane są do natychmiastowego usuwania zanieczyszczeń spowodowanych przez te zwierzęta w pomieszczeniach służących do wspólnego użytku oraz w obiektach i na terenach przeznaczonych do użytku publicznego, w szczególności takich jak chodniki, jezdnie, place, parkingi, alejki w parkach i alejki na zieleńcach.”

Apelujemy do właścicieli psów, aby sprząkali po swoich pupilach. Pokażmy, że potrafimy wykorzystać daną nam szansę zadbania o czystość swojej okolicy.

Odpowiadając na dalszą część pytań informujemy, iż opłata za posiadanie psa nie jest obligatoryjna i na terenie naszej gminy nie obowiązuje.

Odnosząc się do kolejnego artykułu dotyczącego emitowanych zapachów z domków jednorodzinnych (spalanie śmieci) informujemy, iż z rozszerzeniem o zaniechanie emisji zapachu należy wystąpić do Sądu Powszechnego. Kwestie związane z pomiarem emitowanych zapachów nie należą do zadań własnych ani zleconych Gminy.

ZASTĘPCA BURMISTRZA - EWA BATURA

Urodzona 1 lipca 1975 r. w Międzyrzeczu, mężatka, córka Eliza

Wysztalcenie:
- absolwentka Liceum Ekonomicznego w Międzyrzeczu

- ukończyła studia w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Gorzowie Wlkp., kierunek: Administracja Europejska
Doświadczenie zawodowe:

- praca w Urzędzie Miejskim w Międzyrzeczu w Wydziale Gospodarki Mieniem i Rolnictwa

- praca w Agencji Modernizacji i Restrukturyzacji Rolnictwa
Znajomość języków obcych: język niemiecki w stopniu komunikatywnym
Zainteresowania: prawo, psychologia, ogrodnictwo, muzyka poważna



Anna Chudzińska

Inspektor ds. promocji gminy i kontaktów z mediami

BURMISTRZ MIĘDZYRZECZA — KOMISARZ RZĄDOWY

ogłasza

I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż:

nieruchomości gruntowej, położonej w Międzyrzeczu przy ul. Pamiątkowej, w obrębie 1 m. Międzyrzecz, oznaczonej jako działka gruntu nr 242/4 o pow. 518 m², dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Międzyrzeczu prowadzi księgę wieczystą KW nr 20018.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **35.603,26 zł**

w tym: Cena gruntu 29.183,00 zł
Podatek VAT (22%) 6.420,26 zł

Wysokość wadium **7.000,00 zł**

Zgodnie z nieobowiązującym już miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzecz, uchwalonym przez Radę Miejską w Międzyrzeczu teren posiadał zapis: KS – tereny urządzeń obsługi pojazdów i podróży, U – usługi, ZI – zieleni izolacyjna, strefa pośrednia ochrony konserwatorskiej.

W studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta i Gminy Międzyrzecz uchwalonym Uchwałą Nr XIII/94/99 z dnia 05.10.1999 r. ww. funkcja nie ulega zmianie.

Nieruchomość nie jest obciążona żadnymi ciężarami, hipotekami ani prawami na rzecz osób trzecich oraz brak jest innych zobowiązań, których przedmiotem jest powyższa nieruchomość.

Sposób zagospodarowania: zgodnie z ustaleniami zawartymi w decyzji o ustaleniu warunków zabudowy.

Termin zagospodarowania: w ciągu 2 lat od daty zawarcia umowy notarialnej.

Podłączenie mediów do działki, należy uzgodnić z administratorami odpowiednich sieci: energetycznej, wodnej i kanalizacyjnej.

Przetarg odbędzie się w dniu **12 listopada 2009 r. o godz. 10,00** w Sali Narad Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu, ul. Rynek 1 (budynek Ratusza, I piętro, pokój nr 202).

Wadium w podanej wysokości należy wpłacić na konto Urzędu nr 57 2030 0045 1110 0000 0129 8200 w Banku BGŻ S.A. Odział Międzyrzecz do dnia **09 listopada 2009 r. – LICZY SIĘ DATA WPŁYWU NA RACHUNEK BANKOWY** (dowód wniesienia wadium przez uczestnika podlega przedłożeniu komisji przetargowej przed otwarciem przetargu).

Wpłacone wadium będzie przekazane niezwłocznie na wskazany przez Wpłacającego rachunek bankowy, nie później niż przed upływem 3 dni od dnia: odwołania przetargu, zamknięcia przetargu, unieważnienia przetargu lub zakończenia przetargu wynikiem negatywnym.

Wadium wniesione w pieniądzu przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Termin uiszczenia ceny pomniejszonej o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy notarialnej. Niedotrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium a przetarg czyni niebyłym.

Informacji na temat przetargu udziela Wydział Gospodarki Mieniem i Rolnictwa, tel. 095 742 6947 lub 095 742 6961.

Osoby reprezentujące na przetargu osoby prawne, bądź jednostki organizacyjne nie mające osobowości prawnej, zobowiązane są do przedłożenia dokumentów określających status prawny reprezentowanego podmiotu oraz dokumenty, z których wynika ich umocowanie do działania.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

II edycja muzycznej podróży

„szynoBLUES – mam pociąg do bluesa”

Zapraszamy wszystkich miłośników bluesa (i nie tylko) do nie-samowitej muzycznej podróży.

Już 11 października (niedziela) ze stacji kolejowej w Rzepinie o godz. 12.00 wyruszy specjalny szynoBlues II, w którym gości niespotykana ilość bluesowych dźwięków. Nasz muzyczny pociąg dotrze do Międzyrzecza, gdzie około godz. 14.00 na dworcu PKP odbędzie się niecodzienny koncert zespołu Sleeping Indian + przyjaciele. Po wielkim sukcesie kwietniowej podróży jesteśmy przekonani, że ta niedzielna podróż będzie przyjemnym sposobem na spędzenie wolnego czasu i integrację mieszkańców naszego regionu.

To również wspaniała promocja dla Ziemi Lubuskiej. Zachęcamy również do zabrania ze sobą instrumentów i przyłączenia się do szynobusowego jam session. Gwarantujemy wspaniałą rodzinną atmosferę i dużo dobrej muzyki.

W drodze powrotnej (odjazd 15.25 z Międzyrzecza) - druga część SZYNOBlusowej podróży z metą w Sulęcinie. Więcej szczegółowych informacji na www.icotam.pl i www.mcz.rockblues.pl

Zapraszamy!

Patronat medialny Kurier Międzyrzeczki

Międzyrzeckie Towarzystwo Budownictwa
Społecznego Spółka z o.o. w Międzyrzeczu ul. Krótka 2

O G Ł A S Z A

Przetarg nieograniczony ustny na najem garażu

zlokalizowanego w Międzyrzeczu przy

1. ul. Zachodnia 15

- pow. użytkowa 16,90 m²

- cena wywoławcza stawki najmu 4,10 zł/m²/m-c powierzchni użytkowej+ 22% VAT

- wysokość wadium - 200 zł.

2. ul. Marcinkowskiego 22

- pow. użytkowa 17,60 m²

- cena wywoławcza stawki najmu 4,10 zł/m²/m-c powierzchni użytkowej+ 22% VAT

- wysokość wadium - 200 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu **30.10.2009 r. o godz. 11⁰⁰** w siedzibie Spółki przy ul. Krótka 2 w Międzyrzeczu (świetlica).

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wymienionego wadium na konto Bank Polska Kasa Opieki S. A. I/O Międzyrzecz 19 1240 3578 1111 0000 4444 2235 w terminie **do 27.10.2009r.**

Zastrzega się prawo wycofania garażu z przetargu bez podania przyczyny.

Wymieniony garaż można oglądać w dniu **26.10.2009 r.** w godz. od **12⁰⁰** do **14⁰⁰**.

Informacji na temat wymienionego garażu oraz warunków najmu i przetargu można uzyskać w MTBS pokój nr 20 lub pod telefonem (095) 741-28-16

Wakacje na dwóch kółkach

Moje wakacje od dwóch lat przebiegają pod hasłem „Wakacje na dwóch kółkach”. Konkurs pod takim właśnie hasłem od 39 lat prowadzi red. Henryk Sytner z programu III Polskiego Radia. Razem z rodzicami i siostrą Iną planujemy trasy i ruszamy na szlak. W ubiegłym roku otrzymaliśmy wyróżnienie, a w tym zostaliśmy laureatami. W nagrodę – w gronie 10 laureatów zwiedziliśmy radiową „Trójkę”, byliśmy na obozie treningowym w Szklarskiej Porębie i w Alzacji (Francja). Wrażenia wspaniałe! I dlatego już zaczniemy przygotowania do 40. jubileuszowego konkursu, bo tyle jeszcze przed nami tajemniczych i pięknych miejsc w naszej okolicy.

Rozmowa z red. Henrykiem Sytnerem z Programu III Polskiego Radia, inicjatorem konkursu „Wakacje na dwóch kółkach”. Ponieważ jestem laureatem tegorocznego konkursu, chcę przybliżyć Czytelnikom sylwetkę jego twórcy.

Panie Redaktorze, jak pan wpadł na pomysł zorganizowania konkursu?

Wiedziałem, że rowery cieszą się coraz większą popularnością, pozwalają wszędzie dotrzeć, umożliwiają poznanie świata – stąd pomysł „Wakacji na dwóch kółkach”.

Gdzie był pierwszy zagraniczny obóz?

To była wyprawa do NRD.

Kto sponsoruje nagrody?

Różne biura podróży i firmy.

W jakim wieku był najmłodszy uczestnik?

12 lat.

Jak radzili sobie uczestnicy obozów, czy byli jakieś kontuzje?

Mieli dobrą kondycję, choć zdarzały się nieprzewidziane sytuacje. W Bułgarii jedna z laureatek musiała poddać się operacji wyrostka, ale po 10 dniach jechała już z nami do Grecji.

Czy podczas obozu zdarzyła się przygoda, którą pamięta pan do dzisiaj?

Każdy rajd to wielka przygoda, choć lata 70. utkwiły mi w pamięci. Zniechęciłem się do Rumunii. Wszędzie, gdzie się pojawiliśmy, od razu trzeba było wносить opłaty. Chcieliśmy pograć w piłkę na pastwisku, natychmiast przylatywał facet i chciał forsę, chcieliśmy zatrzymać się pod drzewem – to samo. Wtedy postanowiłem, że do Ru-



munii na rowery więcej nie jadę. Może teraz jest inaczej? Kiedyś jechaliśmy przez Bułgarię do Turcji. Z Primorska na bułgarskim wybrzeżu wyruszyliśmy o 5 rano, by przez góry dotrzeć do tureckiej Kırklareli. Dalej mieliśmy jechać pociągiem do Stambułu, gdzie zarezerwowałem kemping. Był tylko jeden pociąg na dobę, więc musieliśmy dotrzeć na konkretną godzinę. Pięliśmy się po górskich drogach, wciąż łapiąc najróżniejsze awarie (rowery były wówczas trochę inne niż dzisiaj). Gdy po wielu godzinach przekroczyliśmy granicę turecką i jadąc w dół serpentynami wykończeni dotarliśmy do dworca w Kırklareli, pociąg właśnie ruszał. My w krzyk, zawiadowca zatrzymał skład. Pociąg był niesamowicie zatłoczony. Pasażerowie siedzieli na dachach, na zderzakach, wisieli w oknach, dosłownie winogrono. Naprawdę nie wiem, jak to się stało, że zmieściliśmy się z 15 rowerami. Niestety, gdy ruszyliśmy, okazało się, że to wcale nie nasz ekspres do Stambułu, tylko lokalna ciuchcia do Edirne, stacji granicznej między Grecją i Turcją. Kompletnie przybity dałem konduktorowi wielką lalkę w stroju krakowskim i poprosiłem o pomoc. W Edirne ekspres do Stambułu stał na peronie, niestety jeszcze bardziej zatłoczony od naszego. Żadnej szansy, żeby wejść do środka. Konduktor kazał nam czekać, a sam

gdzieś zniknął. Po pół godzinie uznałem, że o nas zapomnieli. Dziwiło mnie tylko, że ekspres nadal stoi. Wkrótce przyłączył do niego nasz wagon. Nie wiem jakim cudem – był przystosowany do prędkości 50 km na godzinę, a ekspres pędził 120 (nasz wagon latał po szynach na wszystkie strony). Takie rzeczy są chyba możliwe tylko w Turcji! A gdy błędząc, w środku nocy dotarliśmy w końcu na kemping w Stambule, okazało się, że nikt nie odnotował żadnej rezerwacji i w domkach nie ma miejsca. Noc spędziliśmy pod gołym niebem.

Ile osób częściej niż raz, było laureatem konkursu?

Okolo dziesięciu.



Czy zdarzyło się, że nie uczestniczył pan w zorganizowanym przez siebie konkursie?

Uczestniczyłem zawsze.

Najciekawszy wyjazd?

Australia i dwa razy Afryka.

Kim pan chciał zostać w moim wieku?

Aktorem.

Jakie przedmioty najbardziej pan lubił w szkole i czy uprawiał pan sport?

Język polski, geografię. Grałem w piłkę nożną, siatkę, jeździłem na łyżwach (w klubie), biegałem, jeździłem na rowerze i nartach.

Czy utrzymuje pan kontakty z laureatami konkursu? A może by tak z okazji 40-lecia zorganizować zjazd laureatów w Szklarskiej Porębie?

Piszę do nich kartki, nawet do laureatów z dawnych lat. Myślę jeszcze jak uczcić 40-lecie konkursu.

Dziękuję za rozmowę.

Igor Szymański

kl. VI a, Szkoła Podstawowa nr 3

Tegoroczne sprzątanie świata przebiegało pod hasłem: oszczędzaj wodę, energię, segreguj śmieci i dbaj o środowisko. Pomimo porannego chłodu i sobotniego poranka 19 września uczniowie SP3 stawili się licznie, by wspierać ogólnopolską akcję. Na apel, który rozpoczął ten dzień, przypominano hasła i rozdano worki potrzebne przy segregacji. Kl. III d krótkim występem umiliła nam dzień i...

wyruszyliśmy. Każda klasa miała posprzątać inny rejon. Klasy I – III sprzątały boisko szkolne i ulicę bezpośrednio przylegającą do szkoły. Klasy IV chętnie ruszyły na teren zamku, by tam przejrzeć tereny zielone. Natomiast kl. V

i VI miały do przebycia daleką drogę! Przez osiedle Kaszelańskie i wieś Św. Wojciechu miały dotrzeć aż do obwodnicy! Jednak nogi same niosły, a dzięki pięknej, prawie letniej, pogodzie była to naprawdę przyjemna wyprawa. Bardzo szybko napełniliśmy worki, które zostawialiśmy



SPRZĄTAMY ZIEMIĘ - CODZIENNIE

w wyznaczonych miejscach, a potem już tylko rażno maszerowaliśmy... by dojść do stacji w Św. Wojciechu. A tam niespodzianka! Czekają na nas rozpalone ognisko, gdzie mogliśmy upiec

kiełbaski. Po posiłku nauczyciele w-f wezwali wszystkich do przeciągania liny (inaczej nie byłoby soboty!). Konkurencja ta wzbudziła wiele emocji, a i nie brakowało śmiechu. Najpierw rywalizowali

ze sobą uczniowie, a później nauczyciele. Nie mieli oni jednak szans, gdy przyszło do starcia uczniów kontra nauczycieli. Wygrali oczywiście ci pierwsi, którzy tłumnie i obojętnie przeciągnęli linę na swoją stronę. Garska nauczycieli nie miała nic do powiedzenia!

Tak oto dobrą zabawą zakończyła się pożyteczna akcja organizowana już od wielu lat. Mam nadzieję, że uczniowie zdolali zapamiętać, że... „Sprzątamy Ziemię - codziennie”!

Magdalena

Karwacka - Zeniuk

Wyniki referendum

20 września 2009 r. odbyło się w naszej gminie referendum w sprawie odwołania burmistrza.

Wzięło w nim udział 2.991 osób, czyli 14,88% uprawnionych do głosowania. 1.876 osób było za odwołaniem burmistrza, a 1.080 oddało głos przeciw jego odwołaniu.

Nie osiągnięto wprawdzie wymaganych 30% frekwencji i referendum nie będzie skuteczne. Uważam wyniki referendum za pozytywny symbol. Większość głosujących opowiedziała się przeciw: kłamstwu, korupcji, egoizmowi władzy, łamaniu prawa, niekompetencji i nadużywaniu stanowiska służbowego. Większość głosujących opowiedziała się za: uczciwością, poszanowaniem prawa, prawdą, kompetencją, służbą społeczną. Moim zdaniem nie ma mowy o bojkocie

referendum. Po prostu ci, którzy nie wzięli w nim udziału, uznali że były dla nich tego dnia sprawy ważniejsze. Być może nie identyfikują się z problemami ziemi, na której mieszkają. Być może, zniesmaczeni aferami, postanowili odciąć się całkowicie od życia publicznego. Jestem jednak przekonana, że w kolejnych wyborach i oni wezmą w nich czynny udział. Wynik referendum zaprocentuje w wyborach samorządowych w roku 2010. Będziemy wybierać rozsądnie, mając świadomość wagi swego głosu. Będziemy głosować tak, aby już nikt za sprawowanie władzy w naszym imieniu nie kazał sobie płacić 3,2 mln zł. Byłam wśród 1.876 osób, które nie chcą, aby nasze miasto kojarzono jedynie z aferami.

Anna Kuźmińska-Świder



Fotel burmistrza

PAPIEŻ MOIM PRZYJACIELEM

16 PAŹDZIERNIKA 2009 r.
MIĘDZYRZECZ

18:30 – Międzyrzecz Papieżowi ...
(Kościół pw. św. Wojciecha)

19:45 – CZACHA DYMI –
nie tylko dla młodych!

20:20 – „Barka na BYLECZYM!”

Przynieś ze sobą jakikolwiek instrument [gitara, flet, bęben, tamburyno, cymbałki, grzebień, garnek, sito, widelec, harmonijka, miska, puszka, gwizdek od czajnika, grzechotka, klucze, deska, ..., itp.]

Wspólnie wykonamy *Barkę* – *Pan kiedyś stanął nad brzegiem.. dla Papieża.*

20:30 – Biały Marsz
(Przejdźcie do Sanktuarium Pierwszych Męczenników Polski)

21:00 – Apel Jasnogórski
(Kościół pw. Pierwszych Męczenników Polski)

EGZEKUCJA DRZEW

Międzyrzecz słynie z zieleni. Niestety, zauważam kurczenie się terenów zielonych w naszym mieście. Przykładem tego jest wycinka drzew przy nowym domu, za starą mleczarnią i wzdłuż brzegów Paklicy. Zwracam się z pytaniami do Anny Lubaczewskiej z wydziału Gospodarki Komunalnej:

- 1) kto wystąpił o pozwolenie na wycinkę drzew na w/w terenie?
- 2) jakie było uzasadnienie tej prośby?
- 3) kto wydał na nią zgodę?
- 4) jakie było uzasadnienie tej zgody?

Anna Kuźmińska-Świder

1 września 2009 roku odeszła od nas

Kol. **Urszula Ignatowicz**
wieloletni członek

Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Wyrazy współczucia Rodzinie
składa

Zarząd Oddziału ZNP
w Międzyrzeczu



19 sierpnia pożegnaliśmy

Kol. **Stanisławę Szydłowską**
wieloletniego członka

Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Wyrazy współczucia Rodzinie
składa

Zarząd Oddziału ZNP
w Międzyrzeczu



21 września 2009 roku
odeszła od nas ukochana

Śp. **Teresa Sternik**

Wyrazy współczucia Rodzinie

składają

Anna i Andrzej Świdrowie



MIĘDZYRZECKI UNIWERSYTET TRZECIEGO WIEKU

Pokaż, że może być lepiej...

Takie hasło towarzyszyć będzie 185 słuchaczom MUTW na zajęciach zespołów i sekcji w tym roku akademickim. Rok ten słuchacze rozpoczęli 14 września... jak zwykle w sali starościńskiej muzeum, tradycyjnie studenckim Gaudeamus igitur i wykładem inauguracyjnym dr. M. Tureczka - wykładowcy na Uniwersytecie Zielonogórskim. Wykładowca tym razem skupił uwagę słuchaczy na problematyce zabytków - najpierw określeniu „co jest zabytkiem”, a potem szeroko rozumianej ochronie zabytków. Mówca temat ten pięknie ilustrował przykładami z naszego regionu. Powszechne zdumienie słuchaczy wzbudziła informacja o istnieniu największego na tych terenach zespołu parkowego w Bukowcu (dziś trudno odnaleźć choćby ślady tego zabytku) czy funkcjonowanie sanatorium w Nietoperku (tutaj też nie pozostały żadne ślady). W podsumowaniu tak barwnie i przekonująco prowadzonego wykładu jeszcze raz wyeksponowano zakres pojęciowy terminu „zabytek”, przytoczono przykłady realizacji hasła „co my możemy zrobić dla zachowania zabytków” i podkreślono problem ochrony zabytków w percepcji społecznej.

W inauguracji nowego roku uczestniczyli: Pan Burmistrz-Komisarz Rządowy Marian Sierpatowski, który złożył słuchaczom życzenia osiągnięcia satysfakcjonujących wyników w nauce i zadowolenia w życiu osobistym oraz ks. proboszcz M.



Walczak, który w swym wystąpieniu wyraził wielkie zadowolenie z tak ujętego naszego hasła na nowy rok akademicki. W okresie ogólnego marazmu, zniechęcenia i narzekania, każdy przykład pozytywnego działania jest niezwykle cenny. *Pokażmy więc wszyscy - mówił ks. M. Walczak - że może być lepiej.* Ten apel spotkał się z entuzjastyczną akceptacją wszystkich słuchaczy.

NASZE ZAMIERZENIA

- funkcjonować będą nadal lektoria j. angielskiego, francuskiego i niemieckiego,
- kontynuować będą działania zespoły:

- 1.... z literaturą na ty...
2. historyczny,
3. haftu i rękodzieła,
4. komputerowy,
5. turystyki pieszej i rowerowej,
6. gimnastyki rehabilitacyjnej,
7. śpiewaczy,

wprowadzone będą nowe zajęcia:

- ratownictwo medyczne,
- spotkania z prawnikiem,

- organizowane będą nadal koncerty Filharmonii Poznańskiej.

W ramach zajęć turystyczno - poznawczych w tym roku akademickim:

- słuchacze pierwszego roku we wrześniu poznają dzieje Zielonej Góry,
- w ramach cyklu „Poznajemy naszych sąsiadów” poznamy dzieje i zabytki Nowego Tomyśla oraz Sulęcina,
- 21 marca 2010 roku 60 słuchaczy wyjedzie do Rzymu i Wenecji - to jedyna wycieczka zagraniczna

w całości finansowana ze środków własnych słuchaczy

- w maju 40 słuchaczy pozna dzieje i zabytki Częstochowy - Krakowa - Wieliczki - Wadowic - Oświęcimia (wycieczka finansowana w całości ze środków własnych słuchaczy)

Prezes MUTW
Antoni Tkocz

Zapisy do MUTW w każdy poniedziałek w godz. 11.00 - 13.00 w klubie „Nasza chata” /dawne ognisko muzyczne/

Zapraszamy

20 PRO DACH

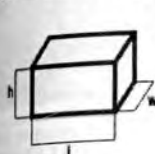
www.prodach.pl

To **My** wyznaczamy kierunki

polski producent dachówek i systemów ściennych

Firma PRODACH dotychczas znana z produkcji pełnego asortymentu cementowych pokryć dachowych rozszerza swoją ofertę o prefabrykowane wyroby z betonu i keramzytobetonu.

Bloczek betonowy fundamentowy



h

240mm



Waga
1 szt.

23 kg



Bloczek betonowy fundamentowy wykonany z betonu klasy C16/20 (stare oznaczenie B20) ma jedną z najwyższych wartości wytrzymałości na rynku. Najczęściej bloczki wykonane są z betonu klasy C12/15

**promocyjna
cena
3,05 zł/szt. brutto**



PRODACH
66-200 Świebodzin 1, Jordanowo 11
Dział handlowy: 0.68 3823341;
e-mail: info@prodach.pl

www.prodach.pl

Dystrybutor:
Hurtownia Materiałów Instalacyjno-Budowlanych
P.U.H.P. „PIK” s.c.
ul. Konstytucji 3-go Maja 59
66-300 Międzyrzecz
tel. 095 742 11 22 lub 095 741 14 05

Rzyska
PRIMA



Esówka
PRIMA

To piękne miasto

Przechodząc lub przejeżdżając samochodem przez Międzyrzecz często nie dostrzegamy jego zalet. Mam na myśli piękno naszego miasta, które pomimo spustoszeń dokonanych pod koniec II wojny światowej, zachowało jeszcze wiele uroczych zakątków architektury. Warto będąc czasem na spacerze zatrzymać się na moment i rozejrzeć uważnie, spojrzeć inaczej na znane nam otoczenie.

Artystka malarka Alla Trofimenkova-Harrmann przyjechała do Międzyrzecza, aby namalować obraz z widokiem miasta.

- *Maluję od wielu lat i ciągle szukam nowych plenerów. Przyjechałam do Międzyrzecza, bo to piękne miasto* - mówi z pogodnym uśmiechem.

Pani Alla często bierze udział w plenerach malarskich i organizuje plenery w Rosji, Ukrainie, Niemczech i Polsce. Ostatnio gościła w Pszczewie na II Ogólnopolskim Plenerze Malarskim „Pszczew, Las, Woda, Obraz”.

Tekst i foto:

Andrzej Chmielewski





KRONIKA POLICYJNA

● 11.08.2009 w jednej z wsi gminy Skwierzyna Piotr S., przez wyrwanie okiennicy i wybite szyby w oknie, dostał się do wnętrza budynku jednorodzinny, skąd następnie usiłował dokonać kradzieży dwóch puszek z piwem lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na spłoszenie przez właścicielkę

● 12.08.2009 w Międzyrzeczu na ul. Młyńskiej Wiesław U. kierował rowerem będąc w stanie nietrzeźwości (ponad 1,2 promila alkoholu w organizmie). Usiłował wręczyć korzyść majątkową w postaci 100 zł w zamian za odstąpienie od wykonywania czynności służbowych, po czym dokonał słownego znieważenia interweniujących funkcjonariuszy policji.

● 15.08.2009 w Międzyrzeczu Mariusz J. posiadał przy sobie środki odurzające w postaci amfetaminy

● 17.08.2009 w Skwierzynie Piotr T. lat 31 zam. Gorzów Wlkp. wspólnie i w porozumieniu z dwoma nieustalonymi sprawcami dokonał kradzieży ponad 55 litrów paliwa o wartości ponad 250 zł, działając na szkodę stacji paliw w Skwierzynie

● 24.08.2009 na drodze relacji Świniary-Skwierzyna kierujący samochodem Ford Mondeo w wyniku niezachowania ostrożności przy wykonywaniu manewru wyprzedzania, potrącił jadącego rowerem mieszkańca Skwierzyny, który z obrażeniami ciała w postaci urazu czaszki i ogólnych potłuczeń został hospitalizowany w szpitalu w Skwierzynie.

● 29.08.2009 w Przytocznej na ul. Głównej, kierujący samochodem osobowym marki Opel Kadet, Eugeniusz B. lat 44, będąc w stanie nietrzeźwości (ponad 3 promile alkoholu w organizmie), wykonując manewr wyprzedzania, przekroczył podwójną linię ciągłą i będąc na lewym pasie ruchu, doprowadził do czołowego zderzenia z jadącym prawidłowo pojazdem marki Audi. W wyniku zdarzenia kierujący samochodem Opel doznał złamania obojczyka, oraz ogólnych potłuczeń ciała, jeden z pasażerów doznał złamania miednicy natomiast drugi z pasażerów 24 let-

ni mieszkaniec Międzychodu w wyniku poniesionych obrażeń zmarł po przewiezieniu do szpitala. Kierujący samochodem Audi doznał stłuczni kręgosłupa a dwie pasażerki ogólnych potłuczeń.

● 31.08.2009 w Międzyrzeczu Krzysztof Sz., lat 35, dokonał przywłaszczenia akcesoriów do telefonów komórkowych w postaci ładowarek, akumulatorów, pokrowców od telefonów oraz pieniędzy w kwocie ok. 10 tys. zł na szkodę mieszkańca Trzciela.

SPRAWDZIMY KAŻDE ZGŁOSZENIE

W ostatnim czasie w Międzyrzeczu często dochodzi do włamań do piwnic i drobnych kradzieży. Policjanci sprawdzają każde zgłoszenie od mieszkańców o hałasie dobiegającym z piwnic, o osobach podejrzanych kręcących się po osiedlach, czy kłatkach schodowych.

Do włamań najczęściej dochodzi w nocy i wczesnym ranem. Policjanci patrolują tereny osiedli, piwnice i klatki schodowe, jednak pomimo tego często dochodzi do włamań i drobnych kradzieży. Łupem złodziei najczęściej padają rowery i inne wartościowe rzeczy, które mieszkańcy przechowują w piwnicach. Policjanci proszą mieszkańców o to, by dzwonili pod nr 112 lub 997 jeśli usłyszą jakiś hałas lub zauważą kręcące się nieznane im osoby. Każde zgłoszenie zostanie sprawdzone.



„BEZPIECZNA DROGA DO SZKOŁY”

Początek roku szkolnego to okres, który niesie za sobą szczególne zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Wiąże się to z nasileniem ruchu pojazdów i osób pieszych na drogach. W tym czasie rozpoczyna się wzmożony ruch pieszy młodzieży szkolnej, a na drogach pojawiają się autobusy szkolne dowożące dzieci i młodzież do i ze szkół. Niektóre dzieci po raz pierwszy uczestniczą samodzielnie w ruchu drogowym. Policjanci z Międzyrzecza przed rozpoczęciem roku szkolnego sprawdzili oznakowanie pionowe i poziome w rejonie placówek oświatowych. Policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego kontrolują gimbusy przewożące dzieci na zajęcia szkolne, sprawdzają ich stan techniczny oraz stan trzeźwości kierujących. Do akcji przyłączyli się również dzielnicowi i specjaliści do spraw nieletnich, którzy przeprowadzają spotkania edukacyjno-wychowawcze w szkołach, podczas których przypominają dzieciom i uczą je bezpiecznych zachowań, sposobów unikania zagrożeń i zasad ruchu drogowego.

Oficer Prasowy KPP w Międzyrzeczu

Sierż. Justyna Łętowska



Biuro Obrotu Nieruchomościami DOM
Iwona Stachowiak & Ewa Miszczak
 Os. Centrum 8
 66-300 Międzyrzecz
 095 741 10 23; 508 147 224

tel/fax 095-741-10-23; 095-741-26-49; 095-749-15-92; 0508 147 224

e-mail: bondom@o2.pl, www.bondom.republika.pl

Członek Wlkp. Stowarzyszenia Pośredników w Obrocie Nieruchomościami
 Biuro ubezpieczone, Licencja Zawodowa nr 2783, nr 3465

Proponujemy Państwu nasze najnowsze oferty

1. **KĘSZYCA LEŚNA** – mieszkanie o powierzchni 38,8 m², na trzecim piętrze, pokój, salon z aneksem kuchennym, łazienka z WC. W mieszkaniu wymieniono okna na PCV z roletami wewnętrznymi, w łazience na ścianach i podłodze płytki ceramiczne. Ogrzewanie oraz ciepła woda z kotłowni przy budynku.

Do mieszkania przynależy prawo użytkowania wieczystego działki o powierzchni 20 m², położonej przy bloku, na którą zostały wydane warunki zabudowy na budowę garażu.

Mieszkanie znajduje się w bloku, położonym na wzniesieniu, na skraju miejscowości, przy lesie, około 300 m od jeziora.

Cena: 60 000 zł. (za całość)

2. **PSZCZEW** – dom w zabudowie szeregowej o powierzchni użytkowej 71 m², położony na działce o powierzchni 1719 m². Dom posadowiony na całej szerokości działki, wjazd na podwórkę od strony ogrodu.

Na parterze trzy pokoje, kuchnia łazienka z WC i przedpokój. Możliwość adaptacji poddasza na dodatkowe pokoje. W budynku ogrzewanie centralne z piecem tradycyjnym, ciepła woda z podgrzewacza elektrycznego lub z c.o..

Cena: 168 000 zł

3. **SILNA** – Pszczewski Park Krajobrazowy - działka o powierzchni około 1 ha lub 30 arów z przeznaczeniem pod zabudowę letniskową. Prąd i woda przy działce. Nieruchomość położona przy lesie w pobliżu jeziora Chłop, około jednego kilometra od Silnej i 5 km od Pszczewa. Istnieje możliwość budowy kilku domków letniskowych.

Cena: całość 18 zł/m², mniejsza działka: 20 zł/m². Cena do uzgodnienia

Współpracujemy z Bankami w uzyskiwaniu kredytów hipotecznych.
SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO BIURA I NA STRONĘ INTERNETOWĄ

Ewa Miszczak i Iwona Stachowiak

Krzysztof Adamkowicz

Specjalista chirurgii ogólnej

(choroby dróg żółciowych, jelita grubego, hemoroidy,
żylaki kończyn dolnych, zakrzepice, stopa cukrzycowa,
badania rektoskopowe)

Przyjmuje w środy
w godzinach od 16⁰⁰ do 17⁰⁰

Międzyrzecz, ul. Rynek 2
przy aptecce „Ratuszowa”

tel. 0 502 55 15 79

Janusz Jaskowicz

Specjalista ortopedii i chirurgii urazowej

Przyjmuje w poniedziałki
w godzinach od 15⁰⁰ do 17⁰⁰

Międzyrzecz, ul. Rynek 2
przy aptecce „Ratuszowa”
tel. 0 601 55 61 67

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

Teresa Maleńczyk – Taborowska

Specjalista chorób wewnętrznych

Przyjmuje w czwartki
w godzinach od 16³⁰ do 18⁰⁰

Międzyrzecz, os. Centrum 3
przy aptecce „Aspirynka”
(wejście od strony osiedla)

tel. 0 600 317 241

Lek. med. Agnieszka ZIEMECKA

Gabinet Laryngologiczny

(choroby uszu, gardła, nosa,
badania okresowe,
badanie audiometryczne słuchu)

Apteka Grodzka, ul. Zachodnia 8A

Przyjmuje w środy w godzinach od 16:30 do 17:30

Kontakt tel. dom (095) 741-81-48
lub apteka (095) 741-60-48

USG – INTERNISTA – EKG

MEDICUS – Ryszard Lis

CODZIENNIE – rejestracja telefoniczna

24h – tel. kom. 0 602 291 075

www.medicus.booo.pl

Ekspresowa naprawa

PROTEZ ZĘBOWYCH

tel. (0-95) 741-24-11

Danuta Sawka

PRACOWNIA PROTETYCZNA

CZYNNE:

poniedziałki i środy w godzinach 8⁰⁰ – 17⁰⁰

wtorki, czwartki i piątki w godzinach 8⁰⁰ - 15⁰⁰

MIĘDZYRZECZ, OS. GEN. SIKORSKIEGO 7

STANISŁAW KLISOWSKI

specjalista otolaryngolog

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.

Zabiegi operacyjne w narkozie.

Badanie słuchu audiometryczne.

Przyjmuje 2 i 23 października

w godz. 17.00 - 18.00

Międzyrzecz ul. Konstytucji 3 Maja 16
za apteką „Nagietek”

Rejestracja telefoniczna: **0608 802 553**

PSYCHOTERAPIA

- zaburzeń nerwicowych,
- depresji,
- zaburzeń osobowości,
- kryzysów emocjonalnych.

POMOC PSYCHOLOGICZNA

Rejestracja tel.: 504089831 Międzyrzecz

Teresa Gałązka-Bazydło

Specjalista psychologii klinicznej
Psychoterapeuta

Członek Polskiego Towarzystwa
Psychoterapii Psychoanalitycznej

Harcerskie wieści z SP2

Rocznica wybuchu II Wojny Światowej

1 września, w 70 rocznicę wybuchu II Wojny Światowej, wzięliśmy udział w miejskich uroczystościach. Uczestniczyliśmy w mszy św. za Ojczyznę, a następnie w uroczystościach przed pomnikiem poświęconym poległym w czasie II Wojny Światowej. Tam wystawiliśmy wartę honorową oraz złożyliśmy wiązkę kwiatów.



Tuż po uroczystościach, zgodnie z wcześniej złożoną obietnicą, udaliśmy się na cmentarz wojenny Żołnierzy Radzieckich, gdzie zapaliliśmy znicz i położyliśmy kwiaty na mogile żołnierzy polskich.



W piątek, 4 września, wzięliśmy udział w spotkaniu z kombatanami II Wojny Światowej w miejskiej bibliotece. Wysłuchaliśmy bardzo ciekawych, a zarazem tragicznych, wojennych wspomnień. Podziwialiśmy odwagę i siłę woli tych, którzy walczyli o wolną Polskę. Oglądaliśmy pamiątki z tamtych trudnych czasów. Śpiewaliśmy piosenki harcerskie i żołnierskie. Kończąc spotkanie zawiązaliśmy krąg przyjaźni z kombatanami II Wojny Światowej.



Harcerski start

Od 11 do 12 września trwał pierwszy w tym roku szkolnym biwak harcerski. Wspominając letni obóz harcerski, rozbiliśmy namioty na polu biwakowym nad jeziorem Głębokie. Każdy miał pełne ręce roboty. Jedni pomagali drużynowym ustawiać namioty, inni dmuchali materace i układali karimaty. Kolejna grupa zbierała chrust na ognisko, a jeszcze inna przygotowywała smaczną kolację. Wieczorem odbyła się próba milczenia zakończona obrzędowym przekazaniem najstarszych zuchów do drużyny harcerskiej. Próbę odwagi przeszli także nowi instruktorzy, których bardzo serdecznie przyjeśliśmy do naszego grona. Witamy gorąco i życzymy wszelkiej pomyślności drużnię Basię Furede oraz druhow Darka Kobana, Łukasza Krawczyka i Romana Baryłę. CZUWAJ družno i druhowie.



Tuż przed ogniskiem przybył do nas prezes PTTK pan Przemysław Mikołajczak, który wręczył najwytrwalszym wędrownikom odznakę „Turysta Przyrodnik”. Dzień zakończyliśmy wspólnymi płasami, zabawami i śpiewaniem piosenek harcerskich przy ognisku.

Dzień następny rozpoczął się poranną zaprawą i własnoręcznie przygotowanym śniadaniem, po którym przyszedł czas na zwijanie obozowiska. Wszyscy zajęli się pakowaniem sprzętu i sprzątnięciem miejsca biwakowego. Następnie wyruszyliśmy na pieszą wędrowkę. Zwiedziliśmy świetnie przygotowaną ścieżkę edukacyjną przy Szkółce Zespołowej Nadleśnictwa Międzyrzecz nad jeziorem Głębokie.

Po powrocie na miejsce biwakowania przywitaliśmy przybyłych gości. Byli to drużynowi wraz z przedstawicielami komendy Hufca Skwierzyna i nasi rodzice. Razem zajęliśmy miejsca wokół ogniska śpiewając harcerskie piosenki. Drużna komendantka hm. Halina Matysik oficjalnie potwierdziła, iż rozpoczął się harcerski start w naszym hufcu. Wspólnie z rodzicami upiekliśmy na ognisku pyszne kiełbaski.

Biwak zakończyliśmy kręgiem przekazującym sobie isierkę przyjaźni.



Z harcerskim pozdrowieniem CZUWAJ!
harcerze z 2DH „Płomienie” i zuchy z 2GZ „Słoneczna Gromada”
wraz z drużynowymi

Nasi harcerze na spotkaniu z kombatanami II Wojny Światowej

Historia to życiorysy poszczególnych ludzi. Ich losy, pogmatwane, przerwane plany życiowe. Straty bliskich. W tle epokowych bitew, kampanii wojennych, zdarzenia w życiu zwykłych ludzi. Dziś mijamy tych ludzi po drodze, są naszymi sąsiadami.

Minęło już od wojny kilka dziesięcioleci. Zachowaj wspomnienia, zapisaj je w pamięci następnych pokoleń. Przestrzec...



Spotkanie harcerzy i zuchów z 2. Drużyną Harcerskiej „Płomienie” i 2. Gromadą Zuchowej „Słoneczna Gromada” z panem Leonem Szymańskim, Stefanem Mazurkiem i Kazimierzem Kulasem. Przedstawicielami pokolenia, które tamte czasy zna z autopsji. Które walczyło na frontach lub bezpośrednio zetknęło się ze skutkami straszliwej wojny.

Harcerze w mundurkach kręgiem otaczający kombatanów. Stolik, na nim pamiątkowe zdjęcia, odznaczenia, puszczone potem w obieg. Dzieci do tykają je, jednocześnie słuchając. – Co chcielibyście wiedzieć? – pyta pan Leon Szymański, prezes Związku Kombatanów RP. Wybiera zdarzenia jego zdaniem najistotniejsze. Co robił 1 września roku pamiętnego. Jak wojna zmieniła jego życie, jak naznaczyła... Z młodzieńcami harcerzami, zuchami, są ich drużyny przewodniczki: Maria Sobczak – Siuta i Hanna Barczewska. Intonują pieśni harcerskie, tak jest podczas każdej gawędy... Przekazu bezpośredniego.

Pan Leon jest byłym żołnierzem I Armii W.P. IV dywizji im. Jana Kilińskiego. 1 września rozpoczął naukę w V klasie. Trwała tydzień. 17 września – jak pamięta – przyszli Rosjanie. – Dzisiejsze czasy nie są ciężkie w najmniejszy sposób – mówi – Nie ma porównania z wojenną biedą... Pamięta bombardowania, długie kolejki po chleb. Miał wtedy 16 lat. Uciekł z pociągu wiozącego go pod Ural do przymusowej pracy w fabryce brozowej. Uciekł do wojska polskiego. Przeszedł szlak pod Warszawę, na odsiecz walczącej stolicy. Nie było rozkazu wesprzeć powstańców. Tragedia wojsk polskich patrzących na agonię swojej stolicy. Harcerze śpiewają pieśń „Hej chłopcy, bagnet na broń”. Pan Leon, pytany o przedwojenne harcerstwo, opowiada o drużynie, do której należał na Wołyniu.

Okrucieństwa wojny. Wał pomorski. Walcz i Drawsko. Kołobrzeg. Został tam ranny.

Pan Stefan Mazurek miał 14 lat, kiedy rozpoczęła się wojna. Przeszedł szlak wojenny jak każdy wtedy. W Międzyrzeczu w jednostce wojskowej służył od 1946 r. Pan Kazimierz Kulas jest przedstawicielem pokolenia repatriantów ze wschodu. Kresy są jego miłością. Czułe wspomina Buczacze, gdzie się urodził.

Piosenka hymn szkolny „Szare Szeregi” kończy spotkanie pokoleń. Isierka przyjaźni puszczona w kręgu powraca do inicjatora. Drużna, która dba o przekaz. W gawędzie o przeszłości, o losach człowiecznych. Człowiecznej pamięci, którą powinno zachować każde następne pokolenie.

Iwona Wróblek
Fot.: MOK

Listy do Redakcji...

Otrzymał od jednego z mieszkańców obszerny list, w którym zwraca uwagę na nieprawidłowości w Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej na os. Centrum 2 w Międzyrzeczu. Poniżej drukujemy fragmenty.

Traktowani jesteście jak podwładni ubezwłasnowolnieni i pozbawieni praw. (...) Podstawowym aktem prawnym spółdzielni jest statut, który powinien w sposób dokładny i precyzyjny ustalać prawa i obowiązki zarządcy i właścicieli (lokatorów) mieszkań. Tak jest we wszystkich domach wielorodzinnych, bo taki wymóg stawia prawo. Wszystkie postanowienia, dotyczące planów gospodarczych, finansowych, wysokości opłat na zadania gospodarcze oraz opłat dla zarządcy, ustalają wspólnie zarządca i właściciele. Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa na os. Centrum 2 w Międzyrzeczu to całkowicie coś innego, inne zasady, inne prawa, nie mające nic wspólnego z powszechnie obowiązującym prawem w Polsce. Prawo w spółdzielniach stanowią uchwały ustanawiane przez Rady Nadzorcze, Zarządy Spółdzielni, Walne Zgromadzenia. Tutaj uchwały tworzy się wg życzenia, na wszystkie potrzeby, w biurach. Nigdy, żadna uchwała nie była podana do wiadomości właścicielom na piśmie, ani wywieszona na tablicy ogłoszeń na klatkach schodowych. (Zaznaczam, że uchwała ma moc obowiązującą od chwili ogłoszenia). (...) Zapyta ktoś, jak to możliwe, zarządzić bez udziału właścicieli? Przecież są zebrania. Podaję przykład z poprzednich lat: frekwencja na zebraniach: 2005 – 4,18%, 2006 – 5,55%, 2007 – 4,64% (dane z dokumentacji).

Zebrania są powoływane dla władz spółdzielni, bo statut, par. 56, ust. 6 określa, że jeżeli frekwencja jest mniejsza od 10% członków danej grupy, nie jest realizowana. Wówczas uznaje się, iż wszystkie tematy ogłoszone w porządku obrad, otrzymują pozytywną opinię i akceptację. Jak to rozumieć? - Ano każdy nieobecny na zebraniu, to głos „za”. Spółdzielnią kierują ludzie doświadczeni, więc wiedzą, co należy robić, ażeby frekwencji nie było – wychodzi im to celując! Jestem stałym bywalcem zebrania i zapewniam, że obecność nic nie daje, bo w sprawach podstawowych, gospodarczo-finance, tam się niczego nie dowiemy. (...) Decydują uchwały Rady Nadzorczej i Zarządu.

Przyjrzałem się tym uchwałom. Nie dopatrzyłem się w nich zasadności oraz podstaw prawnych. Uchwała nr 19/2006 z 31.08.2006 r. nakazuje mieszkańcom pokryć w całości (100 %) koszty docieplenia naszego budynku ratami w okresie 10 lat. Spółdzielnia docieplenie zakwalifikowała jako inwestycję, tworząc nawet fundusz inwestycyjny, mimo że prace termomodernizacyjnych do inwestycji się nie zalicza. Jest to celowe naciąganie.

Statut, par. 135, mówi że fundusz spółdzielni stanowią:

- 1) fundusz udziałowy (mieszkańców nie dotyczy)
- 2) fundusz zasobowy (mieszkańców nie dotyczy)
- 3) fundusz wkładów mieszkaniowych (mieszkańców nie dotyczy)
- 4) fundusz remontowy – jedyny podstawowy i zasadniczy
- 5) zakładowy fundusz świadczeń socjalnych (nie jest stosowany);

Gdzie tu jest fundusz inwestycyjny? Kombinacja świadczy o skrajnym nieporozumieniu. Prawidłowość finansowania na obiekcie wyglądać ma tak:

- A) czynsz (woda, kanalizacja, śmieci, ogrzewanie, itp.)
- B) fundusz eksploatacyjny obejmuje koszty zarządzania administracją wraz z zyskiem dla zarządcy. Średnio w kraju koszty te oscylują w granicach 0,50 – 0,60 zł/m². U nas opłata ta poważnie odbiega od średniej

krajowej, toteż została skierowana do sądu w celu weryfikacji (członkowie spółdzielni płacą 1,10 zł/m², nie-członkowie 1,70 zł/m² – to może być jedynie kara).

- C) fundusz remontowy – tu muszą znaleźć się wszystkie środki finansowe, przeznaczone na remonty, w tym także na docieplenie budynku.

Mamy odpowiedź fikcyjności, beznadziejności uchwały nr 19/2006. Fundusz C jest nam narzucony uchwałą Rady Nadzorczej. Ma być ustalony z właścicielami na potrzeby bieżące i lata następne. Ten fundusz, jako podstawowy na remonty, wymaga starannego i należytego opracowania. Przemyslenia z właścicielami i zaakceptowania uchwałą. Taka uchwała jest dokumentem pełnoprawnym dla stron. Takiego postępowania u nas nie ma, a takie postępowanie musi być!

Fundusz remontowy jest najważniejszy, bo on decyduje i ma podstawowy wpływ na stan budynku. Gdyby spółdzielnia przestrzegała własnego statutu, sprawa byłaby nadzwyczaj prosta. Wyglądałoby to tak: zarząd opracowuje potrzeby remontowe na teraz i na lata następne, i wycenia je. Wycena podlega przeliczeniu wg wskaźnika, którym jest m² powierzchni użytkowej. Pozostaje uzgodnienie z właścicielami stawki opłat, opracowanie uchwały i podpisanie jej przez strony.

W naszej spółdzielni to nie istnieje. Wprowadzono zasadę podejmowania uchwał przez Radę Nadzorczą i Zarząd. Te uchwały stanowią polecenie do wykonania.

Fundusz remontowy obowiązywał w wysokości 0,65 zł/m². Wyjaśniam, że był on na pewno zaniżony w stosunku do potrzeb. Fundusz ten jednak uchwałą obniżono do 0,40 zł/m², bo 0,25 zł/m² przeznaczono na potrzeby remontowe mienia spółdzielczego. Na taką decyzję brak słów. Mienie spółdzielni, to jej sprawa. Nam – właścicielom – nic do tego.

Tylko uchwała nr 19/2006 dostarczyła spółdzielni dodatkowo w latach 2006 – 2008 kwotę 179.820,24 zł, a przy stawce 0,65 zł/m² na fundusz remontowy wpłaty wyniosły 74.224,60 zł. Razem te dwie wpłaty dają 254.044,84 zł.

Koszt docieplenia całkowity naszego budynku: 338.421,50 zł

Udział własny właścicieli: 74.571,67 zł

Udział własny uzyskał premię (nagrodę) z Banku: 65.962,46 zł

Pozostało do spłacenia w Banku: 197.887,37 zł

Z tego wynika, że wpłaciliśmy na docieplenie naszego budynku 254.044,84 zł, zaś zadłużenie wynosiło 197.887,37 zł. Saldo naszego konta powinno być dodatnie i wynosić 56.157,47 zł. Natomiast według spółdzielni stale występuje ogromne zadłużenie. Na moją prośbę Ministerstwo Infrastruktury nakazało przeprowadzić lustrację (kontrolę) problemową między innymi spraw finansowych. Lustrator wykazał, że „Przychód na fundusz remontowy w latach 2005 – 2007 dał spółdzielni 2.912.079,57 zł.” Dalej czytamy, że z tego funduszu nie przeznaczono nawet złotych na docieplenie, ani na spłatę kredytu. Świadczy to może tylko o jednym, wpłacane pieniądze przeznacza się na inne cele, a nie na to, na co były przeznaczone. Spółdzielnia wykazuje wpłatę udziału własnego jako środki zasobowe spółdzielni. Spółdzielnia nigdy nie rozliczyła się z właścicielami z funduszu remontowego. Ustawa z 14.06.2007 r. nakazała spółdzielni prowadzić oddzielną księgowość przychodów i wydatków na każdy budynek. I co? I nic! W zaistniałej sytuacji właściciele nie mają nawet moralnego prawa uznać udziału spółdzielni przynajmniej do czasu profesjonalnego rozliczenia.

Mam zapewnienie z Ministerstwa Infrastruktury, że w tym roku lustracja zostanie dokonana kompleksowo, więc mam nadzieję, że wszystkie te sprawy zostaną wyjaśnione.

(imię i nazwisko do wiadomości redakcji)



Drogiej koleżance
Beacie Maciejewskiej
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci **Ojca**

składają:
Dyrektor, Grono Pedagogiczne
i pracownicy Państwowej Szkoły Muzycznej
I stopnia w Międzyrzeczu

Drogiej koleżance
Bronisławie Żarskiej
oraz pogrążonej w smutku Rodzinie
wyraży szczerzego współczucia i żalu
z powodu śmierci **Mamy**

składają
współpracownicy z Oddziału
Ginekologiczno-Położniczego



Jubileusz Amazonek

Październik jest miesiącem walki z rakiem piersi. Aby wspólnie pokonać różne trudności związane z chorobą i wymienić się doświadczeniami i przeżyciami, postanowiłyśmy się zrzęścić. I tak w 1999 roku powstało Stowarzyszenie AMAZONEK w Międzyrzeczu. W listopadzie 2009 mija 10 lat. Inicjatorką i pierwszą

ścimiu oraz w Ustroniu Morskim. Indywidualnie otrzymujemy dofinansowanie do turnusów rehabilitacyjnych, w których chętnie bierzemy udział. Jesteśmy zrzeszone w Federacji Stowarzyszeń AMAZONKI, które skupia około 180 klubów. Federacja organizuje spotkania liderów, na które zapraszani są lekarze onkolo-

gę wszelkie porady i wspomnienia kobiet. On Federacji otrzymujemy książki i płyty wydane dla Amazonek. Przedstawicielki naszego Stowarzyszenia biorą udział w „Marszach Nadziei” organizowanych przez inne kluby, np. w Zielonej Górze, Żaganiu, Poznaniu i Gorzowie.

Jesteśmy otwarte i gotowe na szerzenie idei o zdrowiu i profilaktyce raka piersi. Spotkania odbywają się w sali rehabilitacyjnej na oddziale fizykoterapii w szpitalu miejskim, w czwartki godz. 16:30. Zapraszamy zainteresowane panie.



przewodniczącą była koleżanka Grażyna Preis. Pierwsze spotkanie organizacyjne odbyło się w biurze senatorskim ówczesnego senatora dr. Jarmużka, który sfinansował materiały biurowe i drobny poczęstunek.

Stowarzyszenie AMAZONEK jest organizacją pozarządową, której głównym celem jest pomoc kobietom dotkniętym rakiem piersi oraz rozpowszechnianie wiedzy na temat profilaktyki na terenie naszej gminy. Bierzymy udział w różnych akcjach dotyczących zdrowia kobiet. Organizujemy spotkania edukacyjne wspólnie z pracownikiem Sanepidu p. Wilczyńską, podczas których można zobaczyć pokaz badania piersi z użyciem fantomu, obejrzeć film, wziąć ulotkę i uzyskać odpowiedzi na pytania dotyczące choroby piersi.

Naszym wielkim dobrodziejstwem jest cotygodniowa rehabilitacja. I tu ukłon oraz podziękowania dla dyrektora ZOZ-u Leszka Kołodziejczaka, który przez cały okres istnienia naszego Stowarzyszenia służy nam pomocą i bezpłatnie udostępnia salę gimnastyczną do ćwiczeń, tak ważnych i potrzebnych. Dziękujemy także za pracę rehabilitantki oraz za pokrycie części kosztów szkolenia w kierunku pracy z Amazonkami. Przez 9 lat naszą rehabilitantką była p. Basia Grek, której serdecznie dziękujemy i życzymy dużo zdrowia. Obecnie zajęcia prowadzi p. Magda Barłóg, z którą wiążemy chęć dalszej współpracy. Opiekunką naszego Stowarzyszenia jest p. dr Jadwiga Kozłowska. Utrzymujemy się ze składek. Otrzymujemy fundusze na różne akcje z PFRON-u i z Urzędu Gminy. Z tych pieniędzy sfinansowany jest udział w Ogólnopolskim Spotkaniu Amazonek w Częstochowie na Jasnej Górze. Na wyjazd do Częstochowy otrzymujemy pomoc od firmy JUMAR. Organizujemy spotkania sportowo-integracyjne dla naszych członkiń. Takie spotkania odbyły się na Głębokim, w Lubikowie i w Gorzku. Z pieniędzy otrzymanych z PFRON-u dwukrotnie byliśmy w ORW w Go-

dzi i psychologowie, prowadzi szkolenia wolontariuszy, spartakiady sportowe, wydaje też kwartalnik „Nasze życie”, gdzie publikowane

Krystyna Jankowska
przewodnicząca Stowarzyszenia
AMAZONEK w Międzyrzeczu

Aktywne życie nauczycielki



Zofia Ratajczyk

(z domu Mikulska) urodziła się 16 lutego 1924 roku w Kocku, pow. Łuków, na Wyżynie Lubelskiej. Szkołę podstawową kończy w 1947 roku w Kocku. Początkowo zainteresowanie krawiectwem sprawia, że Zofia zapisuje się do Państwowego Liceum Przemysłu Odzieżowego I stopnia w Gorzowie Wlkp. W 1951 roku zdobywa kwalifikacje w zakresie krawiectwa lekkiego. Dalszą naukę podejmuje w Liceum Pedagogicznym w Gorzowie Wlkp. Po jego ukończeniu, w 1953 roku, dostaje nakaz pracy w Liceum Ogólnokształcącym w Nowej Soli jako nauczycielka przysposobienia wojskowego, a następnie w Technikum Gospodarczym w Gorzowie w charakterze nauczycielki zajęć pozalekcyjnych. Od 1 września 1964 roku do 30 stycznia 1968 roku pracuje w Technikum Ekonomicznym w Międzyrzeczu jako nauczycielka przysposobienia obronnego i wychowania fizycznego. Następnie zostaje zatrudniona w Zespole Szkół Zawodowych w Międzyrzeczu jako kierownik zajęć pozalekcyjnych i nauczycielka przysposobienia obronnego.

Ma ukończoną Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Krakowie, jest magistrem pedagogiki. Od 1 lutego 1974 roku pełni funkcję zastępcy inspektora szkolnego ds. kultury w Wydziale Kultury, Wychowania, Kultury Fizycznej i Turystyki byłego Urzędu Powiatowego w Międzyrzeczu.

Pracowała też w Technikum Hodowlanym w Bobowicku na stanowisku zastępcy dyrektora ds. pedagogicznych, była wizytatorem metodycznym w Kuratorium Oświaty i Wychowania w Gorzowie. Pełniła funkcje społeczne w Lidze Kobiet, Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym, Lidze Przyjaciół Żołnierzy i Lidze Obrony Kraju. Była również wieloletnim kuratorem społecznym dla nieletnich w sądzie w Międzyrzeczu. Od 1 września 1986 roku jest na emeryturze. 13 czerwca 1997 roku rada miejska w Międzyrzeczu powołała ją do Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Magister Zofia Ratajczyk należy do najaktywniejszych i szczególnie zasłużonych działaczy Gorzowskiego Stowarzyszenia Pomocy Szkole. Jest pomysłodawcą powołania na terenie międzyrzeckim terenowego Koła Stowarzyszenia „Wspieramy Młode Talenty”. Z jej inicjatywy Koło podejmuje liczne i bardzo efektywne akcje na rzecz pozyskiwania środków finansowych dla Stowarzyszenia, jak np.: loterie, wytwarzanie i sprzedaż pamiątek regionalnych, pozyskiwanie dotacji od władz samorządowych i darowizn od sponsorów. Dużym uznaniem społeczności lokalnej cieszy się, wdrożony przez panią Zofię, lokalny program stypendialny, a uroczystości wręczania stypendiów zyskały dużą renomę w środowisku. Pani Zofii udało się skupić wokół swojej działalności liczne grono wolontariuszy upowszechniających na terenie województwa lubuskiego statutowe założenia działalności Stowarzyszenia. Zofia Ratajczyk ponad 42 lata przepracowała w zawodzie nauczycielskim. Wiele pokoleń pamięta jej moźną pracę, którą zaczęła na Ziemi Lubuskiej.

Z całą pewnością jest osobą nietuzinkową. Przez trzy kadencje była radną, trzykrotnie uhonorowana na grodzie ministra oświaty i wychowania, posiada liczne medale i odznaczenia państwowe, m.in. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złotą Odznakę ZNP, medale KEN, Złotą Odznakę Działacza Kultury. Sama mówi: „Przejdzie na emeryturę sprawiło, że mam więcej czasu na sport, zainteresowania, a przede wszystkim – mogę pracować na rzecz osób potrzebujących. Chciałabym też poderwać do działania innych.”

Kazimierz Kulski

Związek Emerytów Rencistów i Inwalidów

22 sierpnia świętował 50-lecie swego powstania

Jerzy Szafranski, przewodniczący Zarządu Rejonowego PZERiI od 27 lat kieruje Oddziałem w Międzyrzeczu. Oddziałem bardzo dobrze pracującym, najlepszym w kraju, według oceny przewodniczącej Zarządu Głównego Elżbiety Arciszewskiej. Oddziałem docenionym przez nią w czasie uroczystości 50-lecia swego powstania, które miało miejsce w hali widowiskowo-sportowej. Docenionym za sprawność organizacyjną, za podejście do ludzi. Za realizowanie Statutu. - Na 560 Oddziałów Rejonowych - powiedziała pani Arciszewska - oddział w Międzyrzeczu stoi na pierwszym miejscu. W dniu 22 sierpnia na uroczystości 50-lecia obecna była też przewodnicząca Zarządu Okręgowego PZERiI Leokadia Kuczyńska.

Po tylu latach pan Szafranski nadal uważa, że warto pracować dla ludzi. Za gest podziękowania, za uśmiech. - Serdeczne podziękowania - mówi - chce przekazać pani Eugenii Szafranskiej, sekretarz Oddziału Rejonowego PZERiI, za zorganizowanie i prowadzenie uroczystości 50-lecia Związku.

Wielka uroczystość w hali widowiskowo-sportowej z okazji 50-lecia powstania Związku. W części artystycznej koncert z udziałem artystów z Wrocławia i zespołu „Frantowska Biesiada”, a potem wieczorek taneczny, w czasie którego podano poczęstunek i wielki jubileuszowy tort. W spotkaniu uczestniczyło około 260 osób.

Państwo Szafranski z satysfakcją podkreślają, że nikt potrzebujący nie odszedł z biura bez pomocy. Sprawy leżące w kompetencji Związku, jego możliwościach, były załatwiane. Głównym zadaniem organizacji jest przeciwdziałanie problemom związanym ze starością i niepełnosprawnością i płynącymi stąd ograniczeniami. Bezradnością i brakiem nadziei grupy społecznej ponoszącej wysokie koszty transformacji ustrojowej, a teraz ogólnospołeczny kryzys. Instrukcja Organizacyjna i Statut Związku mówi o popularyzowaniu różnych form życia kulturalnego, szeroko rozumianej oświacie zdrowotnej. Pomocy koleżeńskej, tworzeniu funduszy celowych. Umożliwianiu pobytu na turnusach rehabilitacyjnych. Pomocy w problemach dnia codziennego, dostępie do bezpłatnych porad prawnych. Walki z ubóstwem, o zachowanie praw emerytów i rencistów, o godność tych ludzi. Tworzenie klimatu, w którym te osoby zostaną docenione i będą się czuły społecznie akceptowane i potrzebne.

Na terenie powiatu międzyrzeckiego działają cztery koła PZERiI, w Pszczewie, Skwierzynie, Bledzewie i Trzciel, podlegające Zarządowi Oddziału Rejonowego w Międzyrzeczu. Związek współpracuje

z organami administracji państwowej, samorządem terytorialnym i organizacjami społecznymi. Jest finansowany ze składek własnych (składka wynosi 2 zł miesięcznie) i dotacji Rady Miasta.

Na uroczystości 50-lecia powstania Związku wręczono Honorowe Złote Odznaki za wybitne zasługi. Otrzymało je 25 osób. Skromne pamiątki w postaci statuetek i pucharów otrzymali zaproszeni goście oraz działacze Związku. Honorową Złotą Od-



Jerzy i Eugenia Szafranski

znakę otrzymał starosta Grzegorz Gabryelski, ks. proboszcz Marek Walczak i Zbigniew Smejliś. Serdeczne i gorące podziękowania państwo Szafranski złożyli Urzędowi Miasta i osobom: Marianowi Sierpatowskiemu - komisarzowi rządowemu, Janowi Świrępo - wicewojewodzie lubuskiemu, Grzegorzowi Gabryelskiemu - staroście międzyrzeckiemu, Zbigniewowi Smejliśowi - radnemu Rady Powiatu, proboszczowi parafii św. Jana Chrzciciela ks. Markowi Walczakowi, Zdzisławowi Jarmużkowi, Waldemarowi Górczyńskiemu - wójtowi Pszczewa, Marii Górnej - Bobrowskiej - dyr. PCPR, Mirosławowi Świdorskiej-Rosół - GBS w Międzyrzeczu, Janowi Antonowiczowi - prezesowi Związku Sybiraków, Henrykowi Misiarzewi - prezesowi Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy, Kazimierzowi Pawliszowi z Zakładu Drzewnego, Wiesławowi Chamieni - dyr. Cechu Rzemiosł Różnych, Józefowi Kozakowi - prezesowi Koła Łowieckiego, Andrzejowi Kamińskiemu, Romanowi Rojkowi oraz wszystkim sponsorom, osobom, które przyczyniły się do wsparcia działalności Związku.

Organizatorzy serdecznie dziękują dyr. MOK pani Jolancie Pacholak-Stryczek za pomoc w zorganizowaniu spotkania, przygotowaniu dekoracji i nagłośnienia. Panu Jackowi Bełzowi, właścicielowi „Restauracji i Hotelu „Duet” i jego pracownikom za przygotowanie konsumpcji i za miłą obsługę.

Iwona Wróblek



Listy do Redakcji...

JUŻ PRACUJEMY 5 LAT W MIĘDZYRZECZU

Wolontariusze Przytuliska im. Najświętszej Maryi Panny z okazji rozpoczęcia się roku szkolnego jak też pięć rocznicy naszej działalności na terenie miasta i gminy Międzyrzecz na rzecz najuboższych dnia 05.09.2009 zorganizowali festyn dla naszych podopiecznych. Wolontariusze: Alina Korn, Paulina Łunkiewicz, Anna Burdzy, Renata Flak, i pani Władysława Mruk ugotowali przepyszną grochówkę, do której była wkládka 100 gram kielbasy parówkowej, pyszne ciasto od państwa Janików jak też dobrodziejstwo Przytuliska upiekli murzynka i ciasto z bitą śmietaną. Na wysokości zadania stanął Ośrodek Pomocy Społecz-

nej, który dopomógł w zakupie artykułów żywnościowych, owoców i słodyczy dla dzieci. Choć deszcz padał na naszą uroczystość przybyło 130 osób w tym 29 dzieci. My wolontariusze Przytuliska byliśmy tym wszyscy zaskoczeni, nasza praca jest bardzo potrzebna dla ludzi najuboższych i potrzebujących, gdzie codziennie nowe osoby przychodzą prosić o pomoc do naszego biura ponieważ znajdują się w trudnej sytuacji. Mamy obietnicę pani Haliny Skrzydło i zastępcy komisarza pana Czesława Domalewskiego na piśmie, że znajdą ogrzewalnię i większe pomieszczenie na działalność naszego stowarzyszenia, aby ludzie mogli godnie siąść przy stole a nie na placu naszego Przytuliska być częstowanym. To tylko tyle nam się udało zrobić, dzięki panu prezesowi, który nęka urzędników, mamy obietnicę ks. Marka Kidonia z Zielonej Góry że załatwi, nam przyczepkę do wożenia żywności bo nasza 20 letnia jak i samochód 21letni się sypie. My

wolontariusze wierzymy, że o co prosimy to otrzymamy! Pan Zbigniew Flak zbiera złom i prosi aby mieszkańcy, którzy mają zalegający i niepotrzebny przekazali nam, my sami odbierzemy. Mamy do dnia dzisiejszego uzbierane 2220 zł na zakup innego samochodu bo to jest jedyny środek naszej pracy. Wyremontowaliśmy punkt pomocy rzeczowej dzięki wam drodzy mieszkańcy, aby mogły znajdować się rzeczy dla najbardziej potrzebujących, samochód nasz był udostępniony czwarty raz na Pielgrzymkę z Rokitna do Mysliborza. Dziękujemy wszystkim darczyńcom i ludziom dobrej woli Międzyrzecza jak i też pani redaktor gazety Powiatowej Izabeli Stopyrze za ukazanie naszej ciężkiej pracy na rzecz bliźniego w gazecie. To nas bardzo mobilizuje do dalszej pracy na następne 5 lat.

Z poważaniem wolontariusze przytuliska
Anna Burdzy

Roman Perucki – organy i Maria Perucka – skrzypce Koncert organowy

Ostatni z tegorocznego cyklu Letnich Koncertów Organowych. Niezapomnianych muzycznych widowisk z udziałem zawodowych muzyków, zaproszonych przez organizatorów: ks. proboszcza Marka Walczaka i Zdzisława Musiałę, nauczyciela z Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Międzyrzeczu. Koncerty sponzorował Urząd Miasta i osoby prywatne.

Kościół pw. św. Jana po raz ostatni tego lata stał się międzyrzecką salą koncertową. Gotycka świątynia swoim akustycznym wnętrzem gościła już wiele wspaniałej muzyki. Pięknym akordem mijającego lata będzie dzisiaj koncert prof. Romana Peruckiego (organy) i Marii Peruckiej (skrzypce).

Prof. Roman Perucki ukończył gdańską Akademię Muzyczną im. Stanisława Moniuszki w klasie organów prof. Leona Batora w 1986 r. Uczestniczył w mistrzowskich kursach organowych w kraju i za granicą. Od roku 1997 jest profesorem gdańskiej Akademii Muzycznej. Jest dyrektorem naczelnym Polskiej Filharmonii Bałtyckiej im. Fryderyka Chopina w Gdańsku. Z jego inicjatywy powstało Gdańskie Centrum Muzyczne – Kongresowe, siedziba filharmonii. Prezes Pomorskiego Stowarzyszenia „Musica Sacra”, z którym organizuje m.in. Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej w Katedrze Oliwskiej (jeden z najśłynniejszych na świecie), Międzynarodowy Konkurs

Organowy im. J.P. Sweelincka w Gdańsku oraz festiwale organowe w kościołach Pomorza Gdańskiego. Prowadzi kursy mistrzowskie w Niemczech, Francji, Portugalii, Rosji, Meksyku oraz na terenie całej Polski. Jest jurorem wielu międzynarodowych konkursów organowych (Włochy, Francja, Czechy, Rosja, Polska). W swoim dorobku ma już ponad 2000 recitali. Koncertuje w Polsce, w niemal wszystkich państwach Europy, w Rosji, Japonii, Australii, Kanadzie i USA. Jest pierwszym organistą Archikatedry Oliwskiej. Od 1999 roku jest prezesem Stowarzyszenia Miłośników Archikatedry Oliwskiej. Dokonał licznych nagrań radiowych i telewizyjnych w Polsce i za granicą, posiada nagrania kasety i płytowe. Ma liczne odznaczenia i nagrody, w tym najwyższe odznaczenia papieskie. W roku 2005 r. Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego przyznał Romanowi Peruckiemu złotą odznakę „Zasłużony dla Kultury Polskiej”.

Na wstępie usłyszymy G. F. Haendla – „Halleluja”, następnie tego samego kompozytora „Sonatę nr 5 A-dur”, klasycystyczną, lekką, nieco zwiewną kompozycję z wiodącą rolą skrzypiec. Będzie też oczywiście J. S. Bach – „Tocatta” i „Fuga d-moll”, wspaniałe znane utwory brzmiące w sposób totalny w murach nasze-

go kościoła w klasycznej interpretacji prof. Peruckiego. Każdym centymetrem skóry słuchamy geniuszu wielkiego kompozytora. Potem zabrzmi Georg Muffat – „Passacaglia” i Henryk Wieniawski – „Legenda” na organy i skrzypce opowieść o zaskakującej fabule, z akcentami muzyki tanecznej.



Friedrich Wilhelm Markull – 3 części „Sonaty” op. 56 – Allegro maestoso, Andantino i Finale.

Maria Perucka jest absolwentką gdańskiej Akademii Muzycznej w klasie skrzypiec prof. Henryka Keszowskiego. Uczestniczyła w mistrzowskich kursach w Łańcucie. Jako koncertmistrz Zespołu Muzyki Dawnej „Cappella Gedanensis” odbyła z zespołem tournée koncertowe po Niemczech. Jako solistka, wraz z prof. Henrykiem Keszowskim, występowała z orkiestrą Kaliskiej Orkiestry Symfonicznej i Kwartetem Smyczkowym. Obecnie z organistami: Romanem Peruckim, Hanną Dys, Błażem Musiałczykiem, trębaczem Januszem Szadowiakiem, sopranistką Danutą Mossakowską – Dulską koncertuje w całej Polsce, we Wło-

szczy, w Niemczech, Francji, Szwecji, Finlandii i Norwegii. W swoim dorobku artystycznym posiada prawokonania utworów skomponowanych na skrzypce i organy lub na skrzypce, trąbkę i organy, w tym utworów skomponowanych specjalnie dla niej. Brała udział w konkursach muzyki kameralnej. Jest laureatką Ogólnopolskiego Konkursu Muzyki Kameralnej w Łodzi w 1986 r. Prowadzi klasę skrzypiec w Szkole Muzycznej I i II stopnia w Gdyni. W swoim dorobku posiada nagrania radiowe i płytowe.

Nasi goście przygotowali miłą niespodziankę. Wykonają premierę utworu Zdzisława Musiałę pt. „Małe preludium”.

Węgierski kompozytor Zoltán Gárdonyi. Probkę jego twórczości usły-

szymy w kompozycji: „Fantasie über ein ungarisches geistliches Lied”. Na koniec „Medytacja” na skrzypce i organy Jules’a Masseneta, francuskiego kompozytora, którego jeszcze nie słyszeliśmy w czasie naszych koncertów.

Gdy wybrzmiały ostatnie akordy ks. Marek Walczak wypowiedział oczekiwane przez wszystkich słowa: - Spotykamy się za rok... Jeszcze raz podziękował wszystkim firmom, dzięki którym mieliśmy tu w kościele tak wspaniałe chwile z muzyką.

Jest renesans grania muzyki klasycznej w polskich kościołach. Organizuje się koncerty. Nasz kościół św. Jana pięknie wpisuje się w tę wartość uwagi tendencję. Dzięki nieustraszonemu działaniu proboszcza ks. Marka Walczaka.

Iwona Wróblek

„Szkoła! Szkoła!

Gdy Cię wspominam

Tęsknota w sercu się wgrzyza

Oczy mam pełne łez!”

Słowa te z wiersza Juliana Tuwima towarzyszyły w tym roku spotkaniu absolwentów Technikum Ekonomicznego w Międzyrzeczu: rocznik 1962-1967. Spotkanie odbyło się 29 sierpnia 2009 roku. Rozpoczęło się mszą świętą za zmarłego w lutym tego roku naszego kolegi Stefana Maćkowiaka. Po mszy złożyliśmy kwiaty i zapaliliśmy znicze na grobach naszych nauczycieli i kolegów leżących na cmentarzu w Międzyrzeczu. Podobnie jak w ubiegłym roku przyjechaliśmy z całej Polski: z Gorzowa, Krosna Odrzańskiego, Bydgoszczy, Poznania, Sławy, Sulechowa, Świebodzina, Zielonej Góry, Międzybuzia oraz z miejscowości Lipa Miłkowska (woj. mazowieckie). Na 51 absolwentów naszego rocznika przybyło nas 27 - część z nas odeszła już „na drugi brzeg”. Większość z nas już nie pracuje zawodowo. Wszyscy, którym pozwoliło zdrowie, przybyli na nasze spotkanie - dowodzi to o potrzebie organizowania takich spotkań w przyszłości - co podkreślali wszyscy uczestnicy.

Najbardziej wzruszające i piękne były momenty powitania Eli Ostendy-Lehman oraz osób, które przybyły na

nasze spotkanie po raz pierwszy po 42 latach od ukończenia przez nas szkoły!

Na spotkanie przybyła także nasza wychowawczyni Zofia Ratajczyk oraz żona zmarłego kolegi Stefana.

Dalsza część spotkania odbyła się w restauracji „FENIX”. Tam też w imieniu Komitetu Organizacyjnego wszystkich przybyłych powitał Zbyszek Jankowski. Były też toasty za wychowawczynię, absolwentów i organizatorów. Potem przyszły chwile na wspomnienia i rozmowy bez końca. Były też tańce i śpiewy przy wspaniałej muzyce, w których brali udział wszyscy uczestnicy naszego spotkania. Atmosfera na naszym spotkaniu, bez przesady, była naprawdę wspaniała! Obserwując zebranych, można dojść do wniosku, że mimo tylu lat, czas obszedł się z nami łaskawie - szczególnie dotyczy to naszych koleżanek, co podkreślali wszyscy, że nie nie stracili na urodzie i wdzięku!

Ale jak to w życiu - wszystko, co dobre, szybko się kończy. Nadszedł czas pożegnań - to uzmysłowiło nam mądre powiedzenie, że „czas ucieka, czas nie czeka”. Żegnając się, życzyliśmy sobie wzajemnie spotkania za rok.

Będąc wyrazicielem wszystkich, chciałbym serdecznie podziękować naszej wychowawczyni za przybycie na nasze spotkanie, księdzu Woj-



To były
niezapomniane
chwile!

ciechowi Krajenciu za odprawienie mszy świętej. W imieniu wszystkich absolwentów, składam także serdeczne podziękowanie koleżankom: Krysztynie Zaleskiej-Kałę, Emilii Łodydze, Basi Rose-Napieralskiej, koledze

Henrykowi Czekale oraz wszystkim koleżankom i kolegom za uczestniczenie w spotkaniu.

Do zobaczenia za rok!

W imieniu absolwentów

Zbigniew Jankowski

Dar serca...


 Dziękujemy naszym Honorowym Krwiodawcom za nieodpłatne oddanie cennego leku. Darowanie szansy na odzyskanie zdrowia, za ratowanie życia osobom, które tego potrzebowały. Nasi wspaniali międzyrzeczanie, ich lista tylko z ostatniego miesiąca: Rafał Pertyk, Grzegorz Szostak, Paweł Buratowski, Roman Bartczak, Mirosław Skotnicki, Zbigniew Smejliś, Krzysztof Bąbelczyk, Waldemar Janowicz, Krzysztof Kwiatkowski, Agnieszka Tusińska, Łukasz Tusiński, Mirosław Szymt, Mariusz Dominiak, Marcin Karolak, Grzegorz Sawiński, Marcin Mariański, Konrad Tepper, Krzysztof Pietrzak, Damian Łyczak, Mateusz Domaszewicz, Mariusz Staruszkiewicz, Marcin Rybak, Tomasz Vogel, Wiesław Skala, Monika Bąbel, Jerzy Rejba, Piotr Górecki, Wojciech Mejza, Łukasz Gluth, Bartosz Swoboda, Wacław Grzybowski, Maciej Talarek, Mirosław Ripa, Bartłomiej Talarek, Marcin Jezierski, Marcin Jenek, Jarosław Derda, Eugeniusz Gibaszek, Wojciech Kłak, Michał Dolatowski, Maciej Józwicki, Mariusz Puk, Jan Owczarek, Janusz Lingo, Dariusz Matyjaszek, Andrzej Czyżniewski, Waldemar Prentki, Henryk Soszka, Weronika Zachwieja, Ewa Ordon, Adam Loryński, Grzegorz Konopelski, Andrzej Kur, Andrzej Pawłowski, Krzysztof Baranowski, Andrzej Błaszczak, Karolina Cygan, Krzysztof Siwierski, Paweł Janczak, Antoni Grabiński, Piotr Grabiński, Waldemar Ripa, Adam Suszczyński, Sebastian Miszczuk, Beata Stefańczyk, Daria Cybula, Paweł Lorek, Łukasz Urbaniak, Sławomir Szulczyk, Paulina Frynas, Łukasz Frynas, Marcin Telega, Jeremiasz Wichrowski, Grażyna Banek, Tomasz Banek, Jacek Spychała, Łukasz Grabowski, Emil Schule, Marcin Wierzbicki, Maciej Napierała, Bogdan Pokolenko, Przemysław Florek, Bartosz Górka, Grzegorz Kowalewski, Magdalena Wiszniewska, Monika Piłatowska, Artur Karczmarek, Stanisław Bartkowiak, Roman Piszczygłowa, Janusz Krok, Piotr Szeremet, Marek Kijak, Marek Michalczyk, Paweł Skalski, Zbigniew Wawruch, Michał Janik, Partyk Gerech, Leszek Siudy, Dawid Tylkowski, Bartosz Korczak, Szymon Marciniak, Krzysztof Knapek, Tomasz Lisiecki, Dariusz Karczmarek, Paweł Kiełbik, Robert Pokolenko, Paweł Grobys, Paweł Grzelachowski, Wojciech Wyruszyński, Zbigniew Kłosowicz, Mirosław Ilnicki, Paweł Pertyk, Cezary Rakoczy, Jarosław Beblo, Grzegorz Szymczak, Izabela Szymczak, Mateusz Filipkiewicz, Ryszard Jura, Adam Dąbrowski, Jarosław Walczak, Mieczysław Bogajewicz, Robert Kabat, Jan Żuchowski, Janusz Bartosiak, Arkadiusz Oleszczyński, Jarosław Szymbowski, Mateusz Suchecki, Krzysztof Krakowiak, Mateusz Grzechyński, Krzysztof Kaźmierczak, Rafał Kusz, Przemysław Tomczak, Bartłomiej Weber, Paweł Misiarz, Iwona Dalidowicz, Tomasz Dąbrowski, Dominik Bilon, Teofil Budziński, Marek Czerkawski, Marek Kobus, Sebastian Warszawski, Wioletta Bubnowska, Janusz Smoliński, Grzegorz Szyszka, Dawid Jokiel, Adrian Ciesielski, Artur Brzozowski, Sebastian Smoliński, Robert Nyga, Adam Jachimczak, Ewelina Matyjaszek, Mieczysław Zajac, Piotr Wilowski, Janusz Kłos.

PÓKI MY ŻYJEMY

Pierwszy dzień września to 70. rocznica wybuchu II Wojny Światowej. Wiesława Murawska kier. Klubu Garnizonowego – *Chcieliśmy uczcić rocznicę spektaklem słowno – muzycznym z udziałem młodzieży.*

Dialog starszego pokolenia z młodszym. Jak porozumiewamy się, przekazujemy sobie ważne informacje. Reżyser spektaklu Jolanta Glura opowiada o swoim dziadku, który walczył pod Bzurą. Jedną z dziewcząt jako element kostiumu scenicznego ma na sobie autentyczną harcerską spódnicę należącą do jej babci. W ramach edukacji masowej pozostały w nas wierszyki, których uczyliśmy się na pamięć. I toposy. Powstań polskich, pożegnaj najbliższych, martyrologii. Deklamacją towarzyszy na ekranie portret szlachcianki błogosławiającej odchodzącego powstańca. „Ta ziemia tyle już wycierpiała, a ciągle niewinna” – ojczyzna, polszczyzna... Dzień zwyczajny był też i wtedy, gdy zdarzało się w Polsce kolejne powstanie. Ludzi zajmowały szczegóły codziennego, uprawa warzyw. Była burza lub słoneczny dzień bez błyskawic, które nie ostrzegały. Pozornie końca świata nie miało być. A zdarzało się tak często w naszej historii. Wracą w czasie rocznic pamięć o ludziach, których już nie ma, w polu krzyż biały jest jak realna prawda o czasie i historii.

T. Różewicz w swoim słynnym manifestie „Ocalałem prowadzony na rzeź”. Kolumbów rocznik 20. Szukających „nauczyciela i mistrza, który nazwie rzeczy i pojęcia” po hekatombie

Oświęcimia. Polska złota jesień wrześniowa kojarząca się z napaścią Niemiec hitlerowskich i Rosji Sowieckiej, walka o Ojczyznę napadniętą zniszczenia. Punkt widzenia pokonanego żołnierza, jego smutek, rozpacz i bezradność wobec klęski. Matka czekająca na syna żołnierza, bez skutku. Poległ.

Cywile w czasie wojny. Obozy. Głód, bunkier, przemoc, upodlenie. Kobieta opowiada. Fragment prozy obozowej.

Jak dziś pamiętamy. Jak przekazujemy pamięć o czasach wojennych. Harcerstwo jest organizacją szczególnie pielęgnującą narodową pamięć, bazującą na bezpośrednim przekazie w procesie wychowywania dzieci i młodzieży. Na rajdach śpiewa się pieśni. Jednej z nich słuchamy. Kolejny fragment prozy obozowej. „Matka Boska stalagu”. Tym razem wzięci do niewoli żołnierze opowiadają.

Spektakl się kończy – uczciliśmy pamięć tych, którym się ta pamięć należy. Istota jest ta sama. Chodzi o poszukiwanie form czczenia pamięci. Spektaklem, muzyką. Skromnie, w białe – czerwonych dekoracjach, w kościele św. Jana, bez przerostu formy nad treścią. Czytelny przekaz, jasny, znane treści, dobrze je sobie od czasu do czasu przypomnieć...

W spektaklu brali udział aktorzy Teatru „Pchta”: Dominika Nestorowska, Magda Ślusarek, Rafał Skibicki, Hanna Scott – Pomesna. Reżyseria – Jolanta Glura.

Iwona Wróblak



ganizatorzy, do 23.00. Psychodeliczne obrazy na teledziwie. – *Teraz będzie kolorowo* – zapowiada wokalista... Lirycznie również, ale to za chwilę. Muzyczna opowieść o milczeniu dwojga kochających się ludzi, o ich samotności, nie-co smutna. Bardzo przerobiona Budki Suflera „Noc komety” – no cóż – wolność interpretacji... Chyba nie z mistyki słynnego coveru. Właśnie słyszmy ze sceny, że przyjechali „Bracia”. Dużo dobrego jeszcze przed nami. Happy End. Ryszard Sawicki

z piosenkami K. Krawczyka, Joanna Majewska. Zachodzi słońce. Kolor chmur zmienia się na szarobury, ale ilość ludzi nie maleje na placu przed halą. Festyn słychać w całym mieście. Jest okazja do zabawy.

Iwona Wróblak
Fot: MOK

Łato pożegnane...

Lato trzeba żegnać, niestety... Może festynem. Organizowany przez MOK na placu przed Halą Widowiskowo – Sportową był jedną z ostatnich imprez, której towarzyszyła letnia pogoda. Bardzo różnorodne propozycje przygotował dla mieszkańców Międzyrzeczki Ośrodek Kultury. Zaczęło się od gali operetki. Znałe przeboje śpiewane ciepłym tenorem Adama Jelenia z przyjemnością były słuchane przez licznych widzów. Przeróbki muzyki klasycznej, motywy rozpoznawalne nawet przez ludzi na co dzień nie chodzących do opery. Gala operetkowa w stylu rozrywkowym. Coś ze sztuki cyrkowej. Ekwilibrysta Niki pokazał sztukę zonglowania najprzeróżniejszymi gadżetami, od piłek po talerze, jazdę na jednokółowym rowerku. Przy napojach i kiełbaskach – namiastka sztuki cyrkowej.

Tymczasem na trampolinach można samemu poskakać w uprząży, robią to nie tylko dzieci. Na pobliskim parkingu jest także zestaw karuzel. Zabawa dla osób w różnym wieku trwa. Nad placem wędrują z wiatrem wypuszczone na wolność baloniki.

Pectus instaluje się na scenie. Pokażna ilość decybeli dochodzi do najdalszych zakątków okolic osiedla Kasztelańskiego. Charyzmatyczny młody wokalista. Repertuar popularny, do słuchania i tańczenia. Różne rytmy, na teledziwie plastyczna ilustracja treści i nastroju utworów. Tworzy się las rąk młodych wielbicieli zespołu Pectus. Prawie wszystkie miejsca pod parasolami są zajęte. Ludzie przychodzą na festyny.

Nad zachodzącym słońcem ciemne kontury chmur, pogoda typowa dla końca lata, nie jest zbyt gorąca. Zabawa będzie, jak zapowiadają or-

Koncert paradyski

Paradyż 2009. Pocysterski klasztor. Na co dzień Seminarium Duchowne, od kilku lat miejsce sierpniowych koncertów muzyki barokowej. W tym roku pięć dni spotkań z wybitnymi muzykami.

Drugi dzień koncertu. Gotycki kościół jak zwykle pełen melomanów. Wielu ludzi przez cały rok czeka na paradyskie święto muzyki, wykupuje karnet na wszystkie koncerty. Trzeba przyjść możliwie wcześniej, by zająć dobre miejsce. Między ławkami, także z boku, dostawiono dodatkowe krzesła.

W programie dzisiaj: Antonio Vivaldi „La Pastorella” - siedem koncerto i sonata c-moll. Wykonawcy: Alexis Kossenko – flety, Lidewei de Sterc – obój, Magdalena Karola – obój, Kamila Marcinkowska-Prasa – fagot, Ewa Solińska – skrzypce, Kate Hearne – wiolonczela, flet prosty, Joanna Oślak-Górniok – klawesyn. Prawie wszyscy wykonawcy to muzycy młodzi. A po przerwie Georg Muffat – Toccata Octava, Partia C-dur, Ciacona G-dur. Partia d-moll, Toccata decima.

We wnętrzu zabytkowego kościoła niezwykła atmosfera. Oczekiwanie na muzyków. Zaczyna się punktualnie powitaniem gości przez Cezarego Zycha. Partie solowe na flet. Doskonałe. Następny koncert jest taneczny, lekki, zwiewny. Barokowy. Barok to epoka bogata w nurty filozoficzne, muzyczne, kolory i kształty, wybrzmiewa nam tutaj we wspaniałej akustyce kościoła. Lekko i rytmicznie, z dbałością o szczegóły pieczołowicie oddane przez młodych przeważnie muzyków. W przerwach oglądam odrestaurowane fragmenty renesansowych, barokowych fresków, inskrypcje i malowidła. Stącam po wytartych setkami tysięcy ludzkich stóp płytach posadzki. Była świadkiem tylu zdarzeń z historii tego miejsca.

Nieustające brawa, muzycy kilkakrotnie wracają, by jeszcze raz ukłonić się widowni. W drugiej części klawesyn brzmi tak srebrzyście. Strojna „Toccata”. W mroku kościoła dziwnie i tajemniczo wygląda inkrustowany złotem przepyszny Ołtarz. Rzewna „Ciacona”. Wyciszyć umysł i podążać za muzyką. W sali cisza dźwięczy. Jest ona jedyna niepowtarzalna na paradyskim kościele, przetkana nutami i słuchaniem, odbiorem ich przez tych samych co roku wielbicieli muzyki klasycznej, barokowej.

Iwona Wróblak

SYLWESTER 2009 Radośnie i zdrowo – bezalkoholowo!

Minął sierpień - miesiąc trzeźwości.

Czy zauważyliśmy wokół nas różnicę w ilości spożywanego alkoholu?

Czy liczba wypadków drogowych w tym okresie była mniejsza? Jeśli stwierdzisz, że NIE – nie narzekaj! **ZRÓB COŚ!**

Może trudno uwierzyć, ale są ludzie, którzy potrafią się świetnie bawić bez alkoholu. Jeśli chcesz się przekonać, dołącz do nas.

W ramach profilaktyki i promowania trzeźwego stylu życia Całodobowy Oddział Terapii Uzależnień i Klub Garnizonowy w Międzyrzeczu wychodzą Ci naprzeciw.

Już dziś dołącz do uczestników Zabawy Sylwestrowej na pożegnanie 2009 r. Bawimy się radośnie i zdrowo – bezalkoholowo!

Zapraszamy każdego, kto chce spędzić Sylwestra razem z nami.

Zapisy i informacje u pani Beaty pod nr telefonu (95)742 88 05 od 01.10.2009 r.

W.M.

Zabytkom na odsiecz

02.09.2009 r. Europejskie Dni Dziedzictwa to największy w Europie projekt społeczny i edukacyjny odbywający się jednocześnie w czterdziestu dziewięciu krajach, mający na celu promowanie zabytków Europy. Przedsięwzięcia kulturalne realizowane przez wybrane lubuskie wojewódzkie instytucje kultury już po raz kolejny wzbogacą ogólnopolski kalendarz wydarzeń i stanowić będą zachętę do pogłębienia wiedzy historycznej oraz troski o stan i potrzeby zabytków w Polsce.

Idea tego święta narodziła się 3 października 1985 r. w Granadzie w Hiszpanii podczas II Konferencji Rady Europy, na której minister kultury Francji zaproponował zorganizowanie w całej Europie Dni Otwartych Zabytków. Inicjatywa cieszyła się tak dużym zainteresowaniem, że w 1991 r. zainspirowała Radę Europy do ustanowienia Europejskich Dni Dziedzictwa.

Głównym celem Europejskich Dni Dziedzictwa jest promowanie regionalnego dziedzictwa kulturowego oraz przypomnienie o wspólnych korzeniach kultury europejskiej. W określone dwa weekendy września organizowane są działania kulturalne o różnorodnym charakterze, skierowane do różnych grup społecznych i wiekowych. Są one okazją do poznania dorobku kulturowego regionu a tym samym do umacniania tożsamości społecznej i narodowej.

EUROPEJSKIE DNI DZIEDZICTWA 2009 r.

„Zabytkom na odsiecz!

Szlakiem grodów, zamków i twierdz”

WOJEWÓDZTWO LUBUSKIE

P.S. A międzyrzecki zamek? Czy nie zasłużył sobie na udział w Europejskich Dniach Dziedzictwa? Moje pytania kieruję do pracowników naszego muzeum.

Anna Kuźmińska-Świder

Pomidory i śliwki



W piękną, słoneczną niedzielę (20.09) odbyła się w Mniszkach pod Kamionną (trasa do Poznania) II edycja imprezy etnograficznej „Smażymy powidła”. Centrum edukacji w

Mniszkach nastawione jest na przybliżanie tradycji i pokazy wymierających zawodów. Centrum zorganizowano w starym folwarku. Zgromadzono w nim przedmioty codziennego użytku z minionych wieków. Zachwyca mnie wielkopolska pieczołowitość w chronieniu i kultywowaniu przeszłości. Impreza była wspaniała, a smak powideł niepowtarzalny.

W sierpniu Przytoczna zorganizowała „Święto Pomidora”, którego rozmiary można porównać z imprezą „La Tomatina” w hispańskim Bunol.

Dwa proste pomysły, wykorzystujące lokalne produkty, sprawdziły się w 100%. W obu miejscowościach zabawa była wspaniała.

Zastanawiam się, jakie warzywa lub owoce moglibyśmy świętować w Międzyrzeczu? Żałuję że zabudowania folwarczne z tzw. PGR-u Zamek poszły w rozsypkę.

Anna Kuźmińska-Świder



IMPREZA Z CYKLU
Wieczór z...

PRL-em

CZYLI DOBRA ZABAWA ZA NIEWIELKIE PIENIĄDZE...



CENTRUM TURYSTYCZNE

DUET

Jacek & Beata BEŁZ

kom. 601 576 593

fax 95 742 22 56

www.hotelduet.com

Restauracja Duet

28 listopada 2009 roku

REZERWACJE 601 576 593



- * muzyka z lat 70-tych...
i nie tylko
- * konfiansjer, ponownie
Romek Awiński
- * dania na kartki rodem
z tamtych lat
- * klimat **Misia i Wodzireja**
- * mile widziane stroje z epoki



Jeziorak

- wesela
- imprezy
okolicznościowe
- hotel (300 miejsc noclegowych)
- restauracja
- sala konferencyjna

66-330 Pszczew
ul. Wybudowanie 12
tel. 95 7491278 kom. 501 605 069

agro-wypoczynek.com.pl

PANORAMA BUDOWLANA

ŚCIANY eder wienerberger solbet silikaty **KOMINY** presto schiedel
DACHY creaton koramic röben meyer-holsen nelskamp prodach plannja
 blachprofil2 werner **RYNNY** miedź tytan-cynk ocynk siba bryza marley
OKNA DACHOWE fakro roto velux rooflite **DOCIEPLENIA** rockwool
 weber knauf isover arbet **OKNA** veka aluplast drutex **DRZWI** kmt dre
 pol-skone classen eclisse **BRAMY** hörmann legbud wayne-dalton
AKCESORIA folie taśmy obróbki parapety rolety napędy automatyka...

SPRZEDAŻ RATALNA



tel./fax 095 741 28 43

tel.kom. 601 700 050 lub 601 166 886

www.panoramabudowlana.eu

Międzyrzecz
 ul. Reymonta 7
 (teren PRIM)

otwarte pn.-pt. 10.00-18.00 sob. 10.00-14.00



**Z nami wybudujesz
 od fundamentu
 po dach**

Październikowe okazje!.. ☀



Kup **kompletny dach***
 (pokrycie oraz niezbędne
 akcesoria wraz z wybranym
 systemem rynnowym), a oprócz
 dobrej ceny na dobre produkty otrzymasz
 domowe radio w stylu retro!

* min. 160 m², szczegóły promocji miejscu. Zapraszamy!

Policealna Szkoła Zawodowa „AWANS”

66-300 Międzyrzecz, ul. Libelta 4

www.awans-mcz.edu.pl ☎ 607-070-457 ☎ 0-95-741-19-89



ogłasza nabór w roku szkolnym 2009/2010 w zawodach:

- technik informatyk
- technik logistyk
- technik organizacji reklamy

S
U
K
C
E
S

Agencja Przedsiębiorczości i Kształcenia Ustawicznego SUKCES

Maria Michalska-Majerska Międzyrzecz, ul. Piastowska 11 A

michalskamaria@op.pl ☎ 607 070 457

pobudzi Twoją przedsiębiorczość i wyposaży Cię w nowe umiejętności
 zawodowe na kursach zawodowych, komputerowych, językowych i
 innych... wg indywidualnych życzeń ☺





Studio Urody Venus

ul. Zachodnia 8A
66-300

Międzyrzecz
(nad apteką "Grodzką")

OFERTA:

Mezoterapia bezigłowa
Trwałe przedłużanie rzęs
Botox
Makijaż permanentny.
Mikrodermabrazja diamentowa
Ultradźwięki
Wyszczupiający zabieg „Agyptos”

- Pielęgnacja twarzy:**
- zabieg nawilżająco-dociągający (cera sucha, niedotleniona, przemęczona)
 - zabieg uszczelniający naczynia krwionośne (cera naczynkowa)
 - zabieg wyciszający i odczuwający (cera wrażliwa)
 - zabieg normalizujący (cera mieszana, łojotokowa)
 - oczyszczanie twarzy
 - złuszczenie naskórka kwasami owocowymi
 - mikrodermabrazja diamentowa
 - kuracja antytrądzikowa kwasem pirogronowym
 - zabieg przeciwmarszczkowy i regenerujący dla cer dojrzałych
 - zabieg liftingujący
 - ultradźwięki
 - peeling kawitacyjny
 - sonoforeza
 - jonoforeza
 - mikromasaż kawitacyjny
 - likwidacja przebarwień, blizn potrądzikowych itp.

- Pielęgnacja dłoni:**
- manicure
 - zabieg parafinowy
 - gipsy
 - zawładzanie naturalnej płytki paznokcia
 - likwidacja przebarwień

- Pielęgnacja stóp:**
- pedicure
 - zabieg parafinowy
 - zelenianie paznokci

- Pielęgnacja ciała:**
- peelingi mechaniczne, kawitacja
 - zabieg wyszczupiający
 - zabieg antycellulitowy
 - zabieg odżywczący
 - zabieg odprężający
 - malowanie ciała szpili i dekolata
 - pielęgnacja biustu

- Pozostałe usługi kosmetyczne:**
- depilacja woskiem: nogi, rękawy, bikini, pachy, ręce, twarz
 - henna brwi i rzęs
 - regulacja brwi

- Makijaż:**
- dziennego
 - wieczorowego
 - ślubnego
 - dokładanie rzęs

Nowe zabiegi kosmetyczne

NOWOŚĆ W POLSCE
- MANICURE JAPONSKI

www.studiovenus.com.pl

Zapisy pod nr tel. 512 / 333 967

DORADZTWO-SZKOLENIA

- * organizacja szkoleń i kursów z zakresu BHP i PPOŻ oraz innych, pod potrzeby rynku pracy
- * kursy z zakresu przedsiębiorczości
- * kursy specjalistyczne
- * organizacja warsztatów, seminariów, konferencji
- * organizacja szkoleń w ramach projektów unijnych



Halina Hulnicka



Mamy klucz do sukcesu...

Jeżeli jest Ci nieobojętna przyszłość, pragniesz zainwestować w siebie, szukasz szansy rozwoju lub po prostu potrzebujesz nowych umiejętności - skorzystaj z naszej bogatej oferty... Nie stój, nie czekaj - znajdź klucz do własnego sukcesu!!! Na dobry początek wystarczy jeden telefon.

tel. 95 742 30 68
kom. 502 274 872

Międzyrzecz
ul. 30 Stycznia 19A/3
I piętro



NAJWIĘKSZY SKLEP MEBLOWY W REGIONIE

CENTRUM MEBLOWE

ORMEB
MEBLE
ORLIK

CENTRUM MEBLOWE „ORMEB”

ul. Poznańska 106 w Międzyrzecz
(zielona hala za Zemarem, kierunek Pszczew)
pn-pt. 9.00-17.30, sobota 9.30-13.30
ZAPRASZAMY tel. 095-741-22-55



Meble **VOX**

Promocja 3+1

na meble z kolekcji
Classic, Inbox, New Folk

Kup 3 meble, a czwarty dostaniesz w prezencie!

Promocja trwa od 19.09.2009 r. do 31.10.2009 r.
Więcej szczegółów oraz regulamin promocji znajdziesz na www.meble.vox.pl

Meble **VOX**



Sygma Bank
POLSKA

LOMBARD

POŻYCZAMY GOTÓWKĘ
POD ZASTAW

- **ZŁOTO**
- **RTY-AGD**
- **TELEFONY**
- **KOMPUTERY**

ul. Garncarska 4
Międzyrzecz

tel. 95 741 15 05

MOTO-CROSS

MOTOCYKLE - SKUTERY



- skutery, motocykle crossowe, chopery
- części, serwis
- kaski, odzież motocyklowa

**! TRANSPORT
DO KLIENTA!
! GRATIS!**

Moto-Cross

Ul. Sikorskiego 23 (obok LIDL), 66-200 Świebodzin
Tel. 0-68 38 234 42, 510 115 907

USŁUGI Z DOJAZDEM DO KLIENTA!!!

**POGOTOWIE
komputerowe**



SPRAWDŹ NA:

www.mckomp.pl



Os. Sienkiewicza 38, 66-300 Międzyrzecz

Tel. 513044089 GG. 1883373



SZKOŁA TAŃCA LATINO

ZAPRASZA NA

KURS TAŃCA TOWARZYSKIEGO DLA DOROSŁYCH

- W programie: tańce standardowe (walc, tango, fokstrot, quickstep)
- tańce latynoamerykańskie (samba, chacha, rumba, jive)
- tańce użytkowe

TERMIN ZAJĘĆ: każdy wtorek godz. 19.00-20.00 (pierwsze spotkanie 6.10.2008)

LATINO DANCE TYLKO DLA PAŃ

- zajęcia wprowadzające w gorący klimat tańców latynoamerykańskich, takich jak brazylijska samba, salsa, rumba, chacha, jive, mambo
- układy choreograficzne różnych form tańca w rytm muzyki latynoskiej

TERMIN: wtorek godz. 20.00 - 21.00 czwartek godz. 19.30 - 20.30
(pierwsze spotkanie 1.10.2009)

MIEJSCE ZAJĘĆ: ZESPÓŁ SZKÓŁ EKONOMICZNYCH UL. LIBELTA, MIĘDZYRZECZ
PROWADZENIE ZAJĘĆ: Instruktor Tańca Sportowego, tancerz międzynarodowej mistrzowskiej klasy "S" w tańcach latynoamerykańskich i standardowych, mistrz Polski, V-ce Mistrz Europy, Finalista Mistrzostw Świata w Salsie.

Wszelkie Informacje: TEL. 506-031-585

Piotr Soja

CYFROWE STUDIO FOTO - VIDEO

CYFROWE STUDIO FOTO - VIDEO



FILMOWANIE
W DV LUB

**FULL
HD**



- Wesela
- Komunie
- Chrzcziny
- Zdjęcia firmowe

Tel. (095) 741 60 39

kom. 509 38 35 90

www.studio-fotowideo.pl

e-mail: foto-wideo1@o2.pl



Z okazji
szczególnego
Jubileuszu,
jakim jest
Diamantowa
Rocznica Ślubu,

Stanisławie i Jerzemu Zaborowskim,

życzenia pomyślności, radości, pogody ducha
oraz zdrowia i wielu Łask Bożych
na dalsze lata wspólnego życia,
składają

**dzieci: Krystyna, Jerzy, Danuta
i Ryszard z rodzinami**

Msza św. w intencji Szanownych Jubilatów
z okazji 60-lecia zawarcia małżeństwa
zostanie odprawiona

30 października br. o godz. 16.00
w Kościele Św. Wojciecha
w Międzyrzeczu



70 rocznica wybuchu II wojny światowej

Początek wojny po dwóch stronach granicy

Początek wojny na terenie pogranicza Ziemi Międzyrzeckiej nie jest dokładnie znany i kampania wrześniowa 1939 roku kojarzy się raczej z innymi terenami Polski, gdzie prowadzone były główne kierunki natarć. Przeważnie dominuje pogląd, że wkroczenie Niemców na tym odcinku granicy, odbyło się bez większej reakcji ze strony Polski. W tamtej sytuacji militarnej oraz strategicznej, Wojsko Polskie na tym odcinku frontu nie miało większych szans na prowadzenie skutecznej obrony. Jednak, jak wynika ze wspomnień uczestników tamtych wydarzeń, na terenie pogranicza powiatów Meseritz i Międzychód miały miejsce potyczki, w efekcie których były ofiary po obu stronach. Według zebranych przez autora relacji największe walki odbyły się w rejonie Wierzbno - Gorzycko. Oto wspomnienia dwóch żołnierzy walczących po przeciwnych stronach.

Arno Pommerenke żołnierz Wehrmachtu tak wspomina pierwszy dzień inwazji na Polskę: „W 1939 roku w czasie rosnącego napięcia między Polską a Niemcami, ktoś mi powiedział, aby starać się o pełne obywatelstwo niemieckie. Urodziłem się w Wolsztynie, który był częścią sporego terytorium granicznego, lecz od czterech lat mieszkam już w Niemczech.

W czerwcu 1939 roku, po otrzymaniu obywatelstwa, wstąpiłem do wojska. Przydzielono mnie do 8 Pułku Piechoty w koszarach Hindenburga we Frankfurcie nad Odrą. Nie zdawaliśmy sobie sprawy, że wojna jest tak blisko. 30 sierpnia wezwał mnie dowódca pułku. Spytał czy znam dobrze język polski, a gdy potwierdziłem powiedział: Dobrze, będziesz tłumaczem przy dowództwie.

Moim przełożonym był młody major, z którym zostałem przydzielony do 122 Pułku Piechoty w Meseritz. Tego samego wieczoru znaleźliśmy się nieopodal polskiej granicy w Wierzbau (Wierzbno). W nocy 30 sierpnia 1939 roku, cała niemiecka siła uderzenia zgromadziła się nad granicą, gotowa do ataku.

Noc była bardzo zimna. O szarym świcie mogłem już rozróżnić białoczerwony słup graniczny i pusty budynek po-

Wspomnienia żołnierzy Wehrmachtu i Służby Granicznej walczących w rejonie Wierzbno - Gorzycko 1 września 1939 roku



Słup Graniczny

sterunku po drugiej stronie. O godzinie 4 rano dostaliśmy jedzenie i kawę. Otuleni w brezent czekaliśmy na rozwój wypadków.

Moje rodzinne miasto Wolsztyn było położone około (ponad - autor) 25 km od miejsca gdzie leżeliśmy w okopach. Powiedziałem majorowi o moich najgorszych obawach: Około siedmiu moich szkolnych kolegów walczy po naszej stronie, ale reszta mojej klasy walczy w polskich mundurach. Mój starszy brat Kurt jest dowódcą w polskim pułku. Mój własny brat!

Major potrząsnął głową i powiedział: Masz strasznego pecha, że pochodzisz z pogranicza. Po czym dodał: Ta sprawa musi być wreszcie załatwiona.

Była godzina 5.30 rano. Polski samolot wojskowy przeleciał nad nami na wysokości stu metrów. Odróżniliśmy białoczerwone znaki, a nawet twarze dwóch pilotów. Zdaliśmy sobie sprawę, że oto mijają ostatnie minuty pokoju.

Około godziny 5.45 młody porucznik przyniósł ze sztabu rozkaz ataku. O godzinie 6.00 przekroczyliśmy granicę. Wciąż nie było słychać żadnych strzałów.

Około 6.10 usłyszeliśmy pierwsze strzały. Szły z kierunku wiatraka. Major rozkazał ostrzelać go pociskami zapalającymi. Płonął jak pochodnia. Tuż

obok mnie upadł kapral. Dostał kulę w głowę.

Ruszyliśmy naprzód, ale po chwili major i ja musieliśmy zawrócić. Wzięto pierwszych jeńców i musieliśmy ich przesłuchać. Modliłem się, aby wśród nich nie było nikogo znajomego ..."

Franciszek Kaszkowiak z Międzychodu, w 1939 roku żołnierz Straży Granicznej: „1 września 1939 roku o godzinie 3.00 w nocy rozpoczęła się wojna. Wojska niemieckie przekroczyły granicę i otworzyły silny ogień z karabinów ręcznych i maszynowych docierając do miejscowości Gorzycko Stare - 150 km od granicy. Wojska te zostały odparte przez ogień karabinów ręcznych, maszynowych oraz granaty straży granicznej placówki Gorzycko Stare, powiat Międzychód. Jaka formacja wojsk niemieckich walczyła nie wiadomo, z uwagi na silną mgłę, która była w tym dniu. Również do walki w tym czasie nadleciał polski samolot, który na terenie Gorzycka Starego ostrzelał wojska niemieckie

chroniące się za stertami zboża...

Niemcy stracili 2 zabitych i 4 rannych... Do miejscowości przyjechała na rowerach kompania Wojska Polskiego z Poznania i nawiązała walkę na drodze do granicy koło miejscowości Sterki. W tej walce zginął oficer, a dwóch podoficerów niemieckich zostało rannych. Zdobyto jeden karabin maszynowy, 1 motocykl z przyczepą i 3 pistolety maszynowe. W tych walkach brałem czynny udział i byłem dowódcą danego odcinka."

Relacje te są rozbieżne w kwestii godziny rozpoczęcia wojny, lecz jest mało prawdopodobny niemiecki atak o godzinie 3.00 w nocy, jak podaje to Franciszek Kaszkowiak. Wyklucza to także późniejsze jego stwierdzenia o mgłę i złej widoczności, o godzinie 3.00 było jeszcze ciemno.

Walki w okolicy Sterki - Gorzyń i w innych rejonach, potwierdzają także inne wspomnienia zebrane przez autora.

Andrzej Chmielewski

Literatura: Dwutygodnik (1998) „Oblicza Wojny”, Archiwa ZW ZBoWiD w Gorzowie.

„METALOPLASTYKA” OGRODZENIA. BALUSTRADY.

Mię dzyrzecz
Daniel Przybysz



PROJEKT, DORADZTWO, WYKONANIE I MONTAŻ:

- ogrodzeń ze stali (w tym bramy przesuwne, uchylne, z automatyką lub bez)
- ogrodzeń z drzewa ze stelażami stalowymi
- ogrodzeń z siatki
- balustrady wewnętrzne i zewnętrzne
- zabezpieczenie antykorozyjne: cynkowanie ogniowe, malowanie proszkowe inne indywidualne zamówienia

Kontakt: tel. 0 604 288 175

Sąsiadka

Przebiega przez własny ogród jak burza
ogromne zjawisko elektryczne
jest starsza ode mnie
o ładnych parę lat
pachnie prochem wojennym
czasem zaprasza mnie do siebie
pod drzewo

jemy kiełbaski z grilla
pijemy imbirowe piwo

można z nią wszystko
policzyć
palce u nóg
i gwiazdy na niebie

IRENA ZIELIŃSKA

„POKÓJ I BRUD”

Odkąd zaczęłam słuchać muzyki, którą sama sobie wybrałam, Przystanek Woodstock był jednym z moich marzeń. Wpatrywałam się w urywki koncertów, puszcanych w „Kręciole” nie mogąc odebrać oczu od telewizora. Wraz z przyjaciółką zamęczałyśmy jej starszego brata, żeby opowiedział nam coś więcej o największym festiwalu w tej części Europy. Później, bawiłyśmy się w Woodstock, skacząc w błocie na moim podwórku w rytm śpiewanych przez nas piosenek Pogodna.

W trosce o psychikę i poczucie bezpieczeństwa mojej kochanej mamy zdecydowałyśmy się na płatne, jak później stwierdzili moi koledzy - burżuazyjne, pole namiotowe. 31 sierpnia 2009 roku dojechaliśmy bo Kostrzyna nad Odrą. Nie mogłam przestać się uśmiechać, nawet, kiedy okazało się, że wszystkie rzeczy, które zabrałyśmy, Natt, mama i ja, trzeba będzie nieść

na własnym grzbiecie. Idąc asfaltową drogą, taszcząc plecak i śpiwór, rozglądałyśmy się za ludźmi o co ciekawszej powierzchowności. Trudno było się nam wtopić w tłum, nie z powodu strojów, ale tego, że dźwigałyśmy na zmianę zgrzewkę wody, a nie - jak większość, piwa...

Na terenie festiwalu, czyli niczym nie osłoniętej przed słońcem przestrzeni panował jeszcze większy upał. W pierwszej chwili czułam się, jakbym wchodziła na plażę, ale wodę można było znaleźć tylko pod tzw. grzybkami oraz u kochanych strażaków. Żeby rozbić się na naszym polu trzeba było przejść cały Przystanek. W kroczeniu pomagała nam radosna melodia piosenki „Czarny ciągnik”. Krzyczałyśmy „pojemność 2.400!” i dałyśmy się ponieść atmosferze.

Jednym z najpiękniejszych wspomnień mojego życia zostanie na zawsze chwila, w któ-

rej pierwszy raz zobaczyłam Woodstockową scenę na żywo! Dosłownie nie mogłam w to uwierzyć! Przez trzy dni napawałam się każdą minutą spędzoną w Kostrzynie. Wszystko było tak, jak sobie wymarzyłam. W życiu nie widziałam tak wielu przyjaźnie nastawionych ludzi na raz!

Zachwycił mnie Koncert Jubileuszowy. Szczerze mówiąc nie miałam pojęcia, że Ewelina Flinta udźwignie piosenkę Janis Joplin, jak „Knocking on the heaven's door” będzie brzmiało w wersji ska, muszę się przyznać, że piosenkę finałową nucię do dziś. Podczas koncertów, zadziwiająco łatwo pojawić się na telebimie, czego doświadczyłam sama. Swoją drogą, tak znalazłyśmy z Natt resztę naszych międzyrzeckich znajomych.

Nie jadłam nic pysniejszego niż kaszka manna z Pokojowej Wioski Kryszny, chociaż podobno ludzie na Woodstocku dzielą się na takich, którym smakuje i tych, którzy za nią nie przepadają.

Trzeciego dnia licznej grupie fanów muzyki i tamtejszej atmosfery zaczyna brakować

pieniędzy, a pić się chce... Łątwo więc spotkać mężczynę w przekonującym przebraniu kobiety i jego kolegę w wózku na zakupy z kartką: „Muszę wykarmić to dziecko”. Spodobali mi się również młodzi ludzie, którzy chcieli zostać Ninjaj. Największym jednak poświęceniem wykazywali się chłopcy w pluszowych strojach krów. Warto też wspomnieć o „drabinie do nieba”, niestety płatnej, czy powiększaniu piersi przez dotyk (w razie niepowodzenia zwrot pieniędzy gwarantowany).

Zawsze można było liczyć na członków Pokojowego Patrolu, choćby w kwestii polania wodą z węża dla znacznej ochłody. Moja mama stwierdziła, że nawet chodząc sama czuła się bezpiecznie i nie w tym dziwnego. Obchodziliśmy 40-lecie najbardziej hipisowskiej imprezy w dziejach, a pokój, jako wartość, nie stracił aktualności w naszym brutalnym świecie. No, może chociaż przez te trzy wyjątkowe dni znane jako Przystanek Woodstock.

Michalina Marta Cap

Profilaktyka Raka Piersi

Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Międzyrzeczu uprzejmie informuje, że październik jest Miesiącem Profilaktyki Raka Piersi. W związku z powyższym prowadzona będzie przez PSSE, placówki służby zdrowia, szkoły ponadgimnazjalne akcja profilaktyczna. W Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej prowadzona będzie nauka samobadania piersi przy uży-

ciu fantomu w każdy poniedziałek od 8:00 – 13:00 przez cały październik. W pozostałym czasie naukę przy użyciu fantomu prowadzić będą placówki służby zdrowia, szkoły. Prowadzona będzie współpraca z Urzędem Miejskim w Międzyrzeczu oraz ze Stowarzyszeniem Amazonek w Międzyrzeczu. Harmonogram nauki samobadania piersi zostanie umieszczony na stronie internetowej PSSE www.wsse.gorzow.pl/pssemiedzyrzecz/

Opracowała: Elżbieta Wilczyńska
Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna
w Międzyrzeczu

Paniom
doktor Annie Argasińskiej-Hudziak
i pielęgniarce Elżbiecie Mazurek
serdeczne podziękowania
za życzliwą, troskliwą i fachową opiekę
w ostatnich trudnych miesiącach życia nad

Śp. Heleną Rossa

składa Rodzina



Śp. Ks. Kustosz Tadeusz Kondracki odszedł do Pana nagle...

Śmierć drogiego dla parafian i pielgrzymów Pasterza napęłniała bólem i żałobą. Odszedł kapłan gorliwy i pobożny. Kochający Matkę Bożą i całkowicie oddany dla Sanktuarium. Śmierć Jego - 28 sierpnia 2009 roku - stała się dla wszystkich wiernych świecących i dla duchownych swoistym *memento mori*, gdyż nigdy nie wiemy, kiedy będzie nasz ostatni dzień życia na ziemi.

Wszystkim pragnę podziękować za obecność modlitewną w przeddzień i w dniu pogrzebu. Słowa podziękowania kieruję do wszystkich, którzy pomogli przygotować uroczystości pogrzebowe i składali kondolencje.

Ks. Józef Tomiak

I miejsce w Konkursie Akordeonistów dla Henryki Janas



Pani Henryka - Już jako 11-, 12-letnia dziewczynka grałam... Od tego czasu akordeon jest towarzyszem mojego życia. Gram, kiedy jest mi smutno, a jeszcze więcej gram, kiedy jestem w dobrym humorze...

Komisja Artystyczna II konkursu Akordeonistów im. Jana Iwaszczyszyna podczas III Jarmarku Miodu i Wina w Żarach przyznała pani Henryce Janas I miejsce. Jan Iwaszczyszyn był wybitnym twórcą ludowym, komponował pieśni, pisał wiersze i teksty do ludowych piosenek.

Do wzięcia udziału w Konkursie zaprosił panią Henię redaktor „Radia Zachód” Donat Linkowski podczas tegorocznych Dożynek w Wyszanowie. Pani Janas od wielu lat bierze muzyczny udział w miejskich i gminnych imprezach, prowadziła znany zespół „Pod Gruszą” z Kurska, a od siedmiu lat uczy tańczyć i śpiewać Zespół Ludowy „Malwinki”. Solowy konkurs dla akordeonistów... Dlaczego

by nie spróbować swoich sił? – pomyślała. I wygrała ten konkurs.

Jedyna kobieta wśród mężczyzn startujących w konkursie, który składał się z dwóch etapów. Indywidualnych przesłuchań, podczas których trzeba było wykonać polkę, oberka i jeden dowolny utwór. Pani Henryka zagrała swoją kompozycję pt. „Złoty kłós”. W drugim etapie był akompaniament dla zespołu do dwóch wybranych piosenek, z instruktorem, przy publiczności i jurorach.

Pani Henia – Nie myślałam o podium, może liczyłam na małe wyróżnienie... Potem było zaproszenie uczestników na scenę i – wielkie, miłe zaskoczenie dla pani Heni...

Tamtejsza Straż Pożarna dodatkowo ufundowała dla laureatki nagrodę rzeczową. Gratulujemy pani Henryce Janas osobistego sukcesu, życzymy dalszej satysfakcjonującej pracy z dziećmi i młodzieżą.

Iwona Wróblak

XI Lubuski Tydzień Seniora

Międzyrzecz 5 – 10 października 2009r.

05.10.2009r. godz. 16.00

/poniedziałek Biblioteka Os. Centrum 8/
Uroczyste otwarcie Tygodnia Seniora - prelekcja na temat „Jak powinna wyglądać jesień seniora?”
/spotkanie z lekarzem, kosmetyczką, dietetykiem/

07.10.2009r. godz. 17.30

/wtorek Biblioteka Os. Centrum 8/
Dyskusyjny Klub Książki – spotkanie i rozmowa o książce Larry McMurtry pt. „Czułe słówka”, w połączeniu z seansem filmowym

08.10.2009r. godz. 14.00

/czwartek Restauracja „Piastowska”/
Spotkanie członków Klubu Seniora w Międzyrzeczu z seniorami z Jordanowa

08.10.2009r. godz. 17.30

/czwartek Biblioteka Os. Centrum 8/
Wieczór literacki dla słuchaczy MUTW

09.10.2009r. godz. 10.00

/piątek Os. Centrum 8/
Otwarcie wystawy prac plastycznych wykonanych przez dzieci pn. „Moja zabawa z dziadkami” ekspozycja, spotkanie z uczestnikami i wręczenie upominków

ZAPRASZAJĄ

Międzyrzecki Ośrodek Kultury
Klub Seniora w Międzyrzeczu
i Międzyrzecki Uniwersytet Trzeciego Wieku

AUTO-GAZ

SERWIS MONTAŻ INSTALACJI GAZOWYCH (RATY!)

NA CZAS MONTAŻU AUTO ZASTĘPCZE,
AUTO CZĘŚCI, WYMIANA OLEJU i PŁYNÓW,
WULKANIZACJA, OPONY NOWE I UŻYWANE

ul. Waszkiewicza 56

Tel.: 695-946-006 lub 095-741-25-94

www.autogazkrzysztof.pl

email. autogazkrzysztof@wp.pl

„Bigos historyczny” i Agencja TASS donosi

- „Był czas, kiedy w Rumunii, na cesarskim tronie, zasiadł Arystoteles po Napoleonie,

A Jan III pospieszył z mężną armią swoją na odwiecz wojskom rzymskim, co stały pod Troją.”

To fragmenty „Bigosu historycznego”, które po ujawnieniu się w 1945 r. glosiliśmy, harcerze, na ogniskach. Nie wiedząc, że w sferze historycznych paradoksów prześcignie nas Agencja TASS, tuba NKWD.

Agitację i cenzurę wykorzystywano już w Babilonie, Imperium Romanum, cesarstwach niemieckich i austriackich, ale w rosnącej za sprawą grabieżcy Rosji – Iwan Kalita uczynił z nich fundament państwa. 70-lecie wybuchu II wojny agenci moskiewscy wykorzystali dla festiwalu wielkoruskich kłamstw. Znając Bakunina, Brodskiego, Kowaliowa – i oświadczenie Rady Naukowej Uniwersytetu w St. Petersburgu, a więc wybitnych Rosjan – mogliśmy sobie ową „wlast’ t’mj” (ros. „moc ciemnoty”) darować, ale edukacyjna rola „Kuriera” w gronie inteligentnej naszej młodzieży, skłania do niezbędnych wyjaśnień. Najpierw prawdy oczywiste: nie ma narodów „dobrych” i „złych”, jak też – wydedukowanych przez niedouczonego szowinistów – (tych z prawa: Lloyd George i A. Rosenberg oraz z lewa: R. Luksemburg i F.M. Rakowski) – „cech narodowych”. Wrodzonych, niejako genetycznych. Są nabyte – za sprawą propagandy, religii, szkoły (tendencyjnej, nie mylić z nauką), środowiska społecznego, nawet naturalnego. Otóż naród rosyjski – od urodzenia ani lepszy, ani gorszy od pozostałych, wspiera się na dwu filarach: samowładztwo i jednolita narodowość. To – zdaniem Sazonowa (na łamach Mickiewiczowskiej Trybuny Ludów) „skutek historycznych doświadczeń, gdzie barbarzyństwo azjatyckie (podbój Mongołów) zastąpiło barbarzyństwo niemieckie” (Katarzyna II, z rodu Anhalt-Zerbst i jej pruski dwór, generacja, politycy – polakożercy). Każdy naród ma prawo własnego oglądu historii. Zburzenie Troi inaczej osądzi Acha-jowie, inaczej mieszkańcy Ilionu. Podobnie z Kartaginą w oczach Rzymian i ludności Punickiej, a u nas – z Grunwaldem: epokowym zwycięstwem Polski i Litwy, a totalną klęską Krzyżaków. Ale Achilles i Hektor, Hannibal i Scypion, Jagiello i Ulrich von Jungingen, to bohaterowie stron obu, walczących na śmierć i życie. (Wielkiego mistrza zwłoki odesłaliśmy honorowo karawanem do Malborka.) A więc inna wizja wydarzeń, ale tożsame zasady moralne wobec postaw ludzkich. Tej reguły wciąż brakuje Rosji.

Dzięki Sienkiewiczowi rozumiemy „moralność Kalego”, którego od cywilizacji dzieliła przepaść. Rosja wydała wybitnych filozofów, pisarzy, artystów, naukowców, ale narodową mentalność narzucali władcy: Mikołaj I, Stalin, dzisiaj Putin.

Gdy na warszawskiej Pradze wyrzynano 7 tysięcy kobiet, dzieci, starców – pijany wciąż Suworow (strateg doskonały) ganiał między rezunami, trzymając tłustego indyka i rycząc ze śmiechem: „ten niech ocaleje”. Rano posłał carycy meldunek: „Warszawa wzięta. Hurra!”. I otrzymał awans: „Gratuluję feldmarszałku. Hurra!”. Odtąd – od Polesia po Władywostok straszą pomniki tego zbrodniarza.

Politycy często naginają fakty, postaciom nawet godnym zdarzają się występkę straszne. Napoleon, jak każdy wielki wódz (Aleksander, Cezar, Sobieski) brzydził się zbędną śmiercią. Całą noc tłumaczył terroryście, który dokonał nań (nieudanego) zamachu, swoje racje, które ten wreszcie przyjął do wiadomości i... ku zgorszeniu sędziów, odzyskał pełną wolność. Ale wroga Francji, siłusa Koalicji, księcia d'Enghien kazał rozstrzelać, kwitując ponurą decyzję wprost: to jednak była zbrodnia. Hetman Tarnowski, zwycięzca spod Obertyna (ze zdobytych tam armat wytopio-

no Dzwon Zygmunta), wobec panującego głodu – w chwili słabości – kazał kiedyś zlikwidować jeńców. Ich widmo przytaczało go do końca życia, publicznie kajał się „za tę niegodziwość”. Takie postawy nie mieszczą się w rosyjskiej mentalności. Pyta Sołżenicyn (Rosjanin!): „Dlaczego dla nas jedna śmierć, to tragedia, a milion niewinnie zamordowanych, to statystyka?” Pyta Sokrat Janowicz (pisarz białoruski): „Dlaczego, straszona przez Sowietów AK-owcami, białoruska dziewczyna, wywieziona na roboty do Niemiec, po wyzwoleniu błagała o przyjęcie jej do tworzących się (m.in. z żołnierzy AK) jednostek II Armii WP? Bo dotąd była już 50 albo 100 razy zgwałcona przez żołnierzy radzieckich”. (Cyt. Janowicza): „Rozbierali nas do nagości na środku ulicy i po piętnastu gwałcili na oczach dowódców”.

Rosyjska mentalność stanowi: zabijać – zawsze, gwałcić – gdy się trafi kobieta, ale za nic nie żałować i pod groźbą utraty godności wielkoruskiej – nikogo nie przeproszać. Jednym z ideologów tego amoralizmu był wielbiony przez carów, Stalina i... Putina, Mikołaj Przylotczy. „Specyfika Rosji wynika z jej historii, która nie znała podbojów, bowiem ekspansja terytorialna miała tu zawsze charakter pokojowego przesiedlania i asymilowania przyłączonych ziem. Polskie prowincje, to ziemię rdzennie rosyjskie, odzyskane, a nie podbite. Rozbiory Polski były aktem sprawiedliwości dziejowej.” Wyjaśnijmy. Na ziemiach Scytów, Sarmatów, skandynawscy Waregowie założyli Księstwo Kijowskie. Odkryte nad Morzem Czarnym stare monety dowodzą, że kolejno bite były one w Afryce Północnej, w świecie Arabów – część przez migrujące na zachód plemiona Azji. Ruryk zakładał prapoczątki Rosji bez rodowodu w Nowogrodzie, wedle ekspansji Wikingów (duński Kanut zdobył Anglię, Normanowie nawet Sycylię). Wówczas nad Wartą i Obrą na dobre rządził Polanami ród Piastów. Dopiero potem z ludnego centrum – kijowscy chłopcy wędrowali ku górnej Woldze (Księstwa Szudalskie i Nowogrodzkie). W 1146 roku po raz pierwszy zapisano nazwę malej osady Moskwy. A więc półtora wieku po akcie współtworzenia Europy przez polskich królów – Bolesława Chrobrego z cesarzem Ottonem III i Szczodrego (który wprowadził na tron kijowski Jarosława Mądrygo) z papieżem Grzegorzem Hildebrandem. I już po śmierci zwycięskiego Krzywoustego, który zmiążdżył cesarza Henryka V, stworzył mocarstwo od Bałtyku po Karpaty. Wg Putina Płock, Poznań, Wrocław, Wawel, to już „prowincje Rosji Moskiewskiej”, czy jeszcze – puszczy we władaniu niedziwiedzi i wilków? To już nie „bigos historyczny”, ale „śmietnik”, „biała karta”, „kraj bez historii”, jak pisał w 1836 r. Rosjanin! „List filozoficzny” znakomitego Piotra Czadajewa, skierowany był do „śpiących w letargu elit”. Spośród wielu, przytoczę bardziej umiarkowane jego opinie. „Nie należy do żadnej z wielkich wspólnot rodu ludzkiego, ani do Wschodu, ani do Zachodu, wszędzie martwy zastój i brak perspektyw najmniejszej zmiany na lepsze”. „To naród, który istnieje niejako tylko po to, by podbić jedno, a być przestrogą dla innych narodów”. (Walicki: antologia „Rosyjska myśl filozoficzna i społeczna”). Nie będę oceniał tych opinii. Wobec rozpętanej na rocznie II światówki serii chorobliwych przekłamań, chcę przypomnieć niedouczonemu generałowi Sockowowi, że po śmierci „prohitlerowskiego” Piłsudskiego – w imieniu Ligi Narodów uczcił w Genewie „wielkiego męża stanu Europy” minister ZSRR Litwinow, a Stalin ogłosił w swym kraju żałobę narodową. Nade wszystko – na łamach „Kuriera”, pisma rzetelnego i apolitycznego, głównie młodzieży naszej, mądrej – chcę podać

fakty. W 1945 r. upadł ludobójczy nazizm. W 1989 r. doczekaliśmy się demokratycznego rządu po rozpamiętaniu się bolszewickiej, także ludobójczej megaulpii. Historia okroiła Wielkie Niemcy do najkrótszych ich granic i najmniejszego terytorium. Mamy Wspólnotę Europejską z Polakiem w roli przewodniczącego europarlamentu. Jesteśmy w NATO, zdaniem komisji eksperckiej Rady Bezpieczeństwa – w systemie militarnym czterdziestokrotnie (!) silniejszym niż Federacja Rosyjska. Ta zaś, liczy dziś 138 mln mieszkańców, gdy 20 lat temu, ZSRR przekraczał 320 milionów. Świat przeżywa kryzys gospodarczy. Wiem od osób kompetentnych (od wicepremiera i ministra gospodarki), że poradzimy sobie z nim lepiej, niż pozostali. Andriej Ilarionow, ekspert w waszyngtońskim Cato Institute, główny doradca Putina w sprawach ekonomicznych do roku 2005, drzy o los... Federacji. Ow rosyjski patriota obawia się najbardziej, że ten kryzys, wobec karcu reform zarzuconych w 2003 r. Rosję, ograniczoną do eksploatacji surowców – rozsądzi Półtora milarda Chińczyków, 1 miliard 300 milionów Hindusów, 130 milionów niedościgniętych Japonczyków „rozpracowując” (?) zagospodarowanie Syberii... Widi to cały świat, prócz syndyków masy upadłościowej, pozujących na demokratycznych carów, w gabinetach Kremia. Ale to już, jak mawiał Mark Twain – całkiem inna sprawa.

Wspaniała młodzież historycznego Międzyrzecza zna już Paryż, Londyn, Rzym, Barcelonę, dobrze sobie radzi z paru obcymi językami. Łata, jakie Dobry Bóg dał mi przeżyć, doświadczenia niekłamnie bogate – zobowiązuję mnie do wyjaśnienia pewnych nabytych przywar i cech, głównie sąsiadów. Była mądra i ambitna młodzież – m.in. pojętni uczniowie Naczelnej „Kuriera”, zrozumiała sens słów naszego premiera Donalda Tuska. – „Polski punkt widzenia wyrasta z historycznych faktów: rozstrzelani polscy żołnierze, Westerplatte, Katyn, pakt Ribbentrop-Mołotow, to są fakty, których nikt nie jest w stanie unieważnić!”

Na koniec – wyznania osobiste, refleksje – i impresja.

W lutym 1920 r. w obronie mej rodzinnej Kcy-ni poległ powstaniec wielkopolski, brat mej mamy, Henryk Kielas. W pół roku później, przedstawiając jego legitymację, został przyjęty na ochotnika (de facto 16-latek) drugi brat, Sylwester. Ojciec mej siostry ciotecznej Ewy, której niejaki Jaruzelski wymierzył – adiunktowi w Wyższej Szkole Morskiej, matce, już babci – najwyższy wyrok w stanie wojennym. 10 lat więzienia za powstrzymanie swych studentów „przed rzucaniem się z gołymi rękami na czołgi junty”. W sierpniu 1920 r. nad Wisłą, Sylwester odniósł ranę postrzałową. Już po zwycięskim przełomie, powiadomiono rodzinę, że chłopiec leży w wojskowym szpitalu w Toruniu, dokąd natychmiast pojechała moja matka. Leżał na papierach rozłożonych w korytarzu (łóżka przeznaczono dla ciężko rannych – naszych i Rosjan). Mama zapamiętała głód, brud, wszy i tyfus – spuściznę 123 lat niewoli i grabieżczego najazdu bolszewików. Wuj się z tego wykaraskał, co nie udało się wielu Polakom i Rosjanom. Zgony tamtych najeźdźców (zawsze przykre – Putin przyrównuje do ludobójstwa sowietów, którzy napadli 17 września 1939 r. wraz z Hitlerem Polskę. A wywiezionych z niej do Rosji oficerów rezerwistów – kapłanów, nauczycieli, lekarzy, policjantów, strażaków – bandycko zamordowali strzałami w tył głowy, opodal wsi Katyń. Czy Rosja dożyje pokoleń, które dorosną do odkrytego 2.329 lat temu (Platon) pojęcia: „przepraszać”? Życzę jej tego.

A. Zielonka

Wieści z klubu Abramis

Klubowe Mistrzostwa Okręgu Gorzowskiego

W związku z rozwojem wędkarstwa sportowego w Okręgu Gorzowskim, WKS Abramis i burmistrz Skwierzyny Pan Arkadiusz Piotrowski postanowili o zorganizowaniu Klubowych Mistrzostw Okręgu na Warcie

8 punktów karnych - swoje sektory wygrali Damian Jackowski i Mariusz Sroka, 2. miejsce zajęli Jacek Kozielski, Tomasz Chrabański i Piotr Bartkowiak! Kolejną była drużyna reprezentująca Międzyrzecz - wśród której prym

ki. Jego team uzbierał nieco więcej, bo 15 pkt. Niestety zawiodło gorzowskie Dorado, mimo że mieli w swoim składzie Kemala Yildiz - zwycięzcę Grand Prix 2008. Niemal kilogramowy leszcz okazał się największą rybą

lek, po czym Burmistrz... wręczył trofea dla drużyn, oraz medale i dyplomy dla uczestników. Zwycięzcy sektorów otrzymali nagrody w postaci sprzętu wędkarskiego ufundowane przez Urząd Miasta Skwierzyna. Pragnę przy-



w Skwierzynie. 29 sierpnia na skwierskiej promenadzie zebrały się więc wędkarskie kluby sportowe z okręgu, oraz drużyna z Międzyrzecza. Wędkarzy przywitał zastępca burmistrza Pan Ryszard Szymański, prezes ds. sportu w okręgu gorzowskim Sławomir Matelski, członek prezydium zarządu okręgu Andrzej Miszczyk oraz prezes WKS Abramis. Po otwarciu zawodów rozlosowaliśmy sektory, potem stanowiska i udaliśmy się na przygotowania do łowienia ryb. W tym czasie sędzia zawodów Filip Boryń przyjmował typowanie wyników od kibiców, którzy przyszli oglądać zmagania najlepszych wędkarzy z okręgu. Tego typu konkurs o trofeum najlepszego kibica wprowadzono po raz pierwszy, a nagrodą była statuetka oraz dyplom. Zawody przebiegały w zaciętej, ale koleżeńskej atmosferze, nie brakowało rywalizacji, ale miały miejsce sytuacje fair play - gdzie nie patrzy się, z której drużyny jest kolega. Zmagania zakończyły się zwycięstwem klubu WKS Abramis, którego 5 zawodników zdobyło tylko

wiódł stały uczestnik Grand Prix Polski - Krzysztof Orłowski, zostając indywidualnym zwycięzcą zawodów - łowiąc ponad 11 kg ryb! Wraz z kolegami zdobyli 12 pkt karnych i 2. miejsce. Na trzecim uplasował się klub Dolina Trzech Młynów z Bogdańca, któremu kapitanował Józef Tylicz

zawodów - a jego łowca, Robert Dominiak, udanie reprezentował grono skwierskich wędkarzy. Konkurs dla kibiców wygrał Bolesław Bartkowiak, który hurtem obstał klubów, jak i indywidualne zwycięstwa zawodników z Abramisa. Na zakończenie uczestnicy zawodów zjedli posi-

pomnieć, że zawody odbyły się z naszej inicjatywy, ale wyłącznie dzięki udziałowi Urzędu Miasta Skwierzyna, Burmistrzowi Piotrowskiemu, któremu pragnę serdecznie podziękować w imieniu swoim i uczestników za pomoc i przychylność sportowi wędkarskiemu.

Puchar Wielkopolski - Leszno zdobyte!!!

5 września drużyna WKS Abramis udała się na zawody z cyklu Puchar Wielkopolski nad Odrę koło miejscowości Klucze. W zmaganiach wzięło udział 10 klubów z Wielkopolski i okręgu gorzowskiego, oraz uczestnicy indywidualni. Start naszej drużyny zakończył się zwycięstwami sektorowymi M. Sroki i P. Bartkowiaka, trzecie miejsca zajęli D. Jackowski i Filip Boryń - klubowy junior, który niestety musiał zasilić drużynę i startować jako senior. To rzadki przypadek by 17-latek tak dobrze radził sobie między seniorami spośród tylu klubów sportowych! Brawo! Nieco słabszym punktem druży-

ny okazał się Jacek Kozielski, który złamał wędkę na samym początku zawodów, a późniejsze łowienie krótszą dało tylko 9. miejsce. 17 punktów karnych wystarczyło nam jednak, by wyprzedzić kluby www.leszcz.pl z Poznania - 20 pkt i Złoty Haczyk z Ostrowa - 23 pkt!

Kilka słów o zawodach - Odra była głęboka na około 3 metry, zawsze obfitowała w duże ryby, lecz w niewielkiej ilości - tego jednak dnia, przy potężnej fali, gdy niemal wszyscy łowili „ciężko i grubo” kluczem do sukcesu okazało się precyzyjne i delikatne łowienie. Mieliśmy doświadczenie z Mistrzostw Okręgu ze Świer-

kocina - tam też tak wiało i fala była straszna. Wędzisko pękło nie tylko Jackowi - podczas Pucharu Leszna złamano co najmniej kilka wędek, łatwo sobie wyobrazić łowienie przy takim wietrze! Jako prezes klubu składam gratulacje naszej drużynie, przede wszystkim za niezłomność, pozytywne nastawienie i walkę, która pokazała naszą prawdziwą siłę! To zwycięstwo i Klubowe Mistrzostwo okręgu pokazuje, że WKS Abramis jest coraz bardziej rozpoznawalny, a nasi zawodnicy liczą się nie tylko na swojej wodzie!

Mariusz Sroka

Listy do Redakcji...

„ORLIK 2012”

W swojej odpowiedzi do „Kuriera Międzyrzeckiego” Pan Janusz Iwiński w sprawie wykorzystania boisk „Orlika”, które znajdują się przy hali widowiskowo – sportowej i Gimnazjum nr 2 pisze, że „... pracownicy MOSiW-u sprawują opiekę i koordynują zajęciami bardzo licznej grupy młodzieży oraz dorosłych.” Bardzo często, spacerując z czworonogiem wokół tych boisk, obserwuję jak mocno „angażują się” ci pracownicy MOSiW-u w pracę szkoleniową z młodzieżą. Siedzenie na krześle w cieniu budynku szatni i wydanie piłki dla dzieciaków to dla nich (pracowników) kawał naprawdę „ciężkiej pracy”. Jeśli dobrze znam idee i cele budowy takich kompleksów sportowych w każdej gminie, to jednym z warunków dofinansowania budowy „Orlika” ze strony państwa był wymóg zatrudnienia tam przez gminę osoby z odpowiednią wiedzą i przygotowaniem merytorycznym. Podstawowy wymóg, jaki należy spełnić, aby pracować w sporcie i móc prowadzić zajęcia, trenować dzieci i młodzież, to posiadanie minimum średniego wykształcenia i pozytywne ukończenie kursu „INSTRUKTORA” w określonej dyscyplinie sportowej. Jeśli takich uprawnień nie mają, to znaczy, że gmina nie wywiązuje się z warunków umowy. Ponadto jest to niezgodne z Rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dn. 27.06.2001 r. „W sprawie kwalifikacji, stopni i tytułów zawodowych w dziedzinie kultury fizycznej oraz szczegółowych zasad i trybu ich uzyskiwania” (Dz. U. 2001 nr 71 poz. 738). Nie mając takich uprawnień naraża się właściciel obiektu na konsekwencje karne z tytułu wyrażenia zgody na prowadzenie zajęć przez osoby do tego nieuprawnione. Prawo tego zabrania. Prawdopodobnie mamy tutaj taką sytuację, że mimo iż obiekt istnieje to nie powinny się tam odbywać zajęcia sportowe bez właściwej opieki ze strony osób fachowo i merytorycznie przygotowanych.

Liczę teraz na rzetelną i szybką informację na ten temat. Widząc sposób organizacji zajęć na „Orliku” wiem, dlaczego nasi piłkarze z reprezentacji kraju odstają pod względem przygotowania motorycznego (tj. wytrzymałości, skoczności, szybkości, siły) i techniki od zawodników innych krajów. Przykładem zaniedbań u naszych piłkarzy - zawodowców w zakresie motoryki był ostatni mecz z reprezentacją Słowenii – przy drugiej bramce nasze orły nie były w stanie dogonić przeciwników. Poruszali się po boisku jak powiązane za nogi konie na pastwisku. Nigdy nie doczekamy się sukcesów w piłce nożnej, jeśli półanalfabeci w Międzyrzeczu uczyć będą abecadła piłkarskiego naszą młodzież.

Życzę działaczom i trenerom „Orla” oraz pracownikom MOSiW-u sukcesów w szkoleniu i wyławianiu talentów na miarę orłów Kazimierza Górskiego.

(imię i nazwisko
do wiadomości Redakcji)



BRYDŻ SPORTOWY

Miło mi poinformować, że na Ośrodku Wypoczynkowym Głębokie w Restauracji Archimedes w dniu 6 września br. odbył się Okręgowy Turniej Brydża Sportowego im. Kazimierza Relugi (wielkiego pasjonata i animatora tego sportu w Międzyrzeczu). Memoriał był rozgrywany już po raz dziewiąty.

Organizatorem tego niezwykle udanego turnieju było Międzyrzeckie Stowarzyszenie Brydża Sportowego. W turnieju wzięło udział 50 zawodników z województwa lubuskiego i pomorskiego, w tym 22 z powiatu międzyrzeckiego. Szczególnie cieszy udział młodzieży szkolnej.

Gospodarze turnieju okazali się bardzo gościnni, zwycięzcą zawodów została para Mirosław Soroka – Andrzej Choniawko (*Sekret Gorzów/MOKiS Dziwnów*) przed parą Mirosław Bubitek – Jan Buchowicz (oba *Syrena Zbąszynek*), trzecie miejsce zajęła para Mirosław Bublewicz – Kacper Wilczak (*Gomad Gorzów/OSiR Skwierzyna*). Najlepsza para z Międzyrzecza, Cezary Szadkowski – Waldemar Kozielski zajęła piąte miejsce. Zwycięzcom gratulujemy!

Cały turniej obfitował w szereg ciekawych rozdań, co przy miłej oprawie i słonecznej pogodzie oraz dobrej kuchni dało 5 godzin świetnej zabawy połączonej z rywalizacją sportową. Czołowe sześć par turnieju otrzymało nagrody rzeczowe oraz pamiątkowe puchary.

Uczestnicy zawodów bardzo dziękowali organizatorom za świetnie zorganizowane zawody sportowe i obiecali, że za rok ponownie odwiedzą gościnną ziemię międzyrzecką.

Kończąc relację z turnieju pragnę podziękować sponsorom, którzy przyczynili się do udanej zabawy fundując nagrody: „ZPU Kazimierz Jońca” sp. z o.o. Międzyrzecz; „DUET” S.C. z Międzyrzecza, „Crylomag” S.C. z Międzyrzecza; Panorama Budowlana z Międzyrzecza oraz MOSiW Międzyrzecz.

W tym miejscu informujemy, że drużyna z naszego miasta zakończyła rozgrywki III ligi państwowej za sezon 2008/9 na miejscu trzecim. Było to kolejne podium naszych brydżystów w rozgrywkach centralnych, którym życzymy, w rozpoczynającym się w październiku nowym sezonie, kolejnych sukcesów.

Jednocześnie MSBS zaprasza serdecznie pasjonatów brydża na godz. 17⁰⁰ w każdy poniedziałek na lokalny turniej w brydżu sportowym, który jest rozgrywany w Międzyrzeczu w restauracji Tequila.

Andrzej Parmonik



GABINET UROLOGICZNY

Lek. med. Roman Turowski

(badanie USG układu moczowego i prostaty)

Przyjmuje:

wtorki i czwartki w godzinach
od 15:30 do 16:30

Międzyrzecz, ul. Wojska Polskiego 16
tel. 601 911 019

Naprawy sprzętu RTV

Drobne akcesoria, piloty na zamówienie

Serwis TV „Dom Rzemiostła”

ul. 30-go Stycznia 39

tel. 095-742-2287

Pn - Pt: 9:00 - 17:00 ; Sobota: 9:00 - 13:00

Środa: nieczynne (praca w terenie)

KOMPLEKSOWE WYKAŃCZANIE WNĘTRZ DEKOR Dawid Drabiński

Oferuje:

- układanie glazury
- montaż regipsów (klej i stelaż)
- szpachlowanie, tynkowanie, malowanie
- układanie paneli podłogowych
- wymiana drzwi i okien

66-300 Międzyrzecz, ul. Łąkowa 20c/5
tel. 0 602 557 057



BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE

Inż. Wojciech GÓRZNY

Os. Gen. Sikorskiego 9
66-300 Międzyrzecz
(0-95) 742 92 05

- * Projekty budowlane i technologiczne
- * Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- * Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

- * Doradztwo techniczne
- * Wyceny i kosztorysy
- * Opinie techniczne

SPRZEDAŻ "PROJEKTÓW GOTOWYCH"

Zarząd Cmentarzy Komunalnych Gminy Międzyrzecz

Products P.H.U. Z.P.Ch.
USŁUGI

CMEN TARNE I POGRZEBOWE

66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3-go Maja 35
tel. (095) 742 82 85, 0606 837 843 (czynny całą dobę)

NASZA FIRMA OFERUJE:

kompleksową organizację pogrzebów
z transportem karawanem (kraj i zagranicę)
* budowę grobowców
sprzedaż trumien, odzieży i wieniec

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

Izabela i Konrad Ziarkowscy



Międzyrzecz, ul. Zachodnia 8A

Budynek Apteki Grodzkiej

(Stomatologia Estetyczna, stomatologia dziecięca,
leczenie protetyczne)

Gabinet czynny:

od poniedziałku do piątku w godz. 9-19

(po wcześniejszym umówieniu możliwość przyjęcia w soboty)
w przypadkach bólowych dyżur telefoniczny do godz. 21

Rejestracja osobiście, tel. 605 435 626 lub 515 282 802

CYKLINOWANIE

podłóg i parkietów,

szpachle gipsowe i glazura

tel. (095) 741 22 57 lub 606 827 525

SERWIS KOMPUTEROWY DŻAK

Usługi i serwis na telefon z dojazdem do klienta!

- * Diagnostyka usterek komputerowych
- * Instalacja i konfiguracja systemów
- * Projektowanie stron internetowych
- * Tworzenie baz danych pod kątem potrzeb klienta
- * Profesjonalna naprawa porysowanych płyt CD/DVD
- * Odzyskiwanie utraconych danych
- * Projektowanie i tworzenie lokalnych sieci Ethernet, WLAN



tel. 501 - 546 - 630

www.dzak.eu Czynne Pn ÷ Pt 9 ÷ 17

ZMIANA ADRESU BIURA !!!

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY JĘZYKA NIEMIECKIEGO

Joanna Hładka - Eeftink

ul. Świerczewskiego 9/3 (nad księgarnią Bestseller)

Tel. 095 742 00 40, kom. 602 685 486

Czynne: pon. - pt. 9.00 - 16.00

FIRMA „MARGPOL”

w Międzyrzeczu

ROK ZAŁOŻENIA 1988

mgr inż. Marek Grześkowiak

POLECA:



- budowa i remonty budynków
- kierowanie i nadzór robotami budowlanymi
- projektowanie i adaptacja projektów budowlanych
- wyceny, kosztorysy i opinie techniczne
- handel materiałami budowlanymi

KONTAKT: tel. (095) 741 26 01, kom. 0 502 274 580

lub e-mail: margpol@o2.pl

Święto naszej Ubrzy na Podzamczu

„Wszystko, co fruwa, pływa i śpiewa/zaczarowana to przyroda/słońce, powietrze, ziemia, woda...”. Festyn z udziałem, w roli głównej, dzieci i młodzieży międzyrzeckiej.

Na scenie Podzamcza dzieci z przedszkoli przygotowały krótkie programy artystyczne o wartości i pięknie należytej pielęgnowanej przyrody. W formie dziecięcej poezji, starannie wybranych przez panie wychowawczynie fragmentów literatury. Z dekoracjami, w stosownych kostiumach, z balonikami z napisem: „Jesteśmy po to, by chronić przyrodę”

Dzisiaj na Podzamczu jest kilka stolików, gdzie warto się na chwilę zatrzymać. Lubuska Perla Artystyczna to nic innego jak nasz Międzyrzecki Rejon Umocniony. Puchar z takim podpisem dostał od Lubuskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej MRU. Na stoisku od przewodnika można uzyskać informacje o zabytku, jest tablica z mapą wejść i foldery informujące o podziemnych korytarzach. Dzieci mogą wziąć udział w konkursie na najładniejszego nietoperza, którego narysują. Uczestnikom rozdawane są ciasteczka w kształcie gacka. Państwowa Inspekcja Sanitarna oferuje ulotki informujące o niektórych zagrożeniach zdrowotnych. Jesteśmy częścią przyrody i powinniśmy dbać o swoje zdrowie. Poddawać się badaniom profilaktycznym umożliwiającym postawienie diagnozy na bardzo wczesnym etapie chorobowym, co pozwoli na wczesne wykrycie i wyleczenie chorób nowotworowych i innych.

Pani Katarzyna Wojciechowska, przedstawicielka Zakładu Unieszkodliwiania Odpadów w Długoszyńcu, sprawdza stan wiedzy ekologicznej dzieci i młodzieży. Pytania, bardzo praktyczne, dostosowane są do wieku dziecka. Zagospodarowanie odpadów jest niesłychanie ważną sprawą. Celowy Związek Gmin zrzesza 15 gmin członkowskich. Projekt jest dofinansowany przez Unię Europejską. Miniaturki pojemników na odpady, dobrze nam znanych z osiedlowych podwórek, stoją na stołiku. Posegregowane śmieci można poddać procesowi recyklingu, dlatego ważne jest wrzucanie ich do odpowiednich, oznaczonych pojemników.

Dzieci i młodzież zachęca się do twórczego włączenia się w akcję „Sprzą-



tanie świata”. Szkoły czynnie uczestniczą w porządkowaniu terenów w mieście. Przygotowują plakaty o tematyce ekologicznej. Najciekawsze z nich nagrodzone są upominkami. Bez względu na wiek można pomóc Ziemi, poczuć się ważną częścią naszej planety. Zadbaj o nasz dom także dla przyszłych pokoleń. Nie być biernym wobec postępującego zanieczyszczenia naszego naturalnego środowiska.

Edukacja ekologiczna realizowana jest dzisiaj od najmłodszych klas. Propaguje się właściwe zachowania wśród dzieci i młodzieży. Temu służy dzisiejszy festyn, przygotowany przez MOK.

Na scenie pokazywane są efekty konkursu plastycznego, w którym bierze udział młodzież z Gimnazjum nr 2 z LO „Pomagamy ziemi codziennie” - czytamy na jednym z nich, świadomość wdrażania nawyków dbania o czystość i higienę w dobrze pojętym własnym interesie jest celem i tematem konkursu, który ocenia pani Katarzyna Wojciechowska. Młodzież z L. O. prezentuje muzyczny skecz kabaretowy, zrealizowany z dużym poczuciem humoru i dystansem wobec siebie, żart na temat przestrogi formy nad treścią, prowadzącą do jej zaniku, który jest możliwy w każdej najbardziej słusznej idei. Ja wyciągam z tego wniosek, że filozofia ekologiczna musi być traktowana w sposób wyjątkowo poważny i szczególnie bacznie należy się przyglądać wykonawstwu, czerpać wzory od najlepszych i ze sprawdzonych źródeł.

Iwona Wróblek

Fot: MOK

Zawody w Kole nr 2

W sezonie letnim nieco rzadziej odbywają się zawody lokalne - częściej za to wyjeżdżamy poza nasze miasto. Nie przeszkodziło to jednak, by nasze koło zorganizowało kolejną imprezę. Tym razem postanowiliśmy połączyć siły z klubem WKS Abramis i wspólnie 30 sierpnia zorganizowaliśmy kolejne zawody dla dzieci. Po raz kolejny odbyły się więc „Wakacje z Wędką”. Na stawie, na terenie międzyrzeckiego zamku, dzięki uprzejmości dyrekcji, zafundowaliśmy dzieciom łowienie z wyspy - tam też była baza zawodów. Tym razem odbyły się one nowatorsko, w 2 turach: najpierw przez godzinę łowiły najmłodsze dzieci, potem gdy korzystały z uroków grilla i uczestniczyły w rozdaniu nagród, łowiły „starszaki”. Pozwoliło to na sprawniejszą organizację, a małe dzieci nie nudziły

się i nie okazywały oznak zmęczenia dwugodzinnym łowieniem. Niestety, rybki brały dość słabo, ale zwyciężyły łowili co najmniej po kilkanaście w kategorii młodszej i kilkadziesiąt wśród starszaków. Paulina Bator zwyciężyła wśród młodszej części wędkarek i wędkarzy, za nią uplasowały się Andżelika Fedorowicz i Oskar Kluczyński. W tej kategorii największą rybę zawodów złowił Igor Miernik. Zmagania starszej grupy to popis Filipa Pelikana, który wyprzedził Arkadiusza Zakrzewskiego - łowcę największej ryby zawodów - leszcza o masie 420 gram, i Renatę Grela. Przegranych nie było! Zanęty i przynęty dla wszystkich dzieci ufundowali sklep „ZEOTA RYBKA” z „GUBINA! - Pani Anna Gondro, oraz „STOPER” z Przytocznej - Pan Krzysztof Orłowski, który ufundo-



wał też część nagród. Dzięki pomocy i sponsoringowi sklepów „KULFON” - Pan Tomasz Kufel, „BESTSELLER” - Pan Tadeusz Taborowski, zakładu „DRUK S.C.” Panowie Lech i Damian Gembrowscy, środkiem koła



nr 2 i klubu WKS Abramis wszystkie dzieci otrzymały nagrody, upominki, napoje i posiłek z grilla. Pragnę w imieniu swoim, zarządów i wszystkich uczestników podziękować za wsparcie idei organizowania sportu wędkarskiego dla najmłodszych. Warto podkreślić, że

uczestniczyło 30 dzieci oraz spora liczba kibiców, rodziców, wujków i członków rodzin dopingujących swe pociechy. Zarząd koła zaprasza na kolejne organizowane imprezy - dla dzieci i tych starszych wędkarzy też!

Mariusz Sroka



"Zobaczyć", czyli dotknąć kawałka historii

Spotkanie Towarzystwa Pomocy Głuchoniewidomym na Zamku

Sceneria jest średniowieczna. Rycerze z Bractwa Ziemi Międzyrzeckiej, przyodziani w swe metalowe zbroje, przygotowali dla gości pokazy walk rycerskich. Można dotknąć kolczugi, ubrać się w ciężki hełm, podnieść miecz. Strzelić z łuku do słomianej tarczy.

Na baszcie Zamku zorganizowano dla członków i sympatyków

ale całego województwa. Chętnie przyjeżdżają do Międzyrzecza, lecz do tej pory nie byli nigdy w tak ważnym dla miasta miejscu. Bardzo się cieszą ze spotkania w tak wyjątkowej scenerii.

Dużo się dzieje w Towarzystwie Pomocy Głuchoniewidomym. Organizacja ta w partnerstwie z Państwowym Fundu-

trzebuje sprzętu: aparatów słuchowych, laski, okulary, wiele innych gadżetów. Można uzyskać je w ramach projektu. Ciekawe, czy uda się komuś z głuchoniewidomych zgromadzonych wokół klubu w Międzyrzeczu znaleźć pracę. Zadbaj o to jest zadaniem Pani Karimy Krupskiej z Zielonej Góry. Nawiązuje ona kontakt z praco-

ganizowane są wspólne wyjazdy na warsztaty. Słucham opowieści o plenerze w Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku, na których Jurek Godyń z DPS w Rokicie tworzył swoje dzieła. Aktualnie w Łuczniczy na warsztatach arteterapeutycznych przebywa głuchoniewidoma Pani Ela wraz z tłumaczem przewodnikiem Sylwią Bartzak. Rozmowy toczą się o planowanym wyjeździe do Biskupina, bo historię trzeba poznać, niepełnosprawność jest żądną w tym przeskodą... 25 września rozpoczyna się i do końca roku trwały będą Warsztaty Książki Artystycznej, które poprowadzą Joanna i Hubert Winnik.

Bardzo dużo przedsięwzięć, dla każdego znajdzie się coś, w co może się zaangażować, zrealizować pasję, czy doskonalić umiejętności. Wystarczy tylko chcieć... nie brakuje nam siły woli, serca, pasji czy chęci niesienia pomocy. Jedyną przeszkodą są ograniczone fundusze... Los potrzebujących może zależeć również od Państwa. Tak niewiele trzeba żeby wnieść słońce w czyjeś życie. Każdy najmniejszy dar serca znaczy bardzo wiele. Są osoby, które Państwa potrzebują – pomóżcie im zaistnieć.

Organizatorzy dziękują Dyrekcji Muzeum w Międzyrzeczu, właścicielom Delicje Cafe oraz Bractwu Rycerzy Ziemi Międzyrzeckiej za pomoc w organizacji przedsięwzięcia.

Kontakt:
lubuskie@tpg.org.pl
tel.: 608370346, 518749630

Iwona Wróblak



TPG spotkanie. Mały poczęstunek, potem czas na rozmowy, spotkanie z prawnikiem, doradcą zawodowym. W ramach Projektu realizowanego pod hasłem: „Weź sprawy w swoje ręce”.

Spotkanie otwiera Ewa Skrzek – Bączkowska, Lubuski Pełnomocnik Wojewódzki TPG. Przedstawi uczestników. Koordynator wolontariatu – Zuzanna Marzół jest jedną z nich. Jeździ jako tłumacz-przewodnik na warsztaty, doskonale znajomość posługiwania się alfabetem Lorm'a, jak i języka migowego, aby móc porozumieć się z każdą osobą głuchoniewidomą, która będzie potrzebowała pomocy. Poszukuje także nowych wolontariuszy, którzy chcieliby pomóc rozwinąć naszą organizację, a także zdobyć doświadczenie i nowe umiejętności. Jest też Agata Raciborska, która zadbała o stronę kulinarną spotkania, jest w tym niezastąpiona. Osoby głuchoniewidome zrzeszone w klubie, to nie tylko mieszkańcy naszego miasta,

szem Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych zaprasza do wzięcia udziału w projekcie realizowanym pod hasłem: „Weź sprawy w swoje ręce”.

Celem Projektu jest wsparcie osób z jednoczesnym uszkodzeniem wzroku i słuchu (w tym osób, które nie posiadają orzeczenia o niepełnosprawności) w wieku 16 – 60 lat.

Jacek Ciesielski – prawnik zatrudniony w projekcie długo rozmawia z jedną z osób. Dostępna jest na spotkaniu Partycja Leonciuk-Frelichowska – psycholog, Karima Krupska – doradca zawodowy. Pan Ciesielski mówi o sukcesach osób z niepełnosprawnościami, które podjęły pracę zawodową. Doradza się im, jak znaleźć pracę, a nawet założyć własną firmę. Korzystać z istniejących praw, udogodnień i ulg. Istnieją instrumenty prawne, które wyrównują szanse na podjęcie satysfakcjonującej pracy. Aby osoba głuchoniewidoma mogła podjąć pracę po-

dawcami, pośredniczy.

W naszym rejonie nie brakuje ludzi wielkiego serca. W Międzyrzeczu jest sprawnie działająca organizacja, Lubuska Jednostka Wojewódzka TPG. Posiada wynajmowany w SOSW lokal, specjalistów. Odbывают się spotkania, or-



WAKACJE Z DUCHAMI

Wiele dzieci spędza wakacje w mieście i chętnie korzysta z naszego zaproszenia – co nas bardzo cieszy. Mamy wśród nich wiernych przyjaciół, którzy nie opuszczają żadnego spotkania. Zapraszając ich do wspólnej zabawy w bibliotece, zawsze liczymy się z tym, że przyjdą dzieci w różnym wieku. Nasza oferta musi więc być bardzo zróżnicowana i atrakcyjna. W tym roku ze względu na przeprowadzane w Oddziale dla Dzieci skonstruowane zajęcia przebiegały w trzech blokach tematycznych: zajęcia na zamku, wycieczka na MRU oraz noc z baśniami. Motywem przewodnim tegorocznym zajęć było poznawanie dziedzictwa kulturowego regionu.

21 lipca wspólnie z dziećmi utworzyliśmy barwny korowód i udaliśmy się na zamek. Nasze zajęcia odbywały się w baszcie. Najpierw koleżanka Halinka w towarzystwie Obry i Pakli (w tej roli Dagmara i Sara – zaprzyjaźnione gimnazjalistki) przeczytała legendę o początkach naszego miasta. Wspólnie wyjaśnialiśmy trudne i mało używane dziś słowa oraz etymologię nazwy naszego miasta. Dzieci poznały też legendy z innych stron naszego kraju. Podczas dyskusji nie mogło też zabraknąć rozmów na temat duchów i zjaw. Razem próbowaliśmy rozstrzygnąć czy w naszym zamku straszy „biała”, „czarna” a może „żółta” dama. Aby uciąć wszelkie spory zaprosiliśmy do nas panią Joannę Patorską – dyrektorkę Muzeum w Międzyrzeczu. Padło mnóstwo pytań dotyczących zamku oraz eksponatów zbieranych przez nasze muzeum. W dalszej części przygotowaliśmy konkurs plastyczny. Na podstawie opisów duchów zawartych w baśniach, legendach czy przewodnikach poprosiliśmy dzieci, aby narysowały swojego „duszkę”. W międzyczasie koleżanki z Oddziału dla Dzieci zorganizowały wystawę książek, których bohaterami są duchy. Chciałyśmy w ten sposób zachęcić czytelników do sięgnięcia po inny typ literatury. Na wszystkich czekała jeszcze jedna niespodzianka – wywiad dla oddziału regionalnego TVP. Po powrocie wspólnie urządziliśmy wystawę prac wszystkich uczestników.

Kolejnym etapem naszej „ścieżki regionalnej” był wyjazd do MRU. Wraz z przewodnikiem obejrzelśmy muzeum, w którym znajduje się m.in. ekspozycja elementów wyposażenia bunkrów,

ekwipunku żołnierzy oraz największa atrakcja, czyli żywe nietoperze tropikalne. Zanim weszliśmy pod ziemię mogliśmy zobaczyć zaporę przeciwpancerną tzw. „zęby smoka”. Wspólnie przeszliśmy krótszy odcinek trasy podziemnej, w tym ok. 600 m w zupełnych ciemnościach. No prawie, bo oczywiście wszyscy byli zaopatrzeni w latarki. Dzięki uprzejmości i cierpliwości przewodnika cała grupa mogła samodzielnie opanować sztukę jazdy dreżyną. Po wykonaniu wspólnego



zdjęcia kontynuowaliśmy zwiedzanie. Pełni wrażeń wróciliśmy na powierzchnię. Tu też nie brakowało atrakcji: czołg T 34, armaty, strzelnica i skoki na batucie. Wspólny posiłek zakończył nasz pobyt w Pniewie. Po powrocie przeprowadzono mini konkurs, który miał na celu usystematyzować podstawową wiedzę o MRU. Wszystkie dzieci otrzymały słodkie, pamiątkowe dyplomy i długopisy.

W nocy z 21/22 sierpnia spotkaliśmy się z naszymi czytelnikami na „Rycerskiej nocy z baśniami”. Zanim nadszedł ten niezapomniany wieczór dzieci z koła plastycznego pod okiem pani Oli przygotowały swoje wersje zamków lub wież obelżyńczych. Rodzice i inni czytelnicy mogli je obejrzeć w hallu biblioteki. Każda wieża inna, pełna współczesnych elementów doskonale oddawała charak-

ter jej twórców. Te eksponaty utworzyły podstawę naszej dekoracji. W piątkowy wieczór w bibliotece pełno było dam dworu, rycerzy, smoków, a nawet zamek (tak oryginalnie przebrała się Helenka P.). Po przygotowaniu miejsc do spania i pożegnaniu rodziców, zaczęła się najważniejsza część naszego spotkania. W części pierwszej, nazwijmy ją teoretyczną, dzieci usłyszały dwie pogadanki. W pierwszej pisać ten artykuł opowiedziała dzieciom o stanie rycerskim, kodeksie rycerskim, pasowaniu na rycerza, turniejach rycerskich. Dzieci usłyszały wiele historycznych ciekawostek na ten temat. Drugą pogadankę pt. „Sławni rycerze z książek” wygłosiła koleżanka Halinka. Nasi czytelnicy usłyszeli m.in. historię króla Artura, Zawiszy Czarnego, Don Kichota, Rycerza Szalawity i in. Całość uzupełniała dowcipna wystawka. Po zjedzeniu pizzy, ok. godz. 22:00 udaliśmy się na zamek, aby spotkać się z przedstawicielami Bractwa Rycerzy Ziemi Międzyrzeckiej. Nasi czytelnicy mogli zobaczyć zamek w nocy. Członkowie bractwa opowiadali o roli rycerzy w dawnych czasach, ich zwyczajach, kodeksie, strojach.

Towarzyszyły temu pokazy walk, a chętni mogli przymierzać części zbroi rycerskiej lub potrzymać miecze. Natomiast dziewczyny mogły opanować podstawowe kroki znanych tańców średniowiecznych. O 24:00 usłyszeliśmy dziwne odgłosy: brzęczące łańcuchy i zawodzące kobiety. Bardziej spostrzegaw-



czy mogli dostrzec „białą postać” przemykającą między basztami. Czyżby jednak straszyla nas nasz zamek? Po

powrocie do biblioteki i krótkim odpoczynku, wszystkich uczestników wezwano na turniej rycerski. Do zawodów przystąpiło sześć drużyn, które rywalizowały w wielu konkurencjach. Jedną z ciekawszych było przygotowanie makiet zamków. Za budulec posłużyły stare kartony, rolki tekturowe, butelki plastikowe itp. Pod okiem pani Oli dzieci wykonały bardzo oryginalne projekty, które można było podziwiać na wystawie powakacyjnej. Jednak najwięcej punktów można było uzyskać za literacki labirynt. Tu trzeba się było wykazać wiedzą czytelniczą, sprytem, a czasami nawet odwagą (szczególnie w grocie czarownic lub jaskini czaszek). Dla poszczególnych drużyn przygotowano atrakcyjne nagrody m.in. certyfikaty, kubeczki i proporcezki z herbem Międzyrzecza oraz słodczyce. Zmęczeni, ale zadowoleni wróciliśmy do swoich domów, żeby przez następne dni regenerować siły...w końcu niedługo następna noc...

Za pomoc w zorganizowaniu Projektu „Wakacje z Duchami” dziękuję wszystkim pracownikom i wolontariuszkom: Dagmarze Bak, Sarze Dyrkacz, Jagodzie Nycz i Helenie Ziolkowskiej z Gimnazjum nr 1 oraz Monice Barszczak uczennicy LO w Międzyrzeczu.

Nagrody dla uczestników ufundowali: Międzyrzecki Ośrodek Kultury i Referat Promocji Gospodarczej Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu.

Krystyna Pawłowska

Wieżci z 17 WBZ w Międzyrzeczu

Wizyta u amerykańskich kawalerzystów

Delegacja żołnierzy z 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej z Międzyrzecza w dniach 18-19 sierpnia br. przebywała z roboczą wizytą w 2. Stryker Cavalry Regiment w Wilseck w Niemczech (2SCR).



Zastępca dowódcy brygady płk Piotr Imański, dowódca 7. batalionu Strzelców Konnych Wielkopolskich ppłk Tomasz Kowalczykiewicz, szef sekcji operacyjnej sztabu mjr Rafał Miernik oraz pomocnik dowódcy ds. podoficerów st. chor. sztab. Jan Sabiło zapoznali się ze strukturą organizacyjną, przeznaczeniem, zadaniami oraz podstawowym uzbrojeniem amerykańskiej jednostki rozlokowanej na terytorium naszych zachodnich sąsiadów. - Głównym celem naszego wyjazdu była wymiana doświadczeń związanych z użyciem kołowych transporterów opancerzonych w operacjach poza granicami kraju - podkreślił płk Imański.

Przedstawiciele „siedemnastki” uczestniczyli także w szkoleniu pododdziałów 2SCR, który podobnie jak 17WBZ wyposażony jest w kołowe transportery opancerzone typu Stryker. - Bardzo duże wrażenie wywarła na nas organizacja i funkcjonowanie bazy, w tym doskonale zaplecze logistyczne, a szczególnie obsługa techniczna sprzętu będącego na ich wyposażeniu - podsumował mjr Miernik.

Tekst: kpt. Szczepan GŁUSZCZAK

Foto: mjr Rafał MIERNIK, st. chor. sztab. Jan SABIŁO

Mieszkania dla 17WBZ

3 września br. o godzinie 10.30 przy ulicy Chelmońskiego 2 w Międzyrzeczu odbyło się uroczyste przekazanie przez Wojskową Agencję Mieszkaniową z Zielonej Góry nowo wybudowanego budynku mieszkalnego dla żołnierzy z 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej.

Organizatorzy, a szczególności WAM i 17WBZ postarali się, aby dzień 3 września pozostał na długo miłym wspomnieniem dla piechocińskich rodzin. Symbolicznego przecięcia wstęgi, otwierającej drzwi do budynku dokonali dowódca 11. Dywizji Kawalerii Pancernej, gen. dyw. Mirosław Różański, dowódca 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej, gen. bryg. Sławomir Wojciechowski i przyszły mieszkaniec domu przy Chelmońskiego 2, st. plut. Krzysztof Dudziński. Ksiądz kapelan kpt. Mariusz Antczak poświęcił nowo wybudowany dom i życzył zebranim mieszkańcom rodzinnego szczęścia. - Czekaliśmy ponad rok, warto było! - mówi st. szer. Janusz Cybulski oglądający z żoną i córeczką własne M-3. - Za tydzień biorę ślub, więc mieszkanie to dla nas, nowożeńców, najpiękniejszy prezent jaki moglibyśmy sobie wymarzyć - dodaje z uśmiechem na twarzy podporucznik Dawid Butlak. Żołnierski dom przeznaczony dla dwudziestu czterech rodzin został wybudowany i wykonany wewnątrz najnowszy- mi technologiami na rynku budownictwa. Mieszkania dwu- i trzypokojowe posiadają pełne opomiarowanie mediów (woda, gaz i energia elektryczna), co pozwala rodzinom żołnierskim, po otrzymaniu tytułu prawnego, na opłacanie wyłącznie do WAM-u miesięcznego czynszu. Media komunalne natomiast dostarczane są na podstawie odrębnych umów zawartych między lokatorem a dostawcą. Po części oficjalnej, na sali odpraw brygady, była możliwość ostatecznego dopełnienia wszystkich formalności i otrzymania kluczy. Zaproszeni pracownicy firm usługowych podpisali umowy



z mieszkańcami, co w dużej mierze ułatwiło proces zasiedlania i ograniczyło czas spędzony w urzędach.

- W przyszłym roku rozpoczynamy kolejną budowę w Międzyrzeczu, tym razem budynek przeznaczony będzie dla czterdziestu rodzin żołnierskich - zaznacza dyrektor WAM-u z Zielonej Góry.

Święto Wojsk Lądowych w 17 WBZ

12 września br. na placu apelowym w 17. Wielkopolskiej Brygadzie Zmechanizowanej w Wędrzynie odbyła się uroczysta zbiórka z okazji Święta Wojsk Lądowych.



- Dzień 12 września, ustanowiony na pamiątkę zwycięskiej bitwy pod Wiedniem z udziałem jazdy konnej, dowodzonej przez króla Jana III Sobieskiego, jest od trzydziestu lat piękną tradycją obchodów święta żołnierzy Wojsk Lądowych - zaznaczył na wstępie zastępca dowódcy brygady, płk Piotr Imański. Zgromadzeni na placu piechocińcy słuchali słów przypominających o chwalebnych czynach oręża polskiego, o nieustannym rozwoju i zmianach powodujących, że podstawowy trzon Sił Zbrojnych, jakim są Wojska Lądowe, jest dzisiaj najsilniejszą i najpotężniejszą formacją w Wojsku Polskim.

Podczas uroczystości dokonano wręczenia odznaczeń i medali dla najlepszych żołnierzy brygady. Za nienaganną służbę w polskich kontyngentach wojskowych, na wniosek prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, por. Jacek Matacki, st. szer. Damian Zajma i mł. chor. Klaudiusz Pohl zostali odznaczeni gwiazdą Afganistanu. Decyzją ministra Obrony Narodowej, za długoletnią i wzorową służbę, czterech żołnierzy brygady otrzymało medale „Siły Zbrojne w służbie ojczyzny”. Apel był również okazją do wręczenia odznak brygadowych i wyróżnień dowódcy międzyrzeckiej jednostki. Uroczystość zakończyła się defiladą wojsk z udziałem kompanii honorowej dowodzonej przez por. Dariusza Millera.

oficer prasowy 17 WBZ ppor. Magdalena Goliszek

Gotowi do pomocy!

Sprawdzenie ukompletowania i wyposażenia oraz gotowości do działania Grup Ewakuacyjno-Ratownych (GER) z 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej było głównym celem szkolenia, jakie odbyło się na placu apelowym w Międzyrzeczu.

Grupy ewakuacyjno-ratunkowe to wydzielone siły z pododdziałów 17WBZ, liczące w sumie około 700 żołnierzy wyposażonych w ponad 80 jednostek sprzętowych.

Utrzymujemy siły i środki w stałej gotowości do pomocy ludności cywilnej w przypadku zagrożeń powodziowych, terrorystycznych, pożarów przestrzennych, poszukiwania rozbitek statków powietrznych czy obudowy zniszczonej infrastruktury po klęskach żywiołowych - zaznacza kierownik zmiany zespołu operacyjnego, kpt. Jan Lachman. Obszar odpowiedzialności Międzyrzeczko-Wędrzyńskiej brygady obejmuje 7 powiatów: międzyrzeczki, sulciński, strzelecko-drezdenecki, gorzowski - grodzki, gorzowski - ziemski, słubicki i świebodziński oraz dwa obiekty w powiecie zielonogórskim - ziemskim. Główną ideą szkolenia jest sprawdzenie ukompletowania i wyposażenia grup ratunkowych oraz poprawności działania według ściśle określonych procedur związanych z kierowaniem reagowaniem kryzysowym. Każde zajęcia tego typu mają również na celu wypracowanie optymalnego czasu gotowości grup kryzysowych do działania w trybie alarmowym. Wydzielone pododdziały 17 WBZ są w pełni zabezpieczone w zakresie logistycznym, medycznym, z elementami łączności właściwej, co pozwala na szybkie i sprawne działanie w sytuacji zagrożenia. Nad całością realizowanych zadań czuwa sztab kryzysowy, który również dzisiaj jak w realnych warunkach, został powołany do działania. Tu na mapach rejonu odpowiedzialności koordynowane są wszystkie działania żołnierzy biorących udział w akcji niosącej pomoc potrzebującym mieszkańcom.

- Zajęcia tego typu są bardzo ważne, sprawność i szybkość podjętej akcji ratunkowej niejednokrotnie decyduje o życiu ludzkim - podkreślił szef sekcji operacyjnej, mjr Rafał Miernik

Tekst: ppor. Magdalena GOLISZEK, Magdalena PIEKARZ
Foto: ppor. Magdalena GOLISZEK

Opowiemy Wam o tych wypadkach

Dla uczczenia 30 rocznicy powstania NSZZ „Solidarność”, która przypada w sierpniu 2010 roku, powstał zamiar opracowania monografii, dotyczącej działalności międzyrzeckiej opozycji w latach 1980 - 1990. Pomysłowi patronuje Międzyszkolna Komisja NSZZ „Solidarność” Oświaty i Wychowania w Międzyrzeczu.

Chcemy wspólnie opowiedzieć o tych wypadkach, dlatego zwracamy się

do międzyrzeczan o podzielenie się swoją wiedzą i wspomnieniami o tym czasie międzyrzeckiej historii. W tym zakresie prosimy o przesłanie domowych archiwów. Czekamy na różne materiały: dokumenty, zdjęcia, wycinki gazetowe, zapisane wspomnienia, zdarzenia, przeżycia oraz inne. Wyżej wymienione materiały można dostarczyć w miesiącu październiku i listopadzie br. w każdy czwartek do Biblioteki Miejskiej w Międzyrzeczu, gdzie w godz. 16.00 - 18.00 pełniony będzie specjalny dyżur. Można również umówić się telefonicznie: Hanna Augustyniak tel.(095) 741-81-14. Po zarchiwizowaniu zapewniamy zwrot materiałów.

Jesień sprzyja historycznej refleksji. Liczymy na aktywność tych wszystkich, którym nieobcy jest ten czas najnowszej historii naszej małej ojczyzny.

Korzystając z gościnnych ław KM, rodzice i dzieci z bloków 105 i 107 z ulicy Poznańskiej dziękują, za moim pośrednictwem, Radzie i władzom miasta za doposażenie placu zabaw.

Hanna Augustyniak

Szanowni Przyjaciele
mojej Śp. Siostry - LUBOMIRY GÓRSKIEJ

Pragnę bardzo serdecznie podziękować
za piękne słowa skierowane do
wszystkich życzliwych JEJ pamięci.
Wszystko, co zostało napisane, jest tak bardzo
prawdziwe. Bo SIOSTRA moja właśnie taką
OSOBA BYŁA.

Dziękuję
Danuta Maria Kazimierska /Górska/



„Hura!”

Wróciłam z odwyku.
Mam być szczęśliwa.
Będę, tylko to dopracuję.

Pomaluję paznokcie.
Włosom nadam ciężką od cytrusów
woń.

Z własnej woli
Oddam się w niewolę.

Półknę bez wahania litry alko-
holu
Żeby nikt mi nie zarzucił
Że jestem pusta.

Razem z dymem
wypuszczę z siebie
nierealne, dziecięce marzenia.

Hura!

Grafomanka

Mądry Polak po szkodzie – cz. X „Przyczynienie”

Nierzadko zdarza się, iż poszkodowany w wypadku samochodowym pieszy nie ubiega się o odszkodowanie, gdyż obarczony go winą za spowodowanie wypadku. Wtargnął na jezdnię będąc pod wpływem alkoholu, lub wtargnął na przejście dla pieszych (tak, tak na przejście można wtargnąć – sytuacja taka ma miejsce, kiedy pieszy nie sygnalizując zamiaru przejścia przez jezdnię wkracza w taki sposób, iż jadący prawidłowo samochód nie ma możliwości uniknięcia potrącenia). Pamiętajmy, że pieszy znajduje się pod szczególną ochroną. Owszem, być może pieszy zawinił, powodując zagrożenie na drodze, został ukarany jako winny spowodowania sytuacji wypadkowej. Nie zmienia to jednak faktu, iż – być może – do powstania obrażeń pieszego przyczynił się kierujący samochodem. Należy więc sprawdzić w opinii biegłego sądowego (znajduje się w aktach prowadzonego przez prokuraturę dochodzenia), czy biegły, mimo wskazania na winę pieszego, nie znalazł nieprawidłowości także i w zachowaniu kierującego pojazdem.

Jakie mogą być to nieprawidłowości? Najczęściej spotykamy się ze sformułowaniem „kierujący pojazdem nie miał możliwości uniknięcia zderzenia, nawet gdyby poruszał się z prędkością dopuszczalną. Mimo znacznego przekroczenia dopuszczalnej prędkości, winą za spowodowanie zdarzenia należy obarczyć pieszego, gdyż to jego nieprawidłowe zachowanie wytworzyło sytuację zagrożenia”. Przekroczenie prędkości, choć samo w sobie nie było przyczyną, spowodowało jednak obrażenia pieszego – poważniejsze, niż w sytuacji gdyby do przekroczenia nie doszło. Czyli – odszkodowanie należy się pieszemu, aczkolwiek zmniejszone o procent przyczynienia pieszego do spowodowania zdarzenia. Przyjmując, że pieszy przyczynił się w 80 %, mamy szansę na uzyskanie 20 % odszkodowania. Przy poważnych obrażeniach może to być znaczna suma, pozwalająca np. na kosztowną rehabilitację.

Warto więc, nawet jeśli uznano nas za sprawcę zdarzenia, zajrzeć w dokumenty prokuratora (czy też sądu, jeśli doszło do sprawy sądowej). Być może odszkodowanie jeszcze czeka?

Marek Grządko



Krh „Rocznice”

Jak błysk, jak szok i przebił Niemiec granicę.
Nie patrząc na niewinnych, palił za sobą ulice
pod batutą blazna, w ząbek czesanego śmiecia,
każącego zabijać – prawda odbita na dzieciach,
które w Szarych Szeregach, a w rękę młototowa koktajl,
nosząc za duże mundury, walczyły jak cała flota
i ginęły za ojczyznę, flagę i orła,
cały czas bez wytchnienia Niemcom stawiając czoła.
I ginęły – dzieci tak dzieciństwa pozbawione
u boku powstańców. Karty były rozłożone – losy podzielone.
Ale czy tak miało być? Myślę, że nie,
myślę, że to wszystko niepotrzebne.
Przecież żyli jak my – mieli rodziny i miłość,
żyli w pięknym państwie, które przy nich krwawiło,
które umierało – bez nich by już nie istniało.
Ci bohaterowie na zawsze okryci chwałą.

Krystian Michałowski

JAK BRONIĆ SIĘ PRZED WSZAWICĄ

Wszawica jest chorobą zakaźną, powodowaną przez pasożyta – wesz głowową. Pasożyt ten żyje wyłącznie na owłosionej skórze głowy człowieka i żywi się jego krwią. Larwy wszy (gnidy) mają kolor białawo-brązowy, a rozmiarem przypominają główkę szpilki. Samica składa zwykle od 6 do 8 jaj dziennie przez kolejne 20 dni. Dzięki substancji klejącej mocno przyczepiają się do skóry głowy. W ciągu 10 dni z jajeczek wylęga się larwa, która następnie przekształca się w dorosłego osobnika. Pasożyt żywi się wyłącznie krwią człowieka. W miejscu ukąszenia powstaje niewielkie zgrubienie, które swędzi i piecze.

Wszawica najczęściej szerzy się wśród dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym, dotyczy również osób, które nie przestrzegają podstawowych zasad higieny. Do zakażenia wszami dochodzi najczęściej przez kontakt bezpośredni lub pośrednio przez np. czapki, grzebienie, szczotki itp. Po około 3 tygodniach od złożeń jaj wykluwają się z nich młode osobniki.

Samo leczenie jest bardzo proste. Polega na stosowaniu środków owadobójczych na owłosioną skórę głowy. Wszystkie te środki można bez problemu otrzymać w aptece, a samo leczenie wykonywać zgodnie z ulotką dołączoną do leku. Należy przy tym pamiętać, że leczenie powinno objąć wszystkich domowników. W przypadku powikłań bakteryjnych należy zasięgnąć opinii lekarza – konieczne w tym przypadku będzie stosowanie antybiotyków. Odzież i pościel osoby chorej należy wyprać i wyprasować, a szczotki i grzebienie najlepiej wyrzucić, bądź wymoczyć w środku zabijającym wszy.

Dodatkowo warto wiedzieć, że wesz głowowa nie potrafi przeżyć bez swojego żywiciela – człowieka, dlatego też odkażanie domu lub mieszkania nie jest konieczne. Wesz głowowa nie bytuje na zwierzętach domowych (pies, kot), dlatego nie trzeba przeglądać sierści zwierząt w obawie, że mogą być przyczyną zakażenia. Wszy nie skaczą i nie pływają i dlatego do zakażenia może dojść jedynie przez bezpośredni kontakt głowy z głową. Problem dotyczy w równym stopniu chłopców i dziewczynek. Wiadomo jednak, że dzieci z dłuższymi włosami łatwiej mogą zostać zainfekowane. Należy sprawdzać głowę dziecka raz na 2 tygodnie oraz po każdym powrocie dziecka z wakacji lub wycieczek szkolnych.

Jak bronić się przed wszawicą? Zaleca się aby:

- Profilaktyczna kontrola włosów dzieci stała się nawykiem rodziców, zwłaszcza, jeżeli w szkole lub przedszkolu panuje wszawica. Istnieje duże prawdopodobieństwo zarażenia!
- Domownicy nie korzystali wspólnie z rzeczy osobistego użytku, takich jak: grzebień lub szczotka, gumki do włosów, ręczniki, czapki, szaliki i inne ubrania.
- Unikać bezpośredniego kontaktu głowami (włosami) z innymi ludźmi. Zasada ta dotyczy przede wszystkim dzieci.

Nie ma skutecznych metod zapobiegających zakażeniu się wszawicą.

Przygotowała: Aleksandra Gomuła
Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna
w Międzyrzeczu

SZKOŁA MUZYCZNA ZAPRASZA

27 października (wtorek) br. w auli Państwowej Szkoły Muzycznej I st. w Międzyrzeczu odbędzie się Szkolny Konkurs Instrumentalny. W konkursie wezmą udział uczniowie naszej szkoły z klas: fortepianu, gitary, skrzypiec, klarnetu, saksofonu, fletu poprzecznego i akordeonu.

Muzyczne zmagania uczniów oceniać będzie jury powołane przez dyrektora Małgorzatę Telegę. Nauczyciele zachęcają młodych instrumentalistów atrakcyjnymi nagrodami i prestiżem konkursu. Po instrumentalnych zmaganiach przewidziano koncert, na który zaproszono Trio fortepianowe ze Szkoły Muzycznej II st. w Gorzowie Wlkp. W programie utwory C. Francka, A. Piazzolli i F. Chopina. Skład żeńskiego tria kameralnego: Sylwia Górna - skrzypce, Sonia Majowicz - wiolonczela, Milena Palakaj - fortepian. Wypada wspomnieć, że S. Górna jest absolwentką naszej szkoły muzycznej.

Szczegóły będą podane na tablicy ogłoszeń w szkole muzycznej.

Zapraszamy. Wstęp wolny.

Dyrektor i Grono Pedagogiczne Szkoły Muzycznej
w Międzyrzeczu.

Grypa A/H1N1

Powiatowa Stacja Sanitarno Epidemiologiczna w Międzyrzeczu informuje, że na stronach internetowych Głównego Inspektoratu Sanitarnego, Europejskiego Centrum Zapobiegania i Kontroli Chorób (ECDC) znajdują się informacje, komunikaty dotyczące grypy wywołanej nowym wirusem typu A/H1N1. Informujemy jednocześnie, że wersja elektroniczna w/w materiałów znajduje się na stronie internetowej Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego - PZH, pod adresem: <http://www.pzh.gov.pl/page/index.php?id=grypa>

Wykaz obecnie zamieszczonych informacji:

1. Co kobieta w ciąży powinna wiedzieć o nowym wirusie grypy
2. Propozycja zaleceń dla osób zamieszkujących wspólnie
3. Propozycja zaleceń dla podróżnych
4. Propozycja zaleceń dla szkół
5. Propozycja zaleceń dla zakładów pracy

Aktualne raporty światowe z występujących zachorowań.

Zalecamy korzystanie z zawartych na w/w stronach dostępnych informacji oraz raportów. Podawane informacje są na bieżąco aktualizowane.

Opracowała: E. Wilczyńska
Powiatowa Stacja Sanitarno Epidemiologiczna
w Międzyrzeczu

Szpillka w nieporządku

Śmietniki przy ulicy Spokojnej, jedne z nielicznych w mieście, są otwarte na świat. Nikt nie chce zagospodarować terenu, żeby jakoś wyglądał, a do uroczych on nie należy. Nie wiem dlaczego nie są one elegancko obudowane, jak np. na os. Kasztelańskim. Zapewne nie ma na ten cel pieniędzy. Mniejsza z tym, są jakie są, ale mam kilka pytań. Dlaczego nie mogą wyglądać przyzwoicie? Dlaczego sklepy przy ul. Świerczewskiego i ul. 30 Stycznia nie posiadają własnych kontenerów? Dlaczego kartony z tych sklepów leżą jak na wysypisku ciesząc oczy mieszkańców i wszystkich przechodniów od blisko dwóch tygodni? Dlaczego osoby odpowiedzialne za wywóz śmieci nie zabierają kartonów, czy one są niewidzialne? Dlaczego właściciele sklepów, bądź też ich pracownicy nie raczą porządkować kartonów i poukładać je na drugich, żeby było czysto? Dlaczego mieszkańcy bloku i pobliskich kamienic, którzy płacą za wywóz śmieci nie mogą dostać się do kontenerów zabarykadowanych kartonami, gdzie mamy je wynosić? Czy ktoś robi porządek z ogromem sklepowych kartonów?

(imię i nazwisko
do wiadomości Redakcji)

Już 16 października zapraszamy wszystkich na wieczorny koncert, pełen ciepłych jazzowych dźwięków w Obrzyckim Kinie Spinka.

Przed Państwem wystąpi polsko-niemiecki duet **Maciej Fortuna & Stefan Weeke**. Koncert wypełnią utwory o charakterze bardzo wysmakowanych dźwięków, spokojnych ballad, zaaranżowanych z myślą o stworzeniu całości. Dzięki temu każdy utwór jest jednocześnie samodzielną opowieścią przenoszącą słuchacza w inną przestrzeń doznań muzycznych.

Występ to minimalizm brzmienia dwóch instrumentów (trąbka lub flugelhorn i akustyczna gitara basowa) i przejrzystych kompozycji, opartych na jazzowej improwizacji, które są tu złagodzone umiejętnym dobraniem elektronicznych efektów. Dzięki temu muzyka zyskuje ciekawą przestrzenność i specyficzne brzmienie. **Maciej Fortuna & Stefan Weeke Project** powstał bardzo niedawno - w maju 2009 roku, podczas koncertów w berlińskim klubie jazzowym A-Trane, w którym polski trębacz Ma-



Jazz w Obrzycach

ciej Fortuna i niemiecki basista Stefan Weeke spotkali się na koncercie w składzie Ernst Bier&Mack Goldsbury Quartett. Ten projekt to właściwie wynik rozmów, jakie prowadzili ze sobą muzycy - rozmów nie tylko o muzyce, będącej odskocznią od dotychczasowych, mainstreamowych zespołów, w których obaj grali i grają, ale i o życiu w ogóle. Może dlatego kompozycje te są tak proporcjonalne - nie ma w nich ani trochę dominacji jednego z instrumentów. Nie ma tam także niepotrzebnych dźwięków czy przesady - kompozycje są przejrzyste i zarazem bardzo osobiste. Płyta nagrywana była w czerwcu i lipcu w Poznaniu i na wsi pod Leszmem - dzięki tej produkcji „domowej” uzyska-

ne zostało specyficzne brzmienie. Surowość, wynikająca z ograniczenia środków do minimum (akustyczna gitara basowa, trąbka, perkusjonalia i okaryna) łagodzi umiejętnie dobranie elektronicznych efektów, które nadają wrażenia przestrzenności. Przy całej swej oryginalności, wynikającej z wielkiej oryginalności tej muzyki - od kompozycji począwszy, aż po proces nagrywania i produkcję - ma ona w sobie coś, co charakteryzuje się pewną uniwersalnością: być może jest to wynik bariery językowej - muzycy musieli wypracować sobie płaszczyznę komunikacji ponad swoimi językami i kulturami, co przeniosło się na sferę muzyczną. Dzięki temu dociera ona do wielu ludzi na całym świecie, czego świadectwem jest chociażby zaproszenie na Reykjavik Jazz Festival w miesiąc po powstaniu zespołu.

Zapraszamy na www.myspace.com/fortunaweekproject

data: 17.10.2009, start: 20.30, wstęp: 20 pln, miejsce: Kino Spinka – Obrzyce

Bilety do nabycia od 1 października: Księgarnia Bestseller i Fotojoker

Ponadto bilety można rezerwować pisząc na info@mcz.rockblues.pl (z dopiskiem w tytule e-maila „Jazz Spinka”)

Patronat medialny
Kurier Międzyrzecki



Z tenisowych kortów

W ubiegłym roku, na łamach Kuriera Międzyrzeskiego, niemal co miesiąc pisaliśmy o tym co działo się na naszych międzyrzeskich kortach. W tym roku zdarzało się nam to rzadziej, dlatego też pozwoliliśmy sobie na nieco dłuższy, podsumowujący artykuł.

Wielokrotnie wspominaliśmy, że sensem działania naszego stowarzyszenia jest propagowanie tenisa, szczególnie wśród dzieci i młodzieży. Mamy więc ogromną satysfakcję, że coraz większa grupa młodzieży uczestniczy w organizowanych przez nas zajęciach i turniejach. Nie mniej-

zowaliśmy turnieje dla dzieci i młodzieży (w sumie nazbierało się ich przez cały sezon aż sześć). Ostatni, który nazwaliśmy „Pożegnanie wakacji 2009”, połączyliśmy z integracyjnym grillem, na który zaprosiliśmy rodziny uczestników turnieju. Jedzenie i picie było całkiem darmowe, także dzięki sponsorom, którym na łamach Kuriera serdecznie dziękujemy (INSTALKO, EWE, SZKOŁA TENISA ZIEMNEGO, DUET). Dwa dni zmagania przyniosły następujące rozstrzygnięcia:

Gr. Mikro: 1. Jakub Łuczak 2. Igor Gołędziewski 3. Karolina Wol-

ników. Naszym głównym celem, jako stowarzyszenia, jest jednak zabawa i propagowanie tenisa. Również, co nie mniej ważne, dbanie o infrastrukturę kortów. Już drugi sezon, korty przygotowywane do sezonu są profesjonalnie, przy pomocy „ciężkiego sprzętu” i społecznej pracy wszystkich członków stowarzyszenia, którzy dodatkowo na zakup sprzętu, mączki ceglanej itp. opodatkowują się w wysokości 200 złotych. Z roku na rok nawierzchnia kortów wygląda coraz lepiej, mamy nadzieję, że w roku przyszłym, przy pomocy gminy uda nam się wymienić ogrodzenie, które w części jest na tyle



zniszczone, że stwarza zagrożenie nie tylko dla tenisistów.

Stowarzyszenie MOSiW

P.S. Na marginesie – obserwując grubo ponad setkę dzieci biegających po boiskach międzyrzeskiego Orla – warto się chyba zastanowić, co powinno być sensem działań prospołecznych władz gminnych w dwudziestotysięcznym mieście. Rozumiemy, że trzecioliговy poziom dla piłkarzy czy drugoligowy dla siatkarzy – powoduje, że dzieci mogłyby identyfikować się ze sportowcami, którzy grają dla Międzyrzesza, a jeszcze niedawno trenowali na międzyrzeskich obiektach. Natomiast pompowanie ogromnych, gminnych – czyli naszych pieniędzy w tzw. sport zawodowy, w sportowców, którzy w żaden sposób nie są w stanie identyfikować się z miastem, w sytuacji, kiedy wychowankowie klubu skazani są na emigrację do innych miast jest, jak się zdaje, nieco groteskowe.



szą radość mamy widząc, że z roku na rok umiejętności naszych dzieci są coraz wyższe, a mecze już dziesięciolatków można oglądać emocjonując się nimi i podziwiając udane zagrania. Jak się zdaje, modę na tenis udaje się nam wprowadzać systematycznie i z coraz lepszym skutkiem. Mamy nadzieję, że za kilka lat dzięki temu nasze korty będą oblegane przez cały niemal dzień.

Jak wspomnieliśmy, skupiamy się głównie na pracy z młodzieżą. W tym roku w darmowych (finansowanych przez stowarzyszenie) zajęciach uczestniczyło regularnie 65 dzieci. Jest to liczba ogromna, biorąc pod uwagę, że nieco inaczej niż np. w piłce nożnej, już zajęcia z grupą 10 młodych tenisistów, prowadzonych przez 1 trenera stają się mało efektywne. Ograniczone środki – otrzymujemy od gminy mniej niż jedną setną środków (sic!), które otrzymują siatkarze (rozumieć, że taki jest koszt zawodowstwa), powodują, że szkoła tenisowa nie funkcjonuje jeszcze tak, jak byśmy sobie tego życzyli. Z drugiej strony liczymy, rzecz jasna, na to, że środki w roku przyszłym przeznaczone na adekwatny białego sportu będą znacznie większe.

Póki co staraliśmy się gospodarować takim środkami, jakie mieliśmy. Poza regularnymi treningami organi-

niewicz. 4. Jędrzej Klimaszewski

Gr. Mini: 1. Julia Ostrowska 2. Natalia Połomka 3. Dawid Kaczmarek 4. Gabrysia Siwek

Gr. Midi: 1. Przemysław Boguta 2. Przemysław Pacia 3. Hanna Janeczyszyn 4. Jerzy Daszkiewicz

Gr. Maxi: 1. Kamil Mirowski 2. Rafał Taborowski 3. Przemysław Boguta.

Na koniec ważna informacja. Nasi wychowankowie (uczestniczący w zajęciach w ramach Stowarzyszenia, ale także, już prywatnie w zajęciach prowadzonych w ramach Szkoły Tenisa Ziemnego) stawiają pierwsze kroki na ogólnopolskich turniejach. Pierwszy wyjazd był do Opalenicy, kolejny, już niebawem do Szamotuł. Mamy nadzieję, że dzięki przychylności międzyrzeskich władz, w roku przyszłym tych wyjazdów, a także okazji do promowania Międzyrzesza, będzie znacznie więcej.

Jeśli chodzi o grupę nieco starszych graczy, a więc te osoby, które rozpoczęły karierę z tenisem w strukturach klubu Orzeł (gdyby nie właśnie tamto szkolenie sprzed dwudziestu – trzydziestu laty, graczy – seniorów byłaby dziś dosłownie garstka), to rozegraliśmy dwa turnieje, w których zwyciężyli odpowiednio Wojciech Guśniowski i Tadeusz Taborowski. W turniejach tych brało udział po kilkunastu zawod-

WOKÓŁ PINGPONGOWYCH STOŁÓW

W dn. 06.09. w Drzonkowie rozegrano I Wojewódzki turniej klasyfikacyjny w kat. Młodzików (rocznik 1997 i młodszy). Bardzo dobre rezultaty uzyskali wszyscy młodzi zawodnicy UKS „TRÓJKA” M-cz. Karolina Białowska zajęła 2 miejsce, a jej młodsza siostra Sandra 3 m., Mateusz Żyła miejsce w przedziale 13-16.

W/w zawodniczki uzyskały prawo startu w półfinale Ogólnopolskiego turnieju, który odbędzie się dn. 27.09.

Również w Drzonkowie, ale dnia 13.09. rozegrano I Wojewódzki turniej klasyfikacyjny w kategorii Kadetów (rocznik 1995 i 1996). Dobre, 5. miejsce, zajął uczeń gimnazjum nr 2, obecny zawodnik IV-ligowej drużyny „ROLNIK” Bobowicko – Jan Marcela, uzyskując prawo udziału w półfinale ogólnopolskiego turnieju, który odbędzie się dnia 27.09.

We wrześniu rozpoczną się rozgrywki IV ligi grupy północnej, w której bierze udział drużyna „ROLNIK” Bobowicko. N/w terminarz (mecze, które będą rozgrywane w hali Zespołu Szkół Rolniczych Bobowicko):

26.09 (sobota) z „Pełcz” II Górk Noteckie
03.10 (sobota) z „Witniczanie” Witnica
17.10. (sobota) z „Sokół” Lubniewice
07.11. (sobota) z „LUBISZYN” Tarnów
12.12. (sobota) z „SOKSiR” Sulęcín

Ponadto zapraszamy wszystkich sympatyków tenisa stołowego do udziału w treningach, które odbywają się w każdy wtorek i czwartek o godzinie 18:00 w Hali przy Zespole Szkół Rolniczych w Bobowicku.

Filip Michalski

Pamięci polskich Sybiraków

– Bobowicko – Międzyrzecz

„Jeśli zapomnę o nich,
Ty Boże na niebie
zapomnij o mnie”.

Adam Mickiewicz

18 września w Kościele pw. Miłosierdzia Bożego w Bobowicku, ks. kan. Marek Walczak celebrował mszę św. w intencji Sybiraków i inauguracji roku szkolnego w Zespole Szkół Rolniczych im. Zesłańców Sybiru w Bobowicku wraz z ks. Andrzejem Wochem. Powitał on zaproszonych gości, m.in. prezesa Zarządu Oddziału Związku Sybiraków z Gorzowa – Jadwigę Ostrowską z małżonkiem, władze miejskie, powiatowe, kombatanów, grono pedagogiczne, młodzież, rodziców, chór szkolny pod kierunkiem prof. Andrzeja Korzeniewskiego, dowódcę wojska z Międzyrzecza, parafian.

W homilii ks. kan. Marek, przypomniał patrona polskiej młodzieży – św. Stanisława Kostkę, zakonnika, który jest wzorem dla młodzieży, warto jego naśladować – mówił. Żył w latach 1550-68, pochodził z rodziny szlacheckiej z Mazowsza. W trakcie nauki w Wiedniu powziął zamiar wstąpienia do jezuitów. Studia kontynuował w Dollingen w Rzymie, gdzie w 1567 roku został przyjęty do zakonu. Jego głębokie życie duchowe znajdowało wyraz m.in. w doznaniach mistycznych. Będąc słabego zdrowia, zmarł w trakcie nowicjatu. Ogłoszony patronem Polski i Litwy.

Nawiązał też do przeżytych, bolesnych ran na Syberii, miejsc katongi Katynia, Kołomy, Krasnojarska, Irkucka, Workuty, stepów Kazachstanu. Zmarłych porzuconych bez pochówku i krzyża na „niehumanitarnej ziemi”.

Cierpieli za to, że byli Polakami, nosili różaniec, modlili się, żyli nadzieją i wiarą – mówił ks. kan. Marek Walczak.

W czasie nabożeństwa śpiewał chór szkolny, pod kierunkiem prof. Andrzeja Korzeniewskiego. Organizatorem uroczystości byli: Zarząd Koła Związku Sybiraków w Międzyrzeczu z prezesem Janem Antonowiczem i Dyrekcja Zespołu Szkół Rolniczych im. Zesłańców Sybiru z dyrektorem Romanem Nowakiem. W

szkole, po nabożeństwie, gospodarze tego spotkania, czyli dyrektor szkoły Roman Nowak, prezes koła – Jan Antonowicz, serdecznie witali zaproszonych gości, m.in. Jadwigę Ostrowską z małżonkiem, ks. kan. Marka Walczaka, ks. Andrzeja Wocha, władze miasta – komisarza-burmistrza Mariana Sierpatowskiego, powiatu – Zofię Plewę, z kuratorium – Ewę Bączkowską, dyrektorów szkół, dowódcę wojska, kombatanów, nauczycieli i pracowników szkoły, młodzież, rodziców, przedstawicieli prasy lokalnej. Odegrano hymn – „Jeszcze Polska nie zginęła”, Marsz Sybiraków. Były wyróżnienia i podziękowania, kwiaty i życzenia.

Odnaczenie:

- Medal Pro Memoria, odznaczenie Zespołu Szkół Rolniczych im. Zesłańców Sybiru w Bobowicku,

- Sztandar Szkoły – odznaczony Honorową Odznaką Sybiraka,

- Jan Antonowicz – Prezes Koła Związku Sybiraków w Międzyrzeczu.

Wyróżnienie:

- Dyplom Zarządu Głównego Związku Sybiraków: Jan Antonowicz, Jadwiga Nawrot.

Dyplomy od Zarządu Oddziału Związku Sybiraków w Gorzowie, otrzymali: Henryk Korba, Helena Bura, Maria Kulas, Ryszard Szydłowski, Tadeusz Lachman, Wacław Huszczański, Regina Cieśla. Od Zarządu Wojewódzkiego w Zielonej Górze medalem „Za zasługi dla Województwa Lubuskiego” został odznaczony – Jan Antonowicz, prezes Koła Związku Sybiraków w Międzyrzeczu, a Jadwiga Nawrot – Srebrnym Krzyżem Zasługi. Od Urzędu Marszałkowskiego w Zielonej Górze medalem „Za zasługi Województwa Lubuskiego” został odznaczony – Jan Antonowicz, prezes Koła Związku Sybiraków w Międzyrzeczu.

- Podziękowania wraz z albumami, wyd. Anny Kubajak, pt. „Sybir i Syberia w dziejach narodu polskiego” otrzymali nauczyciele prowadzący prace konkursowe z uczniami na temat: losów Zesłańców Sybiru, a także osoby współpracujące z Kołem Sybiraków: Marta Górzna, Małgorzata Hildebrandt, Sławomir Kręci-

szewski, Jadwiga Sokołowska, Danuta Małta, Sylwia Witwicka, Janina Nowak, Małgorzata Dziedzic, Zofia Plewa, Dorota Jagodzińska, Beata Biały, Marian Sierpatowski. Podziękowanie:

- od Zarządu Związku Sybiraków w Międzyrzeczu za współpracę z Kołem z okresie dwudziestolecia – Jadwiga Ostrowska.

Za współpracę z Kołem Związku Sybir-



ków oraz udział w pracach konkursowych, dotyczących losów zesłańców Sybiru otrzymali najnowsze wydawnictwa prof. Antoniego Kuczyńskiego, pt. „Syberia – 400 lat polskiej diaspory zesłania w zakresie cywilizacji Polaków. Otrzymali:

- Dyrektor Szkoły w Bobowicku, Roman Nowak,
- Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu, Krzysztof Marzec,
- Liceum Ogólnokształcące, Maciej Rębacz,
- Szkoła Podstawowa nr 4, Alicja Błochowicz.

Podziękowanie za współpracę z młodzieżą szkolną i nauczycielami w czasie prac konkursowych na temat losu zesłańców Sybiru od Prezesa Koła Związku Sybiraków w Międzyrzeczu otrzymali: Ryszard Szydłowski, Irena Górzna, Regina Cieśla, Helena Bura, Wacław Huszczański, Tadeusz Lachman. Jerzy Bobowicz.

Stypendia jednorazowe (które są przyznawane każdego roku) po 300 złotych od Sybiraków Oddziału Gorzowskiego, otrzymali: Jarosław Tomaszewski, Marek Matusiak, Mariusz Szulikowski, Agnieszka Gajda, Włodzimierz Lachman. Po części oficjalnej na cmentarzu w Międzyrzeczu, przy pomniku Sybiraków złożono wiązanki kwiatów i zapalono znicze.

Spotkanie Sybiraków w Zespole Szkół Rolniczych im. Zesłańców Sybiru w Bobowicku było żywą lekcją historii – pamięci polskich Sybiraków – to jedyna placówka oświatowa na Ziemi Lubuskiej, która nosi ich imię. Na przełomie trzech pokoleń było bardzo wielkim przeżyciem duchowym i rodzinnym.

Kazimierz Kulas



◆◆ KOMUNIKATY MOSIW ◆◆

FINAŁ LIGI WIEJSKIEJ

W Wyszanowie w trakcie tegorocznych dożynek gminnych odbyło się uroczyste podsumowanie piątej już edycji rozgrywek ligi siatkówki z udziałem drużyn wiejskich. Przed ceremonią wręczenia pucharów, co stało się już tradycją rolniczego święta, reprezentacja gospodarzy rozegrała mecz pokazowy siatkówki z drużyną z Kalska – mistrzem sezonu '2009.

Rywalizacja sportowa, jak zawsze wzbudziła duże zainteresowanie uczestników dożynek, którzy wraz z kibicami obu ekip gorąco dopingowali bohaterów widowiska siatkarskiego. Po bardzo emocjonującej grze, choć jak na siatkówkę toczoną w niezbyt sprzyjających warunkach pogodowych – mocne poddmuchy wiatru mecz na swoją korzyść rozstrzygnęli siatkarze z Kalska, którzy wygrali z Wyszanowem 3:0 (25:17;25:20;26:24).

Zespoły uczestniczące w meczu pokazowym nagrodzone zostały okolicznymi pucharami, które wręczyli im fundatorzy: komisarz rządowy – burmistrz Międzyrzecza Marian Sierpatowski oraz Wiesław Salej prezes Towarzystwa Ubezpieczeń S.A. UNIQA. Kapitanowie obu drużyn w nagrodę odebrali ponadto komplety nowych strojów sportowych.

Puchary i dyplomy uczestnictwa wręczono również pozostałym uczestnikom letniej ligi siatkówki.



SETY NA PIASKU – IX „Amalia Cup”

Dziewiąty rok z rzędu na terenie O.W. „Głębokie” rozegrany został turniej piłki plażowej, który z uwagi na sponsora Mariana Kulaka – właściciela przedsiębiorstwa „Amalia” od początku odbywa się pod nazwą „Amalia Cup”. Kapryśna tego lata pogoda, wielokrotnie komplikująca wypoczynek wczasowiczom, organizatorom sprawiła miłą niespodziankę, dzięki temu w trakcie turnieju byliśmy świadkami wielu gier stojących na wysokim poziomie. Kilku godzinne zmagania siatkarzy plażowych na swoją korzyść rozstrzygnęła para Kamil Kownacki – Tomasz Rucki, która wygrała wszystkie mecze.

Miejsce drugie zajął duet Dominik Sroga – Marcin Urbanowski, którzy w bezpośrednim pojedynku z triumfatorami turnieju ulegli im 16:21. Na trzecim miejscu potyczki plażowe zakończyli Marcin Łukasiewicz – Łukasz Rodziejewicz. Wśród par mieszanych najwyżej sklasyfikowani zostali Anna Buszewska – Michał Sikorski. W IX turnieju „Amalia Cup” wystąpili siatkarze z Bobowicka, Gorzowa Wlkp., Sulechowa, Szprotawy i Międzyrzecza.



PERŁA dla MRU

W Zielonej Górze rozstrzygnięty został konkurs regionalny na Lubuską Perłę Turystyczną. Miło jest nam zakomunikować, że wśród nagrodzonych znalazł się administrowany przez MOSIW – Międzyrzecki Rejon Umocniony, który w towarzystwie trzech innych atrakcji turystycznych Ziemi Lubuskiej został zakwalifikowany do walki o tytuł „Perły” ogólnopolskiej. Okolicznościowe wyróżnienie okazały puchar i dyplom w stolicy winnego grodu z rąk organizatorów odebrał Janusz Iwiński dyrektor MOSIW.

Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Wypoczynku



Komunikat Zarządu Polskiego Związku Piłki Siatkowej 2009-09-17

Zarząd Polskiego Związku Piłki Siatkowej na nadzwyczajnym posiedzeniu w dniu 16 września 2009 roku w Warszawie rozpatrzył odwołanie klubów VKS Joker Piła i MOW Orzeł Międzyrzecz od decyzji o skreśleniu z listy członków PZPS i pozbawienia praw do udziału w rozgrywkach I Ligi w sezonie 2009/2010.

Zarząd PZPS podtrzymał swoje stanowisko oceniające postępowanie klubów VKS Joker Piła i MOW Orzeł Międzyrzecz w zakresie realizacji zobowiązań wobec PZPS jako niegodne członka Polskiego Związku Piłki Siatkowej i mogące doprowadzić do pozbawienia zawodników prawa do udziału w rozgrywkach i także prawa do otrzymywania świadczeń z tytułu zawartych kontraktów.

Zarząd PZPS uznał, że kluby te z uwagi na zawieszenie w prawach członka nie miały podstaw formalnych do złożenia w Biurze Związku zgłoszenia do udziału w rozgrywkach I Ligi w sezonie 2009/2010.

Kluby zrzeszone w Polskim Związku Piłki Siatkowej deklarując przystąpienie do Związku, pisemnie zobowiązują się do przestrzegania statutu oraz przepisów i regulaminów a tym samym również do ponoszenia opłat regulaminowych wynikających z przepisów sportowo – organizacyjnych PZPS.

Zarząd PZPS podtrzymał swoją opinię, że w działalności obu klubów było wiele nieprawidłowości w zakresie wywiązywania się z tych obowiązków, pomimo wcześniejszego potwierdzenia sald i zawierania ugody o spłacie w systemie ratalnym.

Kluby VKS Joker Piła i MOW Orzeł Międzyrzecz dopiero po podjęciu przez Zarząd PZPS uchwały o skreśleniu z listy członków dokonały wpłaty zaległych zobowiązań.

Zarząd PZPS uznał, że sukces reprezentacji Polski na Mistrzostwach Europy w Izmirze powinien stać się motywacją do dalszego wzrostu zainteresowania uprawianiem siatkówki szczególnie wśród młodzieży. Jednocześnie w poczuciu troski o rozwój tej dyscypliny i pozostawienie na siatkarskiej mapie Polski klubów

wyróżniających się dobrą pracą z młodzieżą postanowił przywrócić klubom VKS Joker Piła i MOW Orzeł Międzyrzecz prawa członka PZPS i dopuścić do udziału w rozgrywkach I Ligi w sezonie 2009/2010.

Zarząd PZPS podjął jednocześnie uchwałę o powiększeniu I Ligi mężczyzn w sezonie 2009/2010 do 12 zespołów plus zespół SMS Spała.

Decyzja Zarządu PZPS jest ostateczna.

Mirosław Przedpełski
Prezes Zarządu PZPS

Pytania do prezesa Klubu Siatkarskiego „Orzeł”

Andrzeja Kaczmarka:

- 1) które z działań międzyrzeckiego Klubu PZPS uznał za niegodne?
- 2) dlaczego „Orzeł” został zawieszony w prawach członka PZPS?
- 3) dlaczego „Orzeł” nie wniósł w wymaganym przez PZPS terminie opłat, wynikających ze statutu, regulaminów i przepisów sportowo-organizacyjnych Związku?
- 4) na jakie nieprawidłowości w działalności Klubu „Orzeł” zwraca uwagę PZPS w swoim komunikacie?
- 5) o jakich saldach, ugodach i ratach w odniesieniu do Klubu „Orzeł” jest mowa w komunikacie PZPS?
- 6) czy i wobec kogo zaległe zobowiązania finansowe posiada Klub „Orzeł”?
- 7) w komunikacie PZPS znajduje się akapit o pracy z młodzieżą. W jakich formach i w jakim zakresie Klub „Orzeł” rozwija siatkarsko młodych międzyrzezczan? (wyniki kontroli NIK)

Anna Kuźmińska-Świder



BLOK ROZRYWEK UMYSŁOWYCH



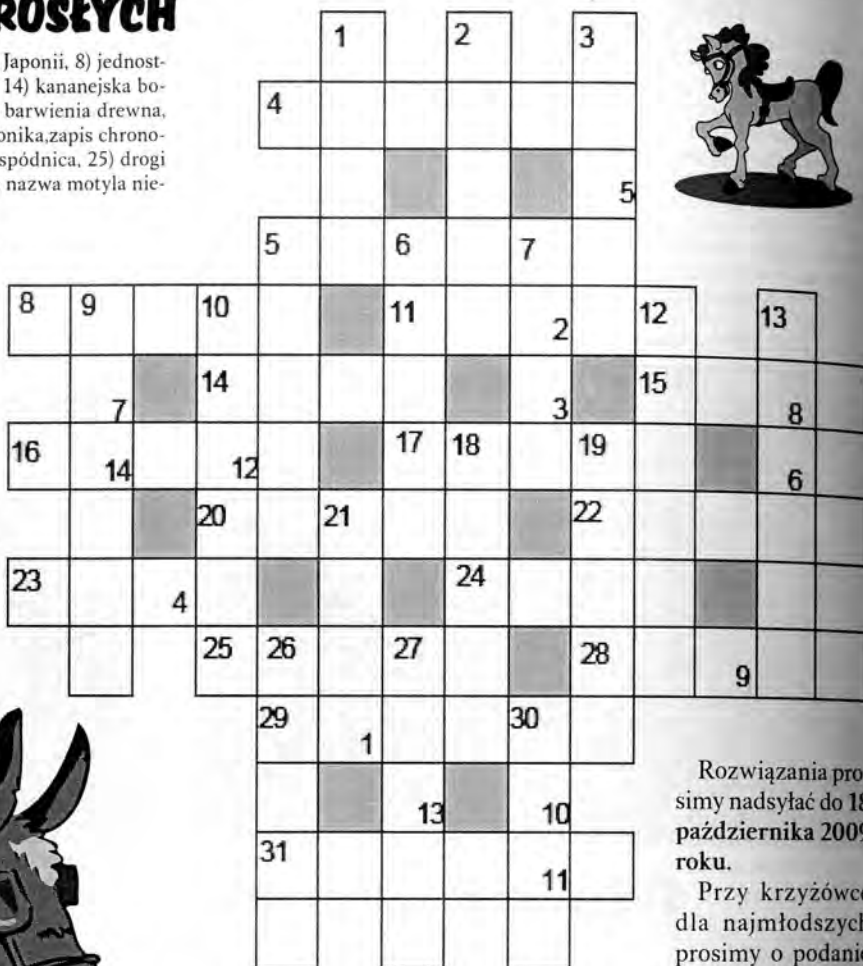
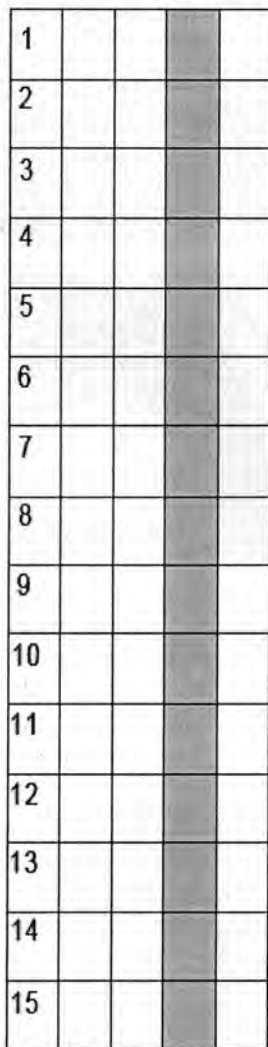
KRZYŻÓWKA DLA DOROSŁYCH

POZIOMO: 4) tarnik lub raszpla, 5) inna nazwa cesarza Japonii, 8) jednostka geochronologiczna dziejów Ziemi, 11) obraz cerkiewny, 14) kananejska bogini wojny i płodności, 15) czepia się psiego ogona?, 16) do barwienia drewna, 17) muza poezji, 20) szal, może być futrzany i długi, 22) kronika, zapis chronologiczny, 23) otacza króla lub władcę na zamku, 24) krótka spódnica, 25) drogi kolorowy metal, 28) towarowy statek rzeczny, 29) potoczna nazwa motyla niepylaka, 31) różnica, coś innego.

PIONOWO: 1) namiot indian Ameryki Pn., 2) karpa, 3) inaczej pokłon, zwłaszcza damski, 5) brzegowiec, lamantyna, 6) inaczej fartuch, 7) tytuł władców np.: w Wenecji, 9) narzędzie ruchu u zwierząt wodnych, np. ryb, 10) heretyk, 12) krzew owocowy, 13) 10 dni, lub miesiąc, starszy pan żartobliwie, 19) „taniec” Sławomira Mrożka, 21) „rów” dla żołnierzy, 26) wędrowiec, turysta, 27) toja syberyjska, 30) „Złoty jesienny ...”?

Litery z krótek ponumerowanych dodatkowo przeniesione do diagramu poniżej utworzą rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji KURIERA.

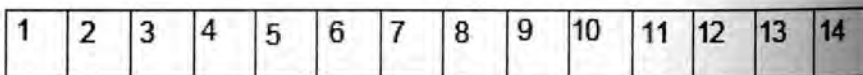
red: Luc Eugeniusz



Rozwiązania prosimy nadsyłać do 18 października 2009 roku.

Przy krzyżówce dla najmłodszych prosimy o podanie wieku dziecka.

Redakcja



KRZYŻÓWKA DLA NAJMŁODSZYCH

1. letnia pora zbioru zbóż
2. kijek, gałązka,
3. przyczepiona do obroży
4. zimowy pojazd
5. wskazujący lub kciuk
6. inaczej robota
7. karma dla zwierząt hodowlanych
8. kopana na boisku
9. dawniej podkuwał koniom kopyta
10. grupa opryszków, zbójów
11. górską rzeczką

12. miś z Australii
13. inaczej nazywany arką
14. w szkole od 1 do 8
15. ostry szpon np. u orła lub lwa

Z liter w oznaczonym rzędzie pionowo powstanie rozwiązanie (hasło), które należy nadesłać do redakcji KURIERA.

Red. Luc Eugeniusz

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 9/223/2009

W krzyżówce dla dorosłych hasło brzmiało: „Jesienne chmury”. Nagrodę otrzymują: Małgorzata Owsiak z Kleszczewa oraz Irena Wrona z Międzyrzecza. W krzyżówce dla najmłodszych hasło brzmiało: „Już pora do szkoły”. Nagrodę otrzymują: Katarzyna Mazana z Międzyrzecza oraz Adam Piotr Sochacki z Międzyrzecza.

Nagrody książkowe do odebrania w redakcji. Gratulujemy!

STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

Redaktor Naczelny:

A. Kuźmińska - Świder.

Zespół redakcyjny: P. Buszewski, S. Cyranak, K. Kulas, E. Luc, J. Maciejewicz, B. Macina, W. Murawska, J. Paluch, G. Piechocka, A. Świder, I. Wróblek, I. Zielińska, A. Zielenka, M. Ziolkowska. Fotoreporter: A. Chmielewski. Administrator strony internetowej: jaco222. ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEŃ: 66-300 Międzyrzecz, ul. Os. Centrum 8, I piętro, tel./fax 7418829. Nr konta: BS Międzyrzecz 04 8367 0000 0026 7298 2000 0001. Poglądy wyrażane na łamach „Kuriera Międzyrzecznego” są poglądami autorów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora. Druk: Studio CD, Drukarnia, Gorzów Wlkp., ul. Walczaka 106 tel. (0-95) 7240646, studiocd@o2.pl Nakład 1600 egz.

MARCOLOR KODAK EXPRESS

Międzyrzecz, ul. Wesola 7
Tel. (095) 741 24 00, marcolor@neostrada.pl

Oferujemy:

- zdjęcia dowodowe, paszportowe itp.
- zdjęcia ślubne, komunijne, portretowe
- zdjęcia reklamowe, reportaże
- retusz starych zdjęć
- nagrywanie negatywów, pozytywów na CD
- obróbka zdjęć cyfrowych i analogowych
- odzyskiwanie utraconych danych z kart pamięci
- przyjmowanie zleceń przez internet
marcolor@neostrada.pl



Ponadto posiadamy w ciągłej sprzedaży aparaty fotograficzne cyfrowe i analogowe, albumy, ramki, antyramy i inne artykuły fotograficzne.

A.S.W. **STIHL**®

ul. Poznańska 16A 66-300 Międzyrzecz
tel. 095 741 27 16 e-mail: utraczyk@wp.pl



piłarki spalinowe, kosi z silnikami czterosuwowymi,
opryskiwacze plecakowe, myjki wysokociśnieniowe,
przecinarki do betonu, odkurzacze przemysłowe



kosiarki spalinowe i elektryczne,
kosiarki samojezdne,
glebogryzarki, wertykulatory

SKLEP MEBLOWY BLACK RED WHITE

ul. Reymonta 4
tel./fax (095) 741-23-60



Sofa Largo - **1.159 zł**
Fotel Largo - **579 zł**

Kuchnia NIKA
„Ekran” - **949 zł**



STOLARSTWO MEBLOWE

ul. Marcinkowskiego 1
tel./fax (095) 741-23-60



OFERUJEMY:

Kompleksową zabudowę
wnętrz:

- ◆ kuchnie
- ◆ biura
- ◆ szafy
- ◆ garderoby

Meble na wymiar
Mierzenie i projektowanie
GRATIS!!!

Andrzej Mielczarek
www.meblemielczarek.pl

SKLEP MEBLOWY

ul. Konstytucji 3-go Maja 16
tel./fax (095) 741-25-41



Kuchnia Rast - **1.350 zł**



Kanapa Look II - **1.030 zł**

CENTRUM USŁUGOWE

66-300 Międzyrzecz, Os. Centrum 15
(parking przy PKO)
tel. (095) 742 11 18

SKLEP PAPIERNICZY
NOWA KOLEKCJA
ART. SZKOLNYCH:
PLECAKI – PIÓRNIKI



pieczątki
ksero
klucze
wizytówki na drzwi



KAMIENIARSTWO

Firma Judek

66-300 Międzyrzecz
ul. Rzemieślnicza 2
tel. (0-95) 741-18-92

Wykonujemy

- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki
- kostkę granitową

Do produkcji wykorzystujemy granity,
marmury krajowe i importowane
o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość,
niepowtarzalność wzornictwa.

Udzielamy wieloletnich gwarancji.

Transport na terenie województwa bezpłatny.

Zapraszamy



J. NUSZ MIROWSKI

KAMIR



66-300 Międzyrzecz, ul. Sportowa 18
tel. 095 742 00 65 dom. 742 13 83, kom. 607 094 542

OKNA BRAMY DRZWI



SUPER PROMOCJA

- OKNA 1465x1435 w cenie - 499 zł
- BRAMY GARAŻOWE od 795 zł

OK PLAST
ADAMIAK



PRODUCENT

OKNA i DRZWI

z PCV i ALUMINIUM
ROLETY, PARAPETY



Zapraszamy do siedziby firmy.

Międzyrzecz, ul. Poznańska 106

tel./fax (0-95) 742 16 42

tel. (0-95) 742 16 43, 742 21 96

www.okplast.pl; e-mail: okplast@okplast.pl